Nr 122. Dnia 2 czerwca. Piątek. Dnia 21 maja (2 czerwca) 1882 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Prenumerata.
W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.
Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 k. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.
Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.
Reklamy: za jeden wiersz g[illegible] montowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 k[illegible] **Zwyczajne** ogłoszenia: za [illegible] wiersz drobnego pisma lub [illegible] miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. — **Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop. — Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologji", wszelkie inne ogłoszenia muszą być z dnia na dzień podawane.

Dziś: ś. Blandyny P. M.
Jutro: ś. Erazma B. i Klotyldy Kr.
Niedziela: Trójcy Ś. śś. Optata i Saturniny.
Poniedziałek: śś. Bonifacego B. i Walerji M.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 46.
Zachód „ „ 8 „ 10
Długość dnia godzin 16 minut 24
Przybyło „ „ 8 „ 46.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: Norberta Biskupa.
Środa: ś. Roberta Opata.
Czwartek: Boże Ciało. Maksymina, Medarda.
Piątek: śś. Pryma i Felicjana M.

— W dniu jutrzejszym o godzinie 9-tej zrana w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskiem Przedmieściu, odbędzie się wotywa arcybractwa czci serca Najsłodszego Najświętszej Marji Panny, a to na intencję nawrócenia grzeszników. Wczasie nabożeństwa wystawionym jest Najświętszy Sakrament.

Ku uczczeniu pamiątki Zesłania Ducha świętego rozpoczęte w dniu 28-ym z. m. nabożeństwo w kościele św. Ducha (po-paulińskim) wprost ulicy Mostowej odbywa się codziennie o godzinie 9-ej zrana aż do ukończenia oktawy w dniu 4-ym b. m., to jest w niedzielę.

— Dziś jeszcze i jutro trwają drugie tegoroczne *Suchednie*.

— W dniu jutrzejszym jako w pierwszą sobotę rozpoczętego miesiąca odprawione będzie w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) wprost ulicy Królewskiej dopołudniowe nabożeństwo, rozpoczynające się o godzinie 9-ej zrana — a to na intencję miejscowego bractwa matek chrześcijańskich.

W tymże kościele codziennie o godzinie 5-ej po południu nabożeństwo wieczorne czerwcowe ku czci wieku Chrystusa Pana.

— Jutro, jako w wigilję uroczystości św. Trójcy, odbędą się pierwsze odpustowe nieszpory w kościołach:
św. Krzyża;
N. Marji Panny na Nowem Mieście;
św. Trójcy na Solcu z wystawieniem Najświętszego Sakramentu; we wszystkich innych kościołach odbędą się również Nieszpory lecz bez wystawienia.

Przegląd polityczny.

Aż dotąd milczała prasa niemiecka o przedsięwziętych już od wczesnej wiosny wielkich robotach fortyfikacyjnych wzdłuż całej północno-wschodniej granicy Prus, a zwłaszcza wzdłuż morza Wschodniego. Teraz dopiero, gdy roboty już w znacznej części dokonane, odchylają dzienniki tamtejsze rąbek tajemnicy i z nieukrytem zadowoleniem konstatują szybki i pomyślny postęp robót. Aż teraz dowiadujemy się przeto, że od d. 1 kwietnia r. b. osobna komisja fortyfikacyjna kierowała robotami w porcie Kielu od strony lądu, tak, iż tenże zaliczonym być może odtąd do rzędu najcelniejszych twierdz lądowych Niemiec, jak od dawna już był potężnym portem wojennym. Stralsund umacnia się obecnie a Swinemünde, zewnętrzny port szczeciński, otrzymał już potrzebne fortyfikacje. W Gdańsku na prawym brzegu Wisły ma być wzniesionych sześć fortów, na lewym 3. Wjazd do Pilawy, portu królewieckiego ma być także zamknięty dwoma wieżami pancernemi. W najkrótszym czasie przyłożoną zostanie też ręka do umocnienia Warnemünde, zewnętrznego portu, Rostoku, do Wismaru i Travemünde, portu lubeckiego. Również zaprojektowano szybkie zbudowanie linji kolejowej, 44 kilometrów długiej z Rostoku do Stralsundu. Z chwilą wykończenia tej linji, komunikacja kolejowa wzdłuż wybrzeży całego morza wschodniego będzie uzupełnioną, tak, iż działa, które zrana grzmiały pod Meihlem, będą mogły odezwać się wieczorem pod Wismarem.

Ks. Bismarck postanowił d. 6 m. m. udać się na kurację letnią do Kissingen. Coraz więcej widoków nabiera powstały w sferach parlamentarnych projekt wybrania zaraz po zgromadzeniu się poświątecznym parlamentu w d. 6 b. m. komisyj stałych dla ustaw o zabezpieczeniu robotników w razie okaleczenia i o kasach zaopatrzenia, tudzież dla nowej ustawy o procedurze rękodzielniczej. W razie utworzenia takich komisyj, parlament zamknąłby swą tegoroczną tak niefortunną, jałową i dla ks. Bismarcka pełną rozczarowań sesję pomiędzy d. 15 a 20 czerwca, komisje zaś wypracowałyby swoje sprawozdania na sesję jesienną parlamentu.

Papież przygotowywa breve w sprawie nowych ustaw szkolnych we Francji, tudzież obostrzenia artykułów organicznych, stanowiących, jak wiadomo, uzupełnienie konkordatu. Breve to będzie bardzo cierpkiem, gdyż wszystko każe przewidywać, iż rozłam pomiędzy Stolicą Apostolską a rzecząpospolitą francuską dokonywa się zupełny. Leon XIII, wobec ciężkiej choroby nuncjusza paryskiego msgr. Czackiego, zamierza udzielić takowemu urlop i w tej formie łagodnej zerwać dalszy stosunek dyplomatyczny z rządem francuskim.

Dnia 30 z. m. francuska izba deputowanych rozpoczęła obrady nad reformą sądownictwa. Rivière przemawiał przeciw wybieralności sędziów.

Agencja Havasa doniosła nam wczoraj, że Francja i Anglja postanowiły zaprosić resztę mocarstw europejskich na wspólną konferencję ambasadorów w Konstantynopolu celem odszukania zgubionej nici Arjadny, któraby obydwa zaawanturowane nad Nilem rządy zachodnie wywiodła z labiryntu. Propozycja jest stanowczą kapitulacją Anglji i Francji: jest otwartem przyznaniem się, że nawy ich polityczne osiadły na mieliźnie i nie mogą ani z honorem się wycofać ani naprzód popchnąć.

W poniedziałek jeszcze usiłowali lord Dufferin i markiz de Noailles wpłynąć na sułtana, aby wysłaniem depeszy energicznej do Kairu poparł khedywa, odparł insynuacje, rozsiewane przez Arabi baszę, jakoby tenże działał według instrukcji sułtana,— tudzież zawezwał trzech buntowniczych baszów dowodzących ruchem, i prezesa gabinetu do Konstantynopola celem usprawiedliwienia się przed padyszachem. Gdy zaś sułtan, który już w niedzielę wieczorem powziął myśl wysłania komisarza swojego do Kairu i wcale nie miał zamiaru osłabienia opozycji notablów i armji przeciw khedywowi, odrzekł, iż żadnej depeszy nie wyszle, obydwaj ambasadorowie po wymianie not z mocarstwami jak donoszą *Times*, oświadczyli w imieniu swoich rządów, że Anglja i Francja zgadzają się na interwencję turecką z mandatem ograniczonym w imieniu Europy.

Za pierwszy krok interwencji uważały podówczas jeszcze (w poniedziałek wieczorem) Anglja i Francja wysłanie komisarza tureckiego z misją zatwierdzenia wszystkich kroków khedywa i wygłoszenia ostrej nagany Arabi baszy.

Zaledwo jednak ambasadorowie w ten sposób określili żądaną interwencję turecką, przelękły się obydwa mocarstwa dopuszczenia sułtana do tak wymownego stwierdzenia swej zwierzchniej władzy nad Egiptem i niespożytej jeszcze siły islamu.

KARZEŁ DYPLOMATA

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

przez

T. T. Jeża.

TOM II.

(Dalszy ciąg. — Patrz № 120.)

Jazda odbywała się rzeźkim stępem. Janek miał swobodę patrzenia, ale swoboda ta przydała mu się nie na wiele, o tyle jeno, że zmiarkować był w stanie, iż droga przechodziła po gruncie nierównym, tu wznoszącym się nieco, ówdzie spadającym w dół; przebyto mostków parę pomniejszych, następnie most długi i zajechano w las; zwracano się raz w prawo, znów w lewo; w lesie puszczano się kłusem i wydostano się niebawem na otwarte pole, którem jechano znów stępem. Jechano tak godzin dwie, jeżeli nie więcej, gdy jeźdce zatrzymali się nagle i nastąpiła pomiędzy nimi rozmowa taka:

— Jeżeli się nie mylę, coś ciemnieje w dali...— odezwał się jeden.

— I ciemnieje i w kopyta tętni... — odezwał się drugi.

— Ktoś naprzeciw nas jedzie...

— Najwyraźniej...

— Któżby to?... Jużci nie *chevaliers du guet*...

— Kto wie...—zauważył jeden.

— Oni się nie wynurzają z miasta, przywiązani są do bruku...

— Tak, nie wynurzają się w czasach zwyczajnych... Teraz atoli, kiedy urząd prewotalny, gdyby jeno mógł, ziemię by i niebo celem odszukania karła poruszył, przypuszczać można, że podjazdy i za miasto wysyła...

— Zapewne, przypuszczać można... — odparł jeździec pierwszy. — Ale przypuszczać można i to, że zbliżająca się drużyna podjazdem nie jest...

— Hm...—mruknęło dwóch razem.

— Ileżby to potrzeba jazdy, ażeby podjazdy na wszystkie dokoła Paryża wysyłać drogi!... Jakiegożby potrzeba fatalizmu, ażebyśmy się właśnie na jeden z podjazdów natknęli!...

— W takiem zwłaszcza oddaleniu... — dodał któryś.

— A zresztą — zaczął ten, co naczelnika minę miał — przypuśćmy, że to podjazd *des chevaliers du guet*, więc... i cóż z tego!... Zaczepi nas słowem, słowem mu odpowiemy...; zaczepi mieczem, mieczem odpowiedź damy... Kto mieczem wojuje, ten od miecza ginie... Rycerstwo na żołdzie mieszczan sławetnych nie wie może o tem:... dowie się... A więc...

Ruszył i, jadąc, odezwał się do tego co Janka niósł:

— Ukryjno karła pod płaszcz i pysk mu zatknij, ażeby nie pisnął, gdy jeźdców mijać będziemy...

— Bądź spokojny...—odparł jeździec.

Janek, którego tknęły słowa ostatnie, przyczaił się, przytulił i, podczas kiedy osłanianie się odbywało, w taki ułożył się sposób, ażeby z pod płaszcza głowę módz wysunąć nagle. Osłaniać się dawał i sam pomagał, oporu nie okazując ani cienia. Potulność i pokora jego we względzie tym tak snadź wielkie i wyraźne były, że jeździec trzymał go dosyć luźnie, nie przyciskając wówczas nawet, kiedy się jeźdców innych drużyna zbliżyła i z drużyny owej słyszeć się dał wyraz pozdrowienia. Na pozdrowienie pozdrowieniem odpowiedziano. W chwili tej, w ciszy nocnej zabrzmiał wrzask silny:

— Ratujcie!...

Krzyk ten padł z piersi Janka.

— Pss... tss... — powtórzył Janek i dokończyć nie mógł, usta dłonią zatkane mając nagle.

Jeździec go pod ramieniem zdusił, odbierając mu przez to możność krzyczenia, ale nie słyszenia. Słuch mu pozostał swobodny. Dlatego też następujące mu w takowy wpłynęły wyrazy.

— He, przyjaciele, coście za jedni?...—zabrzmiało zapytanie.

— Co za jeden ty?... — słyszeć się dała odpowiedź.— Kto się o imieniu cudzem dowiedzieć chce, zacząć powinien od wyjawienia swego...

— O! imienia mego ukrywać nie mam potrzeby... Nazywam się Gaspard de Chatillon sir de Coligny...

— A ja — podchwycił głos inny — Gaspard de Schomberg...

— Nie pytałem was, waćpanowie, o to... Cieszy mnie, żem aż dwóch Gaspardów spotkał; życzę im podróży pomyślnej i proszę, ażeby w swoją podążali stronę, podczas kiedy ja podążę w swoją...

— Nie dopełniasz względem nas obowiązku grzeczności... Zapominasz...

— O czem?...

— O wyjawieniu nam nazwiska swego...

— Żeście mi, waćpanowie, wyjawili wasze, tak się wam podobało... Nie zobowiązuje mnie to do niczego...

— Nie zobowiązywałoby...—odrzekł de Coligny— w razie, gdybyś wołającej o ratunek kontrabandy nie wiózł...

Wieczorem już przeto w poniedziałek podniesiono w Paryżu myśl przyłączenia do komisarza tureckiego delegatów Francji i Anglji.

Tymczasem sytuacja we wtorek stała się tak krytyczną w Kairze, roznamiętnienie wszystkich warstw ludności przeciw khedywowi, grającemu rolę mameluka przy konsulach zachodnio-europejskich, tak gwałtownem, że nie można było już rokować powodzenia misji komisarzów — bez poparcia jej siłą zbrojną. Anarchia w Kairze przybiera w ciągu dnia rozmiary, istotnie zagrozić mogące życiu i mieniu europejczyków, rozpasane masy motłochu egipskiego, podżegane przez Arabi baszę, zaczynają burzyć się i odgrażać straszną wendettą, ludność europejską ogarnia straszliwa panika, wszystko ucieka do Aleksandrji, aby co rychlej dostać się na okręty — 300 żołnierzy, których w danym razie może na ląd wysadzić flota angielsko-francuska, nie zdołają wytrzymać walki z 3000 żołnierzy egipskich, stojących w Aleksandrji, a poparcie ich akcji przez bombardowanie z flot miasta może tylko rozpasać jeszcze sroższej wściekłość ludu. Znający stosunki miejscowe zapewniają, że dziś już potrzeba 8000 żołnierzy tureckich, aby przywrócić spokój w Kairze.

W tych warunkach misja komisarzów bez wojska jest niemożliwą. Ale według traktatów, użytem być może tylko wojsko tureckie; Francja zaś i Anglja za żadną cenę nie chcą, aby w Kairze usadowiło się 8,000 turków uzbrojonych. We wtorek po południu telegrafuje przeto p. Freycinet do lorda Granville'a z propozycją konferencji, Granville przyjmuje ją — i otoż jesteśmy w nowej fazie dyplomatycznej zawieruchy.

Na posiedzeniu europejskiej komisji dunajowej z dnia 27 b. m. Rumunja wniosła swój kontrprojekt, wymierzony przeciw przyjętemu w „zasadzie" przez wielkie mocarstwa projektowi Barrèra. Rumunja żąda, ażeby wykonanie regulaminów żeglugi na Dunaju powierzone zostało wyłącznie państwom nadbrzeżnym (Rumunji, Serbji i Bulgarji), kontrolę zaś aby wykonywał komisarz europejski, przebywający stale w Galaczu, albo też komisja, złożona z reprezentantów państw nadbrzeżnych, w której zasiadałoby zawsze dwóch delegatów komisji europejskiej. Wniosek ten, jako wykluczający Austrję, nie jest do przyjęcia. Ponieważ jednak i Bulgarja przychyla się teraz na stronę opozycji rumuńskiej i przyznaje komisji mięszanej tylko prawo nadzoru ogólnego, przeto widoki przyjęcia wniosku Barrèra odwlekają się w nieskończoność.

Br. Z.

Z gospodarstwa miejskiego.

Kasa pokładnego przy magistracie warszawskim przy chowaniu zwłok zmarłych wyznania rzymsko-katolickiego pobiera opłaty za place na groby, za karawany itp. według taryfy ułożonej i zatwierdzonej jeszcze w r. 1835 przez b. komisję spraw wewnętrznych.

Z wpływów tych zarząd miasta pokrywa rozmaite wydatki, jakoto: kupno karawanów i innych efektów pogrzebowych, oraz ich konserwację, utrzymanie kościoła, cmentarza, służby cmentarnej itp.

Taryfa ustanowiona blizko pół wieku temu nie odpowiada już dziś celowi, ani co do wysokości opłat, ani co do ich ustosunkowania. W ciągu tego czasu ludność katolicka Warszawy wzrosła wdwójnasób i w tym też stosunku podniosły się wydatki na utrzymanie zwiększonego cmentarza, służby i efektów pogrzebowych. Dochody z pomienionych źródeł nie wystarczały, brak pokrywano z kapitału zapasowego z lat poprzednich, który do roku 1874 wynosił około 68 tysięcy rubli, a obecnie zmniejszył się już do dziewięciu.

W takiem położeniu rzeczy kasa pokładnego wpaśćby musiała w deficyt i znalazłaby się wkrótce w niemożności pokrycia bieżących wydatków, nie mówiąc już o innych czekających ją w niedalekiej przyszłości a niezbędnych, jak np. na rozszerzenie cmentarza piaskiego (o czem wspominaliśmy już w piśmie naszem), na gruntowną restaurację kościoła powązkowskiego, wymagającego przerobienia całego dachu i zupełnego odnowienia budowli tak zewnątrz jak i wewnątrz, na co także potrzeba kilkunastu tysięcy rubli.

Z tego wszystkiego wypływa konieczność zwiększenia źródeł dochodu, czyli podniesienia pobieranej opłaty, której norma oparta na dawnej taryfie nie odpowiada dzisiejszym potrzebom; mając to na uwadze zarząd miasta zaprojektował nową taryfę pokładnego i projekt ten przedstawił do zatwierdzenia władzy.

Ponieważ główny dochód opłaty pogrzebowej stanowi opłata pobierana za karawany, które stosownie do swej wielkości, liczby koni i ilości służby dzielą się na ośm klas, z opłatą od rs. 51 za klasę najwyższą aż do opłaty kop. 37½ za najniższą (siódmą), gdyż ósma daje się bezpłatnie), na tem więc stopniowaniu postanowiono oprzeć powiększenie dochodów, biorąc za racjonalną zasadę, że kto życzy sobie ostentacji i ma fundusze na wydatki zbytkowne, może zatem zbytek drożej płacić.

Ażeby otrzymać potrzebne zwiększenie dochodu, należy podnieść pobierane dziś opłaty o 50%; po skrupulatnem wszelako obliczeniu magistrat doszedł do rezultatu, że dostatecznem będzie podwyższenie według następującej normy:

klasa	
I	47%
„ II	45%
„ III	43%
„ IV	41%
„ V	40%.

Klasę VI-tą, której koszta dla samego zarządu wynoszą rs. 3 kop. 37, a za którą pobiera się obecnie tylko rs. 1 kop. 12½, podniesiono tylko do rs. 2 kop. 50 czyli o 120%; za karawany klasy VII, płacone dotąd po kop. 37½ a kosztujące rzeczywiście rs. 2 kop. 64, postanowiono nie pobierać na przyszłość żadnej opłaty.

Ponieważ dalej i opłata za karawany dla dzieci nie odpowiadała rzeczywistym na nie wydatkom, gdyż nie pokrywa nawet kosztu koni do nich używanych, przeto i tę opłatę postanowiono także podnieść, stosunkując owo podwyższenie do istotnego wydatku a nawet nieco niżej; przy projektowaniu nowej normy opłat brano za wzór taryfę gminy ewangelickiej, która pomimo to jest znacznie jeszcze wyższą od projektowanej obecnie, w której układaniu kierowano się tem, aby za koszta dziś ponoszone można w przyszłości mieć pogrzeb o jedną klasę niższy.

Wzamian za to ludność uboższa, mogąca wylegitymować się poświadczeniem gospodarza domu co do niezamożnego stanu osoby zmarłej, jak również i pozostałej rodziny, otrzymywać będzie karawany bezpłatne.

W celu podniesienia dochodów, prócz takiego podwyższenia opłat od karawanów, projektują się jeszcze inne środki, a mianowicie za czas dłuższego postoju karawanu przybyłego dla zabrania ciała, za grunta nabywane wieczyście na groby i za wybór miejsca.

Rzecz naturalna, że norma opłaty za grunta ustanowiona pierwotną taryfą, pochodzącą z czasów kiedy wartość gruntów była cztery razy mniejszą niż dziś, musi też być już nieodpowiednią. Słusznem więc będzie, że magistrat, nabywając grunta na rozszerzenie cmentarza znacznie drożej jak przed laty, podniesie też cenę placów o 33%, czyli z rs. 2 kop. 25 do rs. 3. W ten sposób plac na pomieszczenie jednej mogiły zamiast rs. 18 będzie na przyszłość kosztował 24 rubli, co ostatecznie nie stanowi jeszcze tak znacznej różnicy.

Podwyżka za wybór miejsca także nie będzie uciążliwa; dotąd opłata za to pobierana wynosiła rs. 7 kop. 50 — na przyszłość zaś pobierać się ma rubli 9.

Oprócz tego wszystkiego ustanowioną jeszcze zostanie opłata za pozwolenie na stawianie nagrobków, a to stosownie do rodzaju nagrobka. Za takie pozwolenia, o ile nagrobki były stawiane na gruntach nabytych wieczyście, nie pobierano dotąd żadnej opłaty. Podniesioną też została opłata za czasowe umieszczanie ciał zmarłych w katakumbach.

Nareszcie wprowadzone zostaną jeszcze nowe opłaty następujące: za otwarcie katakumb przy wyjmowaniu ciał, dezinfekcję grobu i zamurowanie go, dalej dezinfekcję grobów murowanych przy składaniu w nich ciał zmarłych, jeżeli w tych grobach leżały już ciała osób dawniej zmarłych.

— A?... Czy sir de Coligny od imania kontrabandy przystawcem został?...

— Nie został czem innem, jeno tem czem zawsze był, gotowym podać pomoc każdemu lub każdej, co o ratunek woła...

— Tymczasem jednak — odezwał się podniesionym do skali groźby głosem ten, co imienia swego podać nie chciał — niech się pan de Coligny z drogi ustąpić raczy... Inaczej bowiem...

— Co?... — padło ze strony przeciwnej zapytanie.

— Miecze z pochew!...— była sucho a ostro wymówiona odpowiedź.

Na tem się zerwała rozmowa. Janek ze schowania swego usłyszał szelest wydobywanej z pochew broni siecznej, następnie zaś szczęk i tentent. Ten, co go pod pachą trzymał, miotać się nagle i ruszać począł. Prawe jego ramię zwracało się raz w tę, znów w ową stronę; ciało się pochylało i obracało; koń się szarpał i skakał; bitwa wrzała; Janek onej nie oglądał, znajdując się wciąż pod osłoną; aż trzymający go jeździec wydał okrzyk boleści.

— A je je je!...

Zostać musiał w lewe zranionym ramię, albowiem opadła mu ręka lewa, i z pod niej, niby strząsiona z drzewa gruszka, Janek na ziemię spadł. Spadł koniom pod kopyta; ten atoli, spłoszony snadź, w bok się rzucił i zranionego jeźdźca w pole uniósł. Towarzysze jego rozbiegli się, ten w tę, ów w ową stronę. Na placu potyczki pozostali zwycięzce i Janek. Zpośród zwycięzców odezwał się jeden:

— Cóż?... Ścigać ich potrzeba!... Ano!...

— Ii...— odezwał się drugi. — Po nocy?... Co to w nocy za ściganie!...

— Uwieźli tego, czy tę, co ratunku wzywała...

— Ha, cóż robić, panie de Schomberg... Uwieźli; więc...

— Nie!...— głosem podniesionym zawołał Janek, z ziemi się dźwigając.

— Kto to?... co?... — pytać się jęli jeźdźce, pochylając się z siodeł i podjeżdżając ku punktowi, z którego wołanie słyszeć się dało.

— Nie uwieźli...— powtórzył Janek.

Z jeźdźców jeden z konia zeskoczył, Jankowi się przypatrzył i rzekł:

— Dziecko jakieś...

— Dziecko?... — zapytał ten, co z de Schombergiem przed chwilką mówił.

— Dziecko, zdaje się, panie de Coligny...— odpowiedział zapytany.

— Nie...— zaprotestował Janek. — Jam nie dziecko... Waćpanom się tak wydaje tylko... Po nocy rozpoznać nie możecie...

— Któżeś ty taki?...

— Nazywam się JanKrassowski... Jestem szlachcic polski...

— Krassowski!...— zawołali wszyscy głosem jednym, głosem radości, czy tryumfu, który Janka i zdziwił i zmięszał trochę.

— Cóż to za wypadek szczególny!...— odezwał się po chwili de Schomberg, zwracając mowę do jednego z jeźdźców, który się nie odzywał dotychczas.— Księże de Montluc, cóż to za wypadek szczególny!...

— Szczególny, zaiste...— odpowiedział ksiądz.

— Kiedy urząd prewotalny, Paryż do góry nogami przewróciwszy, o rezultacie zrozpaczył, my znajdujemy, nie szukając zgoła...

— Trafiają się niekiedy wypadki podobne...— rzekł ksiądz sentencjonalnie.

— Wbrew ewangielicznemu: „Szukajcie a znajdziecie..."

— Nie wbrew jednak woli bożej... Danem nam zostało znaleźć, znaleźliśmy, powracając z gościnnych progów zamku Chatillon...

— Jedźmyż dalej, zabrawszy ze sobą znajdę...— odezwał się de Coligny.

— Masztalerz mój z konia zsiądzie... — rzekł de Schomberg.

— I!.. na co?... Karla na konia weźmie ze świty naszej którykolwiek...

Rzekłszy to, do jednego z jeźdźców się zwrócił, stosowny rozkaz mu dał i w chwilę później Janek nasz do Paryża jechał.

ROZDZIAŁ XXXII.

Nowe przeznaczenia małego człowieczka zaznaczają się potrosze.

Pomiędzy czytelnikami naszymi żaden, jak myślimy, nie znajdzie się tak naiwny, ażeby nocną potyczkę ową, w której nikt nie zginął, na serjo wziął. Odbyła się ona wedle prawideł wszelkich sztuki bijania się, ale to dla tego, że sztuka ułożoną była dobrze — tak dalece dobrze, że się poznali na niej wtajemniczeni jeno, do których nie należeli ani de Schomberg, ani Janek. Janek najpewniejszym był, iż uratowanym został z rąk ludzi, złe jakieś względem niego zamiary żywiących. Pytany, opowiadał w całej ducha szczerości o wszystkiem co z nim zaszło od chwili, jak go jakiś Gaston na ulicy pojmał. Zdziwienie nie małe sprawiła mu wiadomość, tycząca się rozpuszczonej o śmierci jego rzekomej pogłoski i o tem, że rybacy od Paryża do ujścia Sekwany do morza ciała jego w nurtach rzeki szukali nadaremnie. Pojąć nie umiał, jakiemi względem osoby jego być mogły jakiegoś pana de Balagny, ładnej kobiety małżonka i walnego chłopca ojca, zamiary. Co z nim zrobić zamyślał? Dlaczego się mu ani razu od wieczora onego nie pokazał? Co znaczyło to uwiezienie nocne? Pytania te stawały w umyśle jego, jako zagadki, nad rozwiązaniem których daremnie głowę sobie łamał. Zadawał je panu de Coligny, panu de Schomberg, księdzu de Montluc i wszystkim, którzy na wieść odnalezienia jego schodzili się do pana de Coligny, który mu w domu swoim gościnność ofiarował; nikt na nie odpowiedzieć nie umiał. Domysłów rodziło się bez liku. Temu się wydawało to, owemu owo. Ksiądz de Montluc przypuszczał, że ów pan de Balagny chciał go poprostu sprzedać na dwór królewski lub książęcy, do Hiszpanji, do Anglji, albo do Włoch.

— Czemużby nie we Francji... naszemu najjaśniejszemu panu?...—zagabnął ktoś.

— Tu sprzedaż, z powodu porwania, niemożliwą była...

(D. c. n.)

Opłata ta nowowprowadzająca się na cmentarzu katolickim pobieraną już jest oddawna przez gminę ewangielicką.

—X—

Zderzenie komety z ziemią

11-go lipca 1882 roku.

Kilkanaście dni temu ogłosił słynny astronom Camille Flamarion, co następuje: *)

„Niedawno temu jeszcze błąkał się jak sen po ciemnej i mroźnej nocy obszernych niebiosów kometa. Niewidzialny nawet dla olbrzymiego oka potężnych teleskopów, bez światła i spoistości, podobnym był do kuli z wiatru, zawieszonej w próżni eteru. Lecz gdy się zbliżył na jakie 100 miljonów mil do naszego rozpalonego słońca, doznał nawskróś jakby elektrycznego wstrząśnienia, które go obudziło, przeniknęło, zapaliło żarem niespodziewanym, rozjaśniło światłem fosforycznem.

Igła magnesowa zamknięta w busoli drży, szaleje, zbacza od północy, gdy — w odległości 37 miljonów mil od ziemi—słońce pozostaje pod działaniem gwałtownych burz magnetycznych, które na niem rozsiewają olbrzymie plamy lub wyrzucają naokoło niego płomienie wysokie na 1,000 mil.

Kometa więcej jeszcze czuły i wrażliwy, sam staje w ogniu, gdy ulega przenikającemu przyciąganiu gwiazdy dnia...

Dając się z rozkoszą ciągnąć po paraboli, która go zbliża do ukochanego ogniska, leci do niego, do gwiazdy nazbyt oddalonej z zapałem wzrastającym, pożerając przestrzenie, wzrastając do podwójnej, do dziesięć, do stokroć większej objętości, i niebawem odziany sam światłem i sławą, przemieniony jasnością i świetnością, rzuca się na śmierć w płomienie boskiego Apollina, który czasem zadrasnie swojemi piorunami nierozsądną latawicę niebieską, lecz zawsze ją zawraca, nie niszcząc jej, żeby zwiedzała nowe niebiosa w swym locie tajemniczym i niezmienionym.

Kometa, który niebawem dla wszystkich mieszkańców Europy będzie widzialnym, znajduje się w drodze od wielu lat, od wielu wieków. Jeżeli pochodzi od gwiazdy najbliższej, to podróż nie trwała mniej jak 20 miljonów lat... Nie przebywał nigdy naszych planetarnych regjonów, a przynajmniej pierwszy to raz dopiero spostrzegamy go. Od dwóch miesięcy prawie ścigamy go teleskopem i widzimy, jak się zbliża. Obecnie jest od nas oddalonym 33 miljonów mil, a 27 miljonów mil od słońca.

Szybkość jego biegu, która w ostatnich dniach wynosiła 900.000 do 950,000 mil na dzień, przenosi w istocie miljon mil na dzień; ziemia, jak wiadomo, krąży około ogniska słonecznego z zapędem wcale przyzwoitym 643,000 mil na dzień.

Można ją już dostrzedz gołem okiem, tę tajemniczą podróżniczkę po nieskończoności. Szukajcie na północnym nieboskłonie albo raczej na północno-północnym zachodzie, po lewej, nieco poniżej konstelacji Cassiopy, która podobną jest do gigantycznego W... Przez konstelacje Żyrafy i Wozu wpadnie dnia 10-go czerwca w ognie słoneczne, umknie drugą stroną świata i zniknie naszych oczu. Wtedy pojawi się nagle, oświetlony, oczom mieszkańców drugiej półkuli.

*

Blask jego wzmaga się stopniowo i nagle; będzie nierównie jaśniejszym od zeszłorocznego i zdaje się nawet, że będzie go można dojrzeć za dnia gołem okiem.

Blask jego będzie się wzmagał, lecz na nieszczęście pełnia księżyca przypada i wzrastać będzie równocześnie, a powtóre, rzuca się on bez straty jednej minuty ku gwiaździe, która go przyciąga, tak, że na początku czerwca, w epoce jego rozkwitu, jądro zanurzone w promienistości słonecznej zniknie poniżej naszego widnokręgu po zachodzie słońca. Wtedy będzie można widzieć ogromny słup światła, wznoszący się na niebie północno-zachodnim. Być może nawet, że 9-go, 10-go i 11-go czerwca będzie można wpatrywać się za dnia w kometę widzialnego w sąsiedztwie oślepiającej gwiazdy. Trzeba pragnąć, żeby niebo było pogodne, a będzie to widowisko astronomiczne najwyższej rzadkości.

Biuletyn komety wykazuje, że 10-go czerwca rzuci się on z szybkością dochodzącą 3,682,000 mil na dzień, czyli 153,000 mil na godzinę, okrąży słońce w rozblasku niedorównanym i porwany na drugą stronę paraboli oddalać się zacznie od słońca, lecz jakby z żalem, z powolnością wzrastającą; być może, że ta gwiazda błędna będzie rozsiewała przez pola przestrzeni kosmiczne ziarna, w perihelji żarach zapłodnione.

Jeżeli możemy naprzód obliczyć jego bieg i blask, inaczej rzecz się ma co do kształtu i rozmiarów jego ogona. Niektóre komety rozwijały w przestrzeni ogony na 40, 50, 60 i 80 miljonów mil długości; inne otwierały się jak wachlarze o pięciu, lub sześciu promieniach; inne rozpadły się po połowie od góry na dół a nawet zupełnie się roztrwoniły w deszcz snujących się gwiazd.

Kometa teraźniejszy promienieje już pręgami, które mierzą więcej jak 100 mil; te tajemnicze pręgi są przejrzyste, nie wązkie i znajdują się nie z tyłu komety podczas jej biegu, lecz zawsze naprzeciw słońca.

W tej chwili droga podróżniczki w przestrzeni jest prawie prostopadła do naszego promienia wzrokowego; znajduje się w swojej najmniejszej odległości od ziemi, a oddalać się będzie od nas, w miarę zbliżania się jej do słońca. Lecz okrążywszy stolicę powróci ku naszej błąkającej się prowincji, a nawet dało się już obliczyć, że 11-go lipca przekroczy kolej (orbitę), którą nasza ziemia około ogniska światła przebywa. Jądro przesunie się nie więcej jak 178.000 mil od tej orbity, czyli dwa razy bliżej od odległości księżyca.

*

Ziemia i księżyc mogłyby zatem zostać zanurzone w wyziewy kometarne, w których analiza spektralna sprawdziła przeważającą obecność wodoru i węglorodu; nikt nie może przewidzieć, jakieby były następstwa fizjologiczne pomięszania chemicznego tych wyziewów zabijających i ognistych z atmosferą, którą oddychamy.

Ubytek w stosunku kwasorodu spowodowałby zapewne w umyśle ludzi ciężkie odrętwienie, poczem myśli, czynności, gesta byłyby powolne, osłabłe, letargiczne; wszelkie sprawy by ustały, codzienne kombinacje polityczne, które rozmiętniają nasze mrowiska narodowe również jak i kombinacje finansowe, którem trapią się najruchliwsze mrówki naszego planety z powagą godną śmiechu bohaterów Homera, ruchy na zwyżkę i na zniżkę, walki polityczne mniej lub więcej szczere — wszystko zostałoby ścięte mrozem przerażenia wobec najazdu komety.

Przeciwnie ubytek azotu a stopniowy wzrost stosunku kwasorodu wywołałby na razie zadowolenie radosne, niepowstrzymaną wesołość, wylanie wszelkich uczuć a potem rozdrażnienie nerwowe spowodowane większą szybkością palenia się krwi w płucach i jej obiegu w arterjach. Niema wtedy wrogów, niema okrutników, cała ludzkość biłaby uderzeniami jednego serca, przyśpieszonemi... aż do chwili, gdy i mózgi dotknięte zostały nawskróś paleniem się kwasorodu, gdy cała ludność porwana szałem rzuciłaby się w powszechną sarabandę, oddałaby się najjaskrawszym rozkoszom orgij, kończących się zupełnem wyczerpaniem. W jednym i w drugim razie płomienisty płaszcz komety stałby się całunem ludzkości.

Czy sądzicie, że jest to złowróżbne proroctwo?

Przyznaję, że jest skrajne i pośpieszam dodać, że wedle wszelkiego prawdopodobieństwa spotkanie się z jedną z tych „gwiazd strachu,“ na których sam widok już drżeli nasi ojcowie, nie będzie miało zapewne takich nieprzyjemnych następstw.

Obliczenia zgadzają się, że największe komety nie ważą prawie nic i nie mogłyby nawet zapewne przebić się przez naszą atmosferę. Wszelako nie trzeba zapominać, że lecą ze straszną szybkością, że ich temperatura jest nieslychanie wysoka, skoro ich żywioły składowe są w stanie rozpalenia do białości i że wiele jąder okazały się złożonemi ze zbioru bolidów i aerolitów (kamieni niebieskich) zanurzonych w gazie płomieniejącym. Jeżeli przeto spotkanie nie byłoby śmiertelnem, to nie mniej nie byłoby nieszkodliwem.

Cokolwiekbądź kometa wejdzie w orbitę ziemi 11-go lipca r. b.

Jeżeli ziemia dnia 11-go lipca znajdzie się na tym punkcie swojej orbity, który kometa ma przecinać, to doczekamy się wielkiego widowiska naukowego. Jeżeli ten sztuczny ogień nowego rodzaju nie uszkodzi sił żywotnych ziemi i pozostawi widzów w stanie takim, że będą mogli pisać historję, to następcy nam przyroda doświadczenia najrzadszego i najwspanialszego. Już to tak dawno, jak ludzie oczekują zderzenia się ziemi z kometą!

Na nieszczęście... nasz błędny planeta nie stawi się na *rendez-vous;* minął już tę drogę 14-go kwietnia b. r. i w czasie wizyty komety będzie się toczył o miljony miljonów mil od tego miejsca, gdzie mgławic kometarnych.

Szkoda!

*

Gdybyż przynajmniej podróżniczka niebieska mogła nam opowiedzieć swoje dzieje...

Gdyby nam mogła zdać sprawę, które regiony niebieskie zwiedziła, jakie przepaści minęła, jakie światy napotkała, jakie ludzkości już ją po drodze witały, jakie cywilizacje królują po ziemiach niebiosów, jakie genjusze myślą, jakie serca biją, jakie radości i jakie smutki po sobie następują w tych ojczyznach odmiennych od naszych.

Gdyby nas mogła oświecić, dokąd rozciąga się szeroki wszechświat, ten ocean bez dna, którego kroplą zaledwo jest ziemia, jaka rozmaitość cieszy wzrok umysłu, gdy z jednego w drugi wszechświat się dostaje, jaka rozmaitość istot musiała powstać na niebieskich błoniach? Ona widziała jak się światy rodzą i jak umierają; tu kolebki, tam groby! Od początku wieczności, która się nigdy nie poczęła, gasną słońca i zaczynają się narodziny.

Przyjdzie dzień, gdy nasze słońce przyćmione będzie i wokoło siebie w niezmierzonem przestworzu tylko ciemne wodzić planety. Ostatnia rodzina ludzka przyjdzie zasnąć na zmarzniętym brzegu ostatniego morza zwrotnikowego i odtąd ziemia będzie się toczyła „niesiona w ciemność wieczystą bez powrotu,“ jak pomnik bez napisu. Żaden nagrobek kamienny nie zostanie umieszczony w przestrzeni, aby oznaczał miejsce, gdzie biedny planeta ostatnie odda westchnienie... a ze wszystkich naszych pompatycznych i rozgłośnych historyj nie zostanie ani strzępek, ani wspomnienie.

Może jaki kometa kiedyś, w przyszłości, biegnąc wtedy w sąsiedztwie tej ziemi, gdzie tyle ludzi żyło, zabierze skrzydłami swemi jakie ruiny, jaką zgubę po naszem rozbiciu niebieskiem i zaniesie w inne sfery. Nic nie ginie, nic się nie stwarza, wszystko się przemienia, wzbudza... Atom węglowego oddechu z uściśnionej piersi konającego rozkwita w róży; atom kwasorodu, który się wydobywa ze spróchniałego pnia starego dębu, wciela się w jasną główkę dziecka, które na świat przychodzi.

Ziemia jest gwiazdą jak Venus, jak Jupiter; my wszyscy, nie wiedząc o tem, jesteśmy obywatelami nieba: gdy zaśniemy na ziemi, to na to, żeby się obudzić na gwiazdach.

*

Rola komet we wszechświecie jest jeszcze zagadką; zdają się one być wyjątkiem z powszechnej harmonji obrotów niebieskich i przebijać tę harmonję jakby fuga, obca melodji chórów.

Czy podróżują one z gwiazdy na gwiazdę? to jest z jednego słońca na drugie, skoro każda gwiazda jest słońcem; czy krążą raz wraz po innych systemach?

Niektóre, przebywając nasze planetarne okolice, doznały przyciągania od potężnego Jupitera, Saturna, Uranusa, które nieustannie zakładają na nie sieci niewidzialne, i zostały złowione i są odtąd uwięzione w naszym słonecznym świecie; już umknąć więcej nie mogą.

Każdy kometa, który raz pozwolił ściągnąć się z swojej kolei przez przyciągający wpływ planety, doznaje zupełnej odmiany losu; skończyło się z błąkaniem międzygwiaździstem; odwiedziwszy słońce, musi mała mgławica powrócić na to samo miejsce, gdzie uległa niedyskretnemu wpływowi i odtąd będzie ciążyła po krzywiźnie zamkniętej, po elipsie; jeżeli ten wypadek jej nie spotka, pozostaje wolną i może biedz nieskończenie wzdłuż paraboli lub hyperboli otwartych w nieskończoności.

Jest prawdopodobnem, że komety, które nas odwiedzają, są mgławicami opuszczonemi przy początku świata słonecznego, są to resztki zewnętrzne mgławic pierwotnych, których zgęszczeniem są: słońce, ziemia i wszystkie planety; nieznacznie ognisko środkowe je przyciąga; latają one wokoło niego jak motyle około płomienia.

Wielka ich część może pochodzić z innych systemów i spotykaną zostaje przez naszą kołyszącą się rzeczpospolitą podczas naszego pochylania się ku konstelacji Herkulesa; wszystko skłania do wniosku: że tu i owdzie, rozsiane po wybrzeżach niebieskich, pływające po falach eteru, znachodzą się niektóre komety, szczątki rozbicia się miljonów światów zguby, które huragan porywa.

Keppler mniemał, że tyle jest komet na niebie, ile ryb w oceanie.

Analiza ich światła wykazuje w ogólności — wynik wcale niespodziewany — widmo analogiczne do płomienia alkoholu.

Inny jeszcze zbieg okoliczności, jeszcze głębszy i ważniejszy: fakt obecności węglorodu, wodorodu i azotu w tych laboratorjach niebieskich uderza tem więcej, że życie na naszym planecie zaczęło się właśnie wskutek kombinacji chemicznej węglorodu z wodorodem, kwasorodu z azotem, tworząc pierwsze komórki białkowe.

Te tajemnicze badaczki nieskończoności, miałożby być ich przeznaczeniem zbieranie ostatnich westchnień planet zamarłych i posiew życia na światach przyszłych?

Lecz zatrzymajmy się...

Skrzydła tych jasnowłosych cudzoziemek zaniosłyby nas aż na gwiazdy, z których najbliższa buja o ośm miljonów miljardów od nas.

Podróż byłaby nieco zadługą i jest już zadługą; wróćmy na ziemię.“

*) Figaro z dnia 19-go z. m. — przekład *Dz. pozn.*

Rozbicie się pociągu.

W dniu 4 kwietnia r. z., około południa, gdy pociąg pasażerski kolei nadwiślańskiej, idąc z Warszawy, coraz bardziej zwalniał biegu przy zbliżaniu się do Nowego Dworu, zaraz tuż przed stacją, wagony zaczęły się kołysać, podskakiwać, dał się słyszeć trzask, łoskot i wśród piekielnego huku, zmięszanego z przerażającemi okrzykami ludzkiemi, lokomotywa, zbiegłszy ze szyn, zaryła się w piasek, a parę wagonów, starłszy się z sobą, zdruzgotało się wzajemnie.

Po chwili słyszeć było można ze wszech stron straszne jęki, do głębi duszy przejmujące skargi ciężko poranionych osób.

Gdy sędzia śledczy rewiru XI warszawskiego sądu okręgowego zawiadomiony, przybył na miejsce wypadku, już nie było na drodze zniszczonego taboru i tylko lokomotywa z tendrem i wagonem towarowym znajdowały się tam, gdzie się zatrzymały przy rozbiciu się pociągu.

Popsute części toru były już zastąpione nowemi, prócz jednej szyny znajdującej się pod lokomotywą.

Jak się okazuje z protokułu sędziego śledczego, tudzież z protokułu spisanego przez naczelnika nowopraskiego oddziału żandarmerji, tak i z załączonych planów miejsca wypadku i protokułu oględzin dowodów rzeczowych:

1) Lewa szpicszyna, koniec wejściowego weksla i jego górne ramię miały na sobie ślady uderzeń lub mocnego starcia przez twarde ciało, a w odległości 6 cali od szpicu widać było szparę do połowy wysokości szpicszyny.

2) Dwie kontrwagi, łączące szpicszynę wekslu wejściowego, były zgięte bez śladu zewnętrznego uszkodzenia.

3) Szyna, idąca za lewą szpicszyną miała na podstawie z lewej strony ślad od naciśnięcia ostrego przedmiotu na przestrzeni 6 i pół stopy, szyna zaś następująca za prawą szpicszyną była także uszkodzona na podstawie z prawej strony.

4) Prawa szyna głównego toru i lewa szyna toru najbliższego od platformy były wygięte na zewnątrz i znać było, że przez ich wierzch przejechały koła pociągu; przy lewej szynie, najbliższej od platformy, był kawałek oderwany od następnej pękniętej szyny.

5) Podkłady krzyżowej ramy, które się znajdowały w tem miejscu gdzie tor główny i najbliższy od platformy zaczynają się rozchodzić, miały na sobie ślady głębokiego ciśnięcia przez zewnętrzne brzegi kół pociągu.

Lokomotywa o 30 sążni odległości od weksla wejściowego zaryła się w piasek.

Wagon towarowy, trzy wagony klasy III i wagon *mixte*, które szły za tendrem, zeskoczyły z szyn.

Lokomotywa poniosła uszkodzenia nieznaczne, u wagonu towarowego popękane były buffory, następny wagon klasy III zniszczony był bardzo mało, wogon *mixte* również mało został uszkodzony, ale dwa dalsze wagony III klasy były zupełnie zdruzgotane.

Biegli, obejrzawszy części uszkodzonego toru, zaopinjowali, że wykolejenie nastąpiło skutkiem niewłaściwego nastawienia wekslu wejściowego.

Mianowicie: lewa szpicszyna nie była przyciśnięta do lewej szyny głównego toru, tak, iż zewnętrzny brzeg koła lokomotywy, uderzywszy w koniec szpicszyny, przesunął się między szpicszyną i szyną głównego toru; koła nie pobiegły jakby należało po szynach skręcających na prawo do platformy stacyjnej i idąc między wekslowemi szpicszynami i lewą szyną głównego toru, oraz prawą toru najbliższego od platformy, zeskoczyły z nich w tem miejscu, gdzie te zaczynają się rozchodzić, przeszły po podstawach szyn, ciągnących się za szpicszynami, dalej po podkładach i doszedłszy do tego miejsca, gdzie szyny znów się rozchodzą, zgięły się, przeszły przez ich główki, poczem lokomotywa, zarywszy się w ziemię, stanęła.

Maszynista pociągu nr 4 p. Wiktor Bakerowski zeznał, że zbliżając się do stacji Nowy Dwór, według przepisu zagwizdał i zwolnił bieg; podjeżdżając do czerwonej tarczy, widział, iż weksel wejściowy, o ile można było przypuszczać z położenia jego ramion, stał prawidłowo, w odległości jednak najwyżej 10 sążni zauważył, że lewa szpicszyna nie przystaje do szyn.

Natychmiast trzy razy zagwizdał, kazał pomocnikowi, o ile można, silnie tamować, dał kontrparę, ale w tymże czasie lokomotywa, przeszedłszy weksel, zaczęła kołysać się, skakać i zarywszy się w piasek, stanęła.

Zwrotniczy Stanisław Pieńkowski zeznał, iż pod jego dozorem był weksel od wejściowego drugi, kiedy dał się słyszeć dzwonek i pociąg nadchodził, P. widział, jak zwrotniczy wekslu wejściowego, Chołostowski, z początku prawidłowo nastawił czerwoną tarczę, a potem, podszedłszy do wekslu wejściowego, pociągnął ramię w stronę właściwą.

Gdy pociąg zbliżył się do stacji, jak zwykle zwolnił bieg, a kiedy zaczął wjeżdżać na weksel wejściowy, dał się słyszeć niezwykły trzask, wagony zaczęły się kołysać i skakać, a wreszcie lokomotywa, doszedłszy do wekslu, zakopała się w piasek; weksel, na którym stał Chołostowski, zawsze funkcjonował prawidłowo.

Pociągnięci do odpowiedzialności sądowej, zgodnie z punktem 1 § 18 instrukcji zawiadowcy stacji dr. żel. nadwiślańskiej i z punkt. dop. § 14 przepisów o ruchu, zatwierdzonych przez ministerjum komunikacji w r. 1874, zawiadowca stacji Nowy Dwór, Aleksander Nowowiejski, jako mający obowiązek pilnować należytego położenia wekslu i upewniania się o tem przed przyjściem pociągu, oraz Jan Chołostowski zwrotniczy, za to, że źle nastawił weksel,—nie przyznali się do winy.

Chołostowski oświadczył, że właściwie był tylko robotnikiem przy naprawie pociągu i dopiero przed trzema tygodniami, z powodu choroby zwrotniczego Aleksiejewa, zaczął pełnić obowiązki zwrotniczego; przed przyjściem pociągu nr 4 należycie pociągnął ramię wekslu wejściowego, lecz nie zwrócił uwagi, czy mocno przycisnął lewą szpicszynę do szyny, czy słabo.

Nowomiejski oznajmił, że w tym czasie, kiedy przyszedł pociąg nr 4, był dyżurnym nie on, lecz jego pomocnik Rutkowski, zaś on znajdował się na stacji dla ogólnego dozoru; pociąg nr 4 wykoleił się nie skutkiem złego nastawienia wekslu, ale z przyczyny zgniłych podkładów; przytem lokomotywa była w złym stanie.

Sędzia śledczy przekonał się, że wszystkie podkłady są w dobrym stanie, tylko jeden przedstawiony przez zawiadowcę stacji był zgniły, lecz świadek Teodor Czodowicz, który go przyniósł, nie mógł oznaczyć miejsca zkąd go wziął.

Dróżniczka Barbara Fieodorowa zauważyła, że wagony zaczęły skakać dopiero po wejściu na pierwszy weksel.

Według zeznań Wiktora Roszewskiego i Klemensa Grafczyńskiego, lokomotywa była w dobrym stanie.

Z pasażerów, którzy jechali pociągiem nr 4, Klemens Bartoszewicz złamał nogę i po jej amputacji zmarł.

Jędrzej Labęda złamał obie nogi, jedną mu amputowano; ojciec jego prosił o pozwolenie na wniesienie powództwa cywilnego.

Michał Dudziński złamał lewą nogę.

Wojciech Słupek ranny w nogi — prosi o wynagrodzenie.

Józefa Gerner ma klatkę piersiową zgniecioną, co źle oddziaływa na jej zdrowie—prosi o wynagrodzenie.

Stanisław Leśniewski, Karolina Kozłowska, Aleksander Borowski, Stanisław Wodziński ponieśli szwank lekki; Kozłowska prosi o wynagrodzenie.

Nowomiejski i Chołostowski oskarżeni są tedy na mocy 2 części § 1085 K. K.

Sądzenie ich sprawy, raz już odłożone z powodu choroby Chołostowskiego, rozpoczęło się dzisiaj w pierwszym wydziale sądu okręgowego.

Powyższe szczegóły przytoczyliśmy z aktu oskarżenia, odczytanego przed chwilą na posiedzeniu.

Świadków staje w sprawie kilkunastu.

Nowomiejskiego broni adwokat przysięgły p. Adolf Pepłowski, Chołostowskiego zaś adwokat przysięgły Rosenbach.

Komplet sędziów stanowili pp. Łukomskij, Jóźkiewicz i w zastępstwie członka sądu, sędzia śledczy p. Dębski.

Zapytany przez przewodniczącego Nowomiejski opowiada, że posadę na kolei nadwiślańskiej opuścił wkrótce po wypadku, nikogo nie czyni winowajcą nieszczęścia, rozbicia się pociągu, ale sam jest nie winien i—odwołuje się do sprawiedliwości.

Zwrotniczy Chołostowski, ubrany po aresztancku, bo miał już sprawę o kradzież ziemniaków i został skazany, również nie przyznaje się do winy.

„Dlaczego maszyna spadła"—nie wie.

Świadek zwrotniczy Pińkowski zeznaje, że widział, jak Chołostowski dobrze nastawił weksel; zawiadowca Nowomiejski w przeciągu kilku miesięcy pełnienia swych obowiązków był przy wekslach, dla obejrzenia ich tylko 5—6 razy; podkłady wreszcie wydawały się Pińkowskiemu zdrowemi.

Na zapytanie adwokata przys. Rosenbacha, czy wie o tem, iż wkrótce po rozbiciu się pociągu, wojsko otoczyło miejsce wypadku i paliło podkłady, Pińkowski odpowiada, iż istotnie to widział.

Maszynista Bokerowski, który wówczas kierował pociągiem nr 4, oraz jego pomocnik Kluczyński wyrażają domniemanie, że weksel wejściowy był źle nastawiony; według ich zapewnienia, lokomotywa była w dobrym stanie.

Rutkowski, który podług Nowomiejskiego, jako jego pomocnik, był właśnie dyżurnym na stacji w dzień wypadku, tłumaczy się, że obowiązki zawiadowcy dopiero tego dnia otrzymał i zajęty był jeszcze tylko w kasie.

Świadek Samczyński, kontroler ruchu, i świadek Roguski, pomocnik naczelnika ruchu, utrzymują, że wykolejenie się nastąpiło skutkiem złego nastawienia wekslu.

Z pasażerów pociągu nr 4, Labęda, Słupek, Józefa Gerner, Karolina Kozłowska i Jakubowska, którzy ucierpieli podczas katastrofy, opowiadają małej wagi szczegóły o rozbiciu się pociągu.

Podróżni Smarzynskij, Pawłowskij, Hektor i br. Tyzenhausen (którego zeznanie odczytano) oświadczyli, że gdy zaraz po wypadku oglądali uszkodzony tor, widzieli kilkanaście zgniłych podkładów, o czem napisali skargę w księdze zażaleń.

Ekspert Chodorowski, pomocnik inspektora rządowego dróg żelaznych, pytany przez sąd, podprokuratora i adwokatów, w ciągu prawie półtrzeciej godziny, zawnioskował, że podkłady nie były zgniłe, a przyczyną wykolejenia się pociągu było nienależyte dociągnięcie szpicszyny do szyny.

Zapatrywanie to podzielili dwaj inni eksperci, pp. Czajkowski i Maternicki.

Podprokurator Pomianowski popierał akt oskarżenia.

W dwugodzinnem doskonałem przemówieniu, w którem znać było też opracowanie kwestyj technicznych, tak licznie się w tej sprawie nastręczających, adw. przys. p. Pepłowski dowodził niewinności p. Nowomiejskiego, widząc przyczyny wykolejenia pociągu całkiem inne, nie te, jakie podawał akt oskarżenia.

Adwokat przysięgły p. Rosenbach, który widocznie również z wielką pracowitością studjował kwestje techniczne, starał się dowieść, że weksel dobrze był przez Chołostowskiego nastawiony, a wykolejenie się nastąpiło z przyczyny zgniłych podkładów.

Rozprawy sądowe przeciągnęły się do godziny trzeciej zrana dnia dzisiejszego.

O godzinie czwartej zrana sąd ogłosił wyrok, mocą którego Nowomiejskiego uniewinnił, a Chołostowskiego w połączeniu kar (i za kradzież) skazał na trzy miesiące więzienia.

J. A.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= *Birżewyja wiedomosti* donoszą, iż ministerjum finansów opracowało projekt normalnej ustawy dla towarzystw wzajemnego kredytu; według brzmienia tej ustawy, płace zarządu mają uledz ścisłemu ograniczeniu, dalej zabronionem będzie wydawanie pożyczek na weksle z jednym podpisem i przyjmowanie na zastaw papierów procentowych.

= *Nowosti* donoszą, iż według nowego projektu ministerstwa skarbu, dotyczącego zniesienia podatku osobistego w przeciągu lat ośmiu, postanowiono przy tej zmianie trzymać się zasady, iżby podatki prowadziły do zniesienia podziału na stany opłacające podatek osobisty i nie opłacające takowego; postanowiono również o ile można unikać wprowadzania nowych podatków i jaknajmniej obciążać drobny przemysł.

= Jak donoszą *Nowosti*, cło od sprowadzanych z zagranicy lekarstw, t. zw. specyfików, wkrótce podwyższone będzie.

= Ministerstwo skarbu otrzymało, jak donosi *Now. wr.*, prośbę o podwyższenie cła od jedwabiu farbowanego, oraz od przędzy bawełnianej.

= W ciągu lutego r. b. wszystkie koleje istniejące w Cesarstwie i Królestwie osiągnęły dochodu rs. 15,023,866 kop. 60, t. j. więcej o rs. 3,275,000 niż w tym samym miesiącu roku poprzedniego. W tymże czasie ekspedjowano: 4,095,065 pasażerów (więcej o 424,087), żołnierzy 272,350 (więcej o 34,328), towarów pośpiesznemi pociągami 880,130 pudów (więcej o 142,916), towarowemi pociągami 384,046,858 pudów (więcej o 61,253,378 niż w lutym roku ubiegłego). Podobny ruch, jak w lutym roku bieżącego, wydarzył się po raz pierwszy na kolejach Cesarstwa i Królestwa.

= Z dniem 13-ym lipca r. b. wprowadzoną będzie na drodze żelaznej nadwiślańskiej nowa taryfa na przewóz osób, pakunków, zwierząt, powozów i towarów w komunikacji wewnętrznej wymienionej kolei.

= Obywatele zaniedbanej oddawna ulicy Piekarskiej, będącej dzisiaj, zwłaszcza z powodu kursowania przez Podwal tramwajów, ważną arterją komunikacyjną upomnieli się w drodze właściwej o bruk i chodniki. Jakoż przekonano się, iż przestrzeń ta jest rzeczywiście trudną do przebycia, że do porządku choćby w najskromniejszym zakresie przyprowadzić ją należy. Nastąpiła już podobno decyzja co do możliwie śpiesznego ulepszenia chodników i bruków.

= Inżenierja miejska projektuje przedłużenie ulicy Miedzianej. W tym celu nabytą być ma posiadłość prywatna, a następnie rozebraną. Wspomnianą ulicę przedłużonoby na początek do Śliskiej.

= Pałac bryłowski, a raczej jego korpus i lewa oficyna, obrócony będzie stanowczo, jak zapewnia *Kur. por.*, na użytek departamentu telegraficznego.

= Władza policyjna wydała polecenie zwiększenia służby przy wyjeździe z Nowego-Świata na plac przed kościołem św. Aleksandra. Obowiązkiem służby tej będzie czuwać, aby wszystkie ekwipaże prywatne i dorożki— dążące z Nowego-Świata ku alei Ujazdowskiej—przyjmowały kierunek nie wprost obok stacji tramwajowej ale zwracały się na prawo i objeżdżały kościół. Ekwipaże powracające zaś mają trzymać się drogi około instytutu głuchoniemych. Rozporządzenie to, ułatwiając komunikację wobec zawsze natłoczonego placu przy stacji tramwajowej, przyczyni się do uniknięcia wielu wypadków i zapewni większe bezpieczeństwo publiczności.

= Intendentem szpitala Dzieciątka Jezus mianowano p. Magnuskiego, dotychczasowego naczelnika kancelarji rady miejskiej dobroczynności publicznej; posadę opróżnioną po p. Magnuskim obejmie p. Edward Lechowicz.

= **Z literatury.**

* Ostatni zeszyt *Wiadomości bibljograficznych* zawiera życiorys zasłużonego prof. Józefa Przyborowskiego wraz z portretem.

Wiadomości rozwijają się i zasługują na szczere poparcie myślącego ogółu tembardziej, iż cena ich jest nader przystępną.

* Pismo tygodniowe *Romans i powieść* pomieszcza obecnie arcyudatną nowelę Michała Bałuckiego p. t. „Do kraju" i powieść A. Dubarry „Zbłąkani na koralowem morzu".

* Upominek z wystawy.

Pod tym tytułem podczas nadchodzącej wystawy inwentarza ukaże się książeczka poświęcona wystawie i... humorystyce.

Zobaczymy czy kombinacja ta będzie szczęśliwa...

* Wyszedł w Paryżu tom III-ci „Histoire de Louis XIV" z obszernym wstępem o naszych dziejach, a w szczególności dotyczącym epoki 1733—1739.

* W Lipsku w ogólnym zbiorze „Dziejów literatur" wyszła w oddzielnym tomie „Historja literatury polskiej".

Autorem pracy jest p. Henryk Nitschmann.

* Powieść Fr. Spilhagena p. t. „*Quisisana*" wyjdzie niebawem w polskim przekładzie.

* Najnowsza powieść pani Craven p. t. „*Éliane*" znalazła tłumacza.

Przekład jej, dokonany przez p. St. B., ukaże się niedługo w jednem z pism ilustrowanych.

= **Z teatru i muzyki.**

* Słyszeliśmy, iż posada dyrektora artystycznego dramatu została zniesioną.

Piastujący ją dotąd, aż do upływu czasu kontraktem zastrzeżonego, brać będzie płacę i zachowa pozycję starszego reżysera.

z P. Marja Sittowa przesłała już dyrekcji teatrów naszych warunki swoich występów i repertuar tychże.

Nie wątpimy, iż zabiegliwa dyrekcja skorzystać zechce z propozycji renomowanej tyle śpiewaczki, zwłaszcza, iż przyczyniłoby się to niemało do ożywienia martwego zwykle sezonu letniego.

* Trzy ogródki warszawskie: Bellevue, Eldorado i Nowy Świat, rozpoczęły wczoraj swój doroczny sezon „Ojcowizną".

Chmurny i chłodny wieczór odstręczył licznych zwykle widzów, którzy jednak na abstynencji tej nic nie stracili, grano bowiem dramat p. Świderskiego bez dostatecznego wypróbowania i jakiej takiej staranności.

Na Nowym-Świecie widowisko było nawet wprost nieznośne...

Natomiast z przyjemnością zapisać nam przychodzi, iż trupa poznańska traktowała w Alhambrze fredrowskiego „Mentora" z humorem i pewnem artystycznem zacięciem.

= Prejudykat.

Niegdyś urzędnicy, wychodzący po wysłużeniu lat do emerytury, mieli sobie przyznawane pensje

emerytalne tak od pensyj jak i od dodatków osobistych t. z. *ad personam.*

Ponieważ ostatniemi czasy nie zwracano uwagi na to, iż urzędnicy pobierający dodatki *ad personam* płacili od tychże dodatków składkę emerytalną a tem samem nabywali pewnych praw, ztąd wynikło, że przy przyznawaniu emerytury dodatki owe do pensji emerytalnej wliczane nie były.

Tak trwało czas dosyć długi, gdy nakoniec jeden z urzędników, wychodzących niedawno do emerytury, dochodząc swych praw w najwyższych sferach rządzących uzyskał decyzję rządzącego senatu przyznającą mu pensję emerytalną z włączeniem dodatku *ad personam*, właśnie na zasadzie opłaconej od tegoż dodatku składki.

Ta decyzja rządzącego senatu będzie prejudykatem na przyszłość w sprawach tego rodzaju.

— Wełna.

Jarmark nasz, świętojańskim zwany, odbywający się w dniach od 15 do 19-go b. m., jest jak wiadomo jednym z ostatnich w szeregu odbywających się jarmarków na wełny w kraju i w pobliskich miastach na Szląsku i w Prusiech.

Rezultaty jarmarków przed naszym odbytych silny wpływ wywierają na obroty w Warszawie dokonywane.

Szereg jarmarków na Szląsku rozpoczął się już, ale z bardzo... słabym skutkiem.

Przetargi w Raciborzu, Strzelnie i Brzegu nie mogą poszczycić się powodzeniem.

W Raciborzu tranzakcyj prawie nie było, a to z powodu braku dowozów.

W Strzelnie i Brzegu dowozy nieznaczne, ztąd też i ruch mały, gatunki dowiezione nie najlepsze— cena więc niezbyt dobra.

Oczekujemy obecnie rezultatów targu walnego w Kaliszu, dalej w Głogowie.

Następnie odbędą się jarmarki w Lignicy i Świdnicy.

Dnia 10 czerwca otwiera się jarmark wrocławski, z którego zwykle kupcy zjeżdżają się do Warszawy.

— Z wystawy róż.

Redakcja *Ogrodnika polskiego*, nie tracąc czasu, rozsyła już szematy do deklaracyj.

Każdy z pragnących przyjąć udział w wystawie— szemat taki zatytułowany „zawiadomienie“ po wypełnieniu jaknajrychlej nadsyłać będzie obowiązany.

Rubryki są następujące: numer przedmiotu, wyszczególnienie przedmiotów ze wskazaniem konkursów, do których mają się zaliczać lub oznaczenie, iż przedmioty wystawione są za konkursem, zapotrzebowanie miejsca na okazy, wreszcie kto się zajmuje ustawieniem przedmiotów.

Nadto należy umieścić na deklaracji imię i nazwisko, oraz dokładny adres.

— Pielgrzymi.

Wczoraj późnym wieczorem liczne zastępy pielgrzymów wracające z Częstochowy przeciągały przez Warszawę.

Dziś rano zaś widzieliśmy nowe kompanje pobożnych, zdążające na Jasną Górę na uroczystość Bożego Ciała.

— Dobroczynność.

Judyta Areiszkiewiczowa, pozostająca przez lat kilkadziesiąt w służbie u pp. Podbereskich, zebrała sobie ze swych oszczędności niewielki kapitalik.

Umierając złożyła cały ten fundusz wynoszący 300 rs. warszawskiemu Towarzystwu Dobroczynności z zaleceniem, aby kwota ta pozostała, jako fundusz żelazny, a procent odeń użyty był na utrzymanie kaleki.

— Zakład.

Czasami i szubienica przysparza coś biednym...

Wiadomo, że termin powieszenia zabójcy Garfielda przypada jutro.

Sąd apelacyjny odrzucił odwołanie się Guiteau, lecz obrońca jego nie stracił energji i domaga się nowego śledztwa na fakt choroby umysłowej.

W Anglji stracono cierpliwość w oczekiwaniu spełnienia kary, to też mnóstwo stanęło tam zakładów na życie sławnego awanturnika...

Yankesy, nie gorsi od swoich pobratymców, na fakt czy Guiteau wisieć będzie złożyli również wiele pieniędzy, któremi los rozporządzi.

Przykład jest zaraźliwym...

Wczoraj byliśmy świadkami podobnego zakładu w Warszawie, na cel dobroczynny.

W ten sposób, życząc panu Guiteau powodzenia, możemy być pewni, że w jakibądź sposób sprawa jego się skończy, biedni nasi zawsze coś zyskają!

— Przy pracy.

Wczoraj, w posiadłości pod nr 46 przy ulicy Pańskiej, obsunęła się znaczna część ziemi i zasypała trzech murarzy, pracujących przy fundamentach, pod mającą się wznieść oficynę.

Przedsięwzięte natychmiast środki ratunkowe pozwoliły wydobyć wszystkich trzech jeszcze przy życiu.

Dwaj z nich, Walenty Z. i Jerzy Z., ciężko potłuczeni, odwiezieni zostali do szpitala św. Rocha, trzeci, niewiadomy z nazwiska, o własnej sile oddalił się do domu.

— Śmierć przy pracy.

W fabryce pp. Lilpopa i Rau 26-letni robotnik, Michał S. przy przewożeniu rur żelaznych spadającą z wózka rurą tak silnie uderzony został, iż na miejscu życie zakończył.

Ciało jego zabezpieczono na miejscu wypadku do zejścia władz sądowych.

— Nowa ofiara.

Narew w przeciągu krótkiego czasu zabiera drugą ofiarę; pierwszą był Kalinowski, czeladnik murarski, jedyna podpora swej rodziny, drugą jest ks. Skrodzki, proboszcz parafji Nowogród w łomżyńskiem.

Ks. Skrodzki, przeprawiając się w nocy promem przez Narew pod Nowogrodem, wskutek przechylenia się promu, wpadł do rzeki.

Natychmiast pośpieszono mu z pomocą.

Omdlałego wyciągnięto na prom, w kilka godzin jednak po nieszczęśliwym wypadku ksiądz S. życie zakończył.

Śmierć jego zasmuciła szczerze parafjan, którzy cenili w nim zacnego i gorliwego kapłana.

Pokój jego duszy!

— Z Kowna.

Miłosierdzie publiczne znalazło dla się szerokie i wdzięczne pole działania w zniszczonem przez pożar Kownie.

Uorganizowany natychmiast po pożarze przez gubernatora kowieńskiego, Mielnickiego, komitet pomocy dla pogorzelców odezwał się do serc współobywateli a odezwa jego przyniosła w krótkim czasie obfite plony.

Z celniejszych ofiar, pieniężnych jakie komitet dotychczas z różnych stron kraju odebrał, wymieniamy tu następujące:

Petersburska gmina żydowska, która nadesłała rs. 5,000, S. Poliakow rs. 1,000, A. Kaufman rs. 300, A. Warszawski rs. 300, G. Titkin rs. 300, Karol Scheibler rs. 500, L. Brodzki z Kijowa rs. 1,000, Fajnberg z Królewca rs. 1,000, kowieńska rada miejska rs. 1,500, kowieńskie towarzystwo wzajemnego kredytu rs. 500, bracia Frumkinowie rs. 600, Glazu et Comp. rs. 500, składka zebrana przez E. Mielnicką rs. 429, pp. Goldman, Manasiewicz i Lewison z Wilna rs. 300, hr. Tyszkiewicz z Kretyngi rs. 1,000, hr. Przeździecka z Warszawy rs. 500, dom Natansonów z Warszawy rs. 100, W. Wernicki z Warszawy rs. 100, Jan Zawisza z Warszawy rs. 50, J. G. Bloch z Warszawy rs. 1,000 i wiele innych.

Ogólna suma zebranego dotąd funduszu wynosi przeszło 22,000 rs.

Jakkolwiek suma to bardzo już znaczna i dobrze świadcząca o miłosierdziu publicznem, stanowi ona jednak zaledwie czterdziestą część kapitału, jakiego potrzeba, aby biednych pogorzelców ochronić od nędzy, dać im dach i chleb i co ważniejsza sposób zarobkowania.

Komitet bowiem, jak o tem już pisaliśmy, nie ogranicza się na daniu jałmużny mogącej przynieść nędzy chwilową ulgę, ale postawił sobie za zadanie pogorzelcom robotnikom i rzemieślnikom, którzy w pożarze stracili warsztaty i narzędzia, dać środki powrócenia do zajęć i pracy.

Tak zorganizowana pomoc jest rzeczywiście skuteczną i racjonalną, ale wymaga znacznego zasobu pieniędzy.

A więc...

— Klęska.

Dochodzi nas wiadomość o nowej klęsce pożaru.

Tym razem ogień zniszczył miasteczko Horki, więcej znane pod nazwą Hory-harki, w dawnym powiecie oszmiańskim, dzisiejszej gubernji mohilewskiej.

Pierwotna własność wygasłego rodu kniaziów Horskich, a następnie Sapiehów, w zeszłym wieku przeszła w posiadanie Sołłohubów.

Ostatniemi czasy w Hory-horkach istniała wyższa szkoła gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa, w której odebrało fachowe wykształcenie wielu najlepszych agronomów zabużańskich okolic.

Miasteczko niezbyt zamożne, zwłaszcza od czasu zniesienia szkoły rolniczej, zamieszkałe było przeważnie przez ludność wyznania mojżeszowego.

— Jeszcze pożar.

We wtorek, dnia 30 maja, w miasteczku Krynkach, położonem o sześć mil od Grodna, o godzinie 9-tej rano, z niewiadomej i dotąd niewyśledzonej przyczyny, w jednem z drewnianych żydowskich domostw pokazał się ogień, który w jednej chwili ogarnął sąsiednie domy i budowle.

W przeciągu kilku godzin trzecia część miasteczka zamieniła się w zgliszcza.

O ratunku uorganizowanym nie mogło być prawie mowy, bo jak zresztą wszędzie i w Krynkach nie było najprostszych narzędzi ratunkowych.

W wypadku, o którym mowa, tylko energji miejscowego lekarza zawdzięczać należy, iż choć część miasteczka ocalała.

Pastwą płomieni stało się jednak około stu domów mieszkalnych, nie licząc innych budowli.

Straty na razie obliczono na sto tysięcy rubli.

Mieszkańcy pozbawieni dachu biwakują na sąsiednich polach, czekając na pomoc.

— **Wypadki.**

* W domu pod nr 66, przy ulicy Nowy-Świat, przy budowie domu, Franciszek G., lat 50 liczący, przez własną nieostrożność uderzył się żelaznym drągiem w piersi.

G. mocno raniony padł bezprzytomnie na ziemię.

Odwieziono go do szpitala.

Stan jego jest bardzo groźny.

* Ośmioletni Lejba S. uczepiwszy się dorożki nr 752, upadł pod koło, które mu strzaskało nogę powyżej kolana.

* Na Marjensztadzie rozbiegały się konie Adolfa D. Nikt z ludzi szwanku nie poniósł.

Ze świata.

× **Dr Antoni Rehman,** znany podróżnik po Afryce i botanik, prywatny docent uniwersytetu jagiellońskiego, otrzymał katedrę geografji na uniwersytecie lwowskim.

× **Ogród botaniczny w Krakowie** otrzyma wkrótce wzorową szklarnię, urządzoną wedle wskazówek prof. Rostafińskiego. Budowa szklarni postępuje szybko. Koszta wynoszą około 25,000 złr.

× **Tomasz Bodzoch,** włościanin z Wojnicza w Galicji zachodniej, który na cele użyteczności publicznej zapisał sumę 21,000 złr., o czem wczoraj na tem miejscu wspominaliśmy, zmarł dnia 25-go z. m. Testament jego wkrótce ogłoszony będzie.

× **Koloman Thaly** odkrył w archiwum preszburskiem obszerne materjały do dziejów dawnej Polski. Papiery te odnoszą się przeważnie do XIV-go i XV-go stulecia. Jednocześnie w zbiorach rodziny Esterhazy-Szesnek znaleziono mnóstwo polskich autografów z XVIII-go wieku.

× **Międzynarodowy turniej szachowy** dobiegł w dniu 31-ym maja pierwszej swej połowy. Gdyby rozdano natychmiast nagrody, zwycięzcami byliby: Mackenzie, Winawer, Steinitz, Blackbourne i Mason. O nagrodę szóstą ubiegaliby się Englisch, Hruby i Cukiertort — nagroda specjalna przypadłaby Wittekowi. Ale... zapaśnicy, według ustanowionych z góry warunków, mają grać ze sobą powtórnie po jednej partji. Onegdaj zwyciężyli świetnie: dr Noah (przeciwnik Mackenzie), Winawer (przeciwnik Schwartz), Weiss (przeciwnik Blackbourne). Stan turnieju przedstawia się jak następuje: Mackenzie 12 1/2, Winawer 12, Steinitz 11 1/2, Blackbourne i Mason po 10, Englisch, Hruby i Cukiertort po 9 1/2, Noah i Wittek po 9, Weiss i Bird po 6 1/2, Fleissig i Czigarin po 6, Ware 4 1/2. Najwięcej partyj wygrał Winawer (11), najwięcej stracił Ware (13), najmniej stracił Mackenzie (2), najwięcej partyj *remis* (9) liczy Englisch.

× **Wiktor Hugo** wystosował następujący telegram do międzynarodowego literackiego kongresu w Rzymie: „Kongres rzymski jest wypadkiem doniosłym. Jest to uścisk dłoni dwóch wielkich narodów. Miasto Paryż dziękuje miastu Rzymowi.—Wiktor Hugo.“

× **Ukoronowany autor,** władca brazylijski Dom Pedro I-szy, wykończył dzieło swoje: „*Impressions de voyage*“ i oddał do druku.

× **Hypnotyzm.** Komisja, wyznaczona przez Akademję paryską dla zbadania zjawisk hypnotycznych, wywoływanych w szpitalach La Pitié przez dra Dumonpaillier, została rozwiązana pod pretekstem, że doświadczenia te szkodzą pacjentom. Ponieważ jednak te szkodliwe następstwa dotychczas nie objawiły się, doświadczenia bez udziału Akademji prowadzone są w dalszym ciągu.

× **Z Paryża** donoszą nam, iż ubiegłej niedzieli 64 lóż wolno-mularskich urządziło w pałacu Trocadero wspaniały koncert, w którym wzięli udział przedniejsi artyści. Dochód z tego widowiska przeznaczony był na rzecz „marek spożywczych,“ rozdawanych biednym przez towarzystwo.

× **Połączenie telegrafu z telefonem.** W Belgji robiono próby z nowym wynalazkiem meteorologa brukselskiego Van Rysselberghe'a, który pozwala druty telegraficzne używać jednocześnie do korespondencji telefonicznej. Próby przedsięwzięte między Bruksellą, Ostendą i Paryżem wypadły podobno świetnie. Dwie depesze po jednym drucie wysełane dochodziły do miejsca przeznaczenia zupełnie wyraźne. Ważny ten krok na drodze postępu elektrotechniki przyczyni się zapewne do nowych ułatwień komunikacji; wynalazek Van Rysselberghe'a ma być przedewszystkiem w ściślejszych granicach

królestwa belgijskiego wprowadzony w użycie, a później dopiero zostanie szerzej rozpowszechniony.

× **Cesarz Wilhelm** odziedziczył pół miljona marek w spadku po zmarłej w Dessau wdowie po inspektorze budowniczym, p. Weiss. Pozostawiła ona cały swój majątek do rozporządzenia cesarza, z którym kiedyś jeszcze, gdy oboje byli w dziecięcych latach — bawili się razem.

× **Osobliwą owację** wyprawiono w Berlinie śpiewaczce operetkowej, pannie Meyerhoff. Pośród bowiem wieńców i bukietów rzucono jej z pierwszego piętra kosz z różami, w których znajdował się mały... mopsik! To mi hołd co się nazywa...

— *Sprostowanie.* We wczorajszym *Kurjerze*, w wykazie felczerów, składających egzamin, wydrukowano „Wysocki" zamiast: *Wylocki*.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu S. W.* Zamknięty został nie szpital przy domu przytułku i pracy, za rogatką wolską, lecz znajdujący się przy tymże czasowy oddział dla 60 chorych, otworzony na miesiące zimowe.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:*

Na pomnik Mickiewicza.

Kryński Józef rs. 5, podlasiak rs. 10.

Na kościół Wszystkich Świętych.

R. S. z ulicy Ogrodowej rs. 1, dwie służące rs. 3 k. 50.

Dla najbiedniejszych.

C. L. rs. 3.

Na restaurację kościoła na Solcu.

A. R. rs. 1, Józef M. k. 30, J. Z. rs. 4, trzy służące rs. 4 k. 50.

Dla wdowy H. z ulicy Złotej nr 10.

L. S. W. D. rs. 4, S. k. 60, prenumerator W. M. M. rs. 3, bezimiennie k. 50, bezimiennie kop. 50.

— Jako w rocznicę imienin mojego ojca składam rs. 2 dla najbiedniejszych z prośbą o modlitwę za duszę ś. p. Feliksa. *K. K.*

— Na instytut moralnie zaniedbanych dzieci składa rs. 3 oficer, a to za samowolnie zerwaną różę w ogrodzie Saskim w dniu 31 maja r. b.

— Dorożkarz nr 539 na moralnie zaniedbanych dzieci k. 50.

— *A. n.* Przesyłając przy niniejszem rs. 5 na cele dobroczynne podług uznania redakcji, oznajmiam publicznie, że postąpiłem z p. Mikołajem Górskim nieuczciwie, będąc namówiony do tego przez pokątnego doradcę. *Franciszek Parysek.*

— Paszport i metryka znalezione w Saskim ogrodzie, woreczek z kwitami i drobną monetą za udowodnieniem odebrać można w kantorze *Kurjera Warszawskiego.*

— Stosownie do § 5 przepisów i objaśnień planu 138 loterji klasycznej, ciągnienie 5-ej klasy tejże loterji rozpocznie się w dniu 28-go maja (9-go czerwca) r. b., w sali losowań Banku polskiego, od godziny 10-tej zrana, o czem urząd loterji, podając do wiadomości, uprzedza zarazem wszystkich w tęż loterję grających, aby z odmianą swych losów pośpieszali, gdyż wygrana, jakaby przypaść mogła, tylko okazicielowi losu z klasy właściwej płaconą będzie.

Naczelnik urzędu *T. Hertz*,
Sekretarz *J. Wolski*.

Nekrologja.

† Jutro, dnia 3 czerwca, odbędzie się wotywa, za spokój duszy ś. p. Ludwiki **Strońskiej**, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **8-ej** zrana, na którą pogrążony w smutku syn zaprasza familję i znajomych. —1786—

† W dniu 3 b. m., w sobotę, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie wotywa, za duszę legatarjuszki Karoliny z Wolhübnerów **Błeszyńskiej**; o czem nadzór cmentarza interesowanych zawiadamia. —471—

† W wigilję rocznicy śmierci ś. p. Marcelego **Jackowskiego**, dnia 3 czerwca, w sobotę, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Krzyża, w kaplicy Najświętszej Panny odprawioną będzie msza żałobna. —1777—

† W dniu 3 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Ludwiki z Kocięckich **Grąbczewskiej**, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele św. Karola Boromeusza, o godzinie **10-tej** zrana, na którą zaprasza się familję i znajomych zmarłej. —1765—

† W sobotę, dnia 3 czerwca, jako w oktawę piątej rocznicy śmierci ś. p. Macieja **Ławrynowicza**, o godzinie **10 i pół** zrana. odbędzie się za jego duszę żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, na które zaprasza się przyjaciół i znajomych. —1781—

† Ś. p. Ignacy **Rakowski**, obywatel ziemski, w dniu 1 czerwca, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 65, przeniósł się do wieczności. W głębokim żalu pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 3 b. m., w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **11-ej** zrana, a w dniu 4 czerwca, w niedzielę na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, na cmentarz powązkowski. —1780—

† Ś. p. Maija z Unruhów **Rothertowa**, wdowa po ś. p. Aleksandrze Rothert, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 31 maja r. b. przeniosła się do wieczności. W imieniu osieroconych nieletnich dzieci pozostałe siostry, bracia i szwagrowie zapraszają krewnych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo w dniu 3 b. m., w sobotę, o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1778—

† Ś. p. Julja **Orłowska**, panna, przeżywszy lat 56, dnia 1 czerwca r. b., opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności. Pozostała w smutku familja zaprasza krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo mające się odbyć w dniu 3-m czerwca roku bieżącego, w sobotę, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, o godzinie **11-tej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła po odbytem nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. —1782—

† W żalu nieutuleni pozostali żona z dwojgiem sierot, brat nieboszczyka i rodzina po ś. p. doktorze medycyny Michale **Gawrońskim**, składają najserdeczniejsze podziękowanie kolegom, przyjaciołom i znajomym za objawienie współczucia i odprowadzenie zwłok na miejsce ostatniego spoczynku w dniu 27 maja r. b. —1770—

† Śmierć przecinająca pasmo drogiego dla nas żywota przedstawia się nam zawsze jako wróg nieubłagany, czychający na szczęście rodzinnego ogniska, którego najdroższe węzły rozrywa nielitościwą swą dłonią. Lecz o ileż nielitościwszą wydaje się nam wówczas, gdy jednym gwałtownym podmuchem, gasi jasno płonącą pochodnię rozpoczynającego się dopiero młodzieńczego życia, z którem się łączą słodkie nadzieje przyszłości dla kochających rodziców i całej rodziny. Taki zgon przedwczesny opłakaliśmy w dniu 17-ym z. m., odprowadzając na ostatni spoczynek do grobu familijnego w Kiernozi, zwłoki zgasłego w 17 latach życia Wacława **Łączyńskiego**, ucznia realnego gimnazjum w Łowiczu, któremu towarzyszył żegnając na podróż wieczną liczny orszak krewnych i przyjaciół, dzielących całem sercem straszną boleść dotkniętych tym ciosem rodziców. Szczere łzy płynące z oczu świadków smutnego tego obrzędu, nie wyłączając włościan ubiegających się w oddaniu zmarłemu ostatniej posługi i niosących drogie jego szczątki przez milę całą na własnych swych barkach, najwymowniejszem jest świadectwem dobroci serca, która ś. p. Wacławowi zaskarbiła w ciągu krótkiego jego życia, pełne życzliwości uczucia i serdeczne wspomnienie po śmierci. Od roku przeszło dotknięty nieuleczalną chorobą, zmarły młodzieniec potrafił zdobywać się na szczytny dowód miłości synowskiej, znosząc bez skargi swoje cierpienia, aby przeczuciem zbliżającej się śmierci, nie zakrwawić serca ukochanych rodziców, których wiedział, iż przyjdzie mu wkrótce opuścić na zawsze. Niezwykły w tym wieku hart duszy połączony z bogatym skarbem najtkliwszych uczuć, był w przedwcześnie zgasłym Wacławie zadatkiem pięknych cnót na przyszłość i dla tego też świeżą jego mogiłę otoczył żal serdeczny, który trwałą pamięć o nim pozostawi w sercu rodziny oraz domowników i kolegów. Pokój niech będzie twym cieniom zacny młodzieńcze! **Z. L.** —1785—

Z ostatniej poczty.

Paryż 31-go maja.—Msgr. Czacki z powodu zdrowia prosił papieża o uwolnienie i otrzymał takowe. Urząd nuncjusza paryskiego pozostanie nieobsadzonym aż do nominacji nowego posła francuskiego przy Watykanie w miejsce p. Desprez. Prefekt policji Camescasse otrzymał dymisję wskutek niezręcznego zachowania się podczas nieporządków studenckich w kwartale łacińskim z d. 27 z. m., przyczem wskutek brutalnego i wyzywającego wystąpienia policji raniono wiele studentów, kobiet i dzieci.

Wiedeń 31-go maja. — W tutejszych sferach dyplomatycznych i rządowych poczytują wmięszanie się Turcji w sprawy Egiptu za nieuniknione. Powstaje tylko obawa, czy Turcja i mocarstwa zachodnie będą przytem umiały zachować umiarkowanie konieczne dla uniknięcia starcia między państwami europejskiemi.

Kraków 31-go maja.—Prezes rady ministrów hr. Taaffe, jak donosi *Czas*, dziękuje listownie Smolce w imieniu całego gabinetu za energiczne, taktowne i bezstronne kierownictwo obrad izby. List kończy się życzeniem, aby Smolka długo jeszcze dla dobra państwa pozostawał na dotychczasowem stanowisku.

Lwów 31-go maja.—Sejm galicyjski zwołany być ma we wrześniu; delegacje nie będą tu żadną przeszkodą.

Peszt 31-go maja.—Komenda nadzwyczajna w Raguzie dla południowej Dalmacji i Hercegowiny rozwiązana z powodu zupełnego uspokojenia się rzeczonych prowincyj. Fmp. Jowanowicz udaje się dziś do Zadaru a ztamtąd do Wiednia, celem złożenia cesarzowi ustnego raportu o przebiegu powstania i obecnym słanie rzeczy. Wojska pozostają dalej na zajętych terytorjach. Pobór w okręgach Kotaru i Raguzy odbył się w największym porządku.

Petersburg 31-go maja.—Niedawny pobyt księcia bulgarskiego w Moskwie nastręczył gazecie *Ruś* sposobność do wypowiedzenia swoich poglądów na stosunek pomiędzy Rosją a ludami słowiańskiemi. „Przeznaczeniem Rosji, mówi rzeczony dziennik, jest być naturalnem, prawowitem ogniskiem ciążenia całego świata słowiańskiego, który już zaczyna układać się i występować na arenie dziejowej jako taki. I tylko te słowiańskie plemiona, które nie spaczą w sobie tego prawa ciążenia, które szczerze utrzymają tę duchową spójność z Rosją, mogą mieć udział w słowiańskiej przyszłości. Dlatego też nieroztropnie postępują ci przewodnicy krajów słowiańskich, którzy z fałszywie egoistycznych pobudek, albo też mierząc siły i przyszłość Rosji drobną miarą dzisiejszego dnia, zadają gwałt naturze słowiańskiego plemienia i starają się zatracić w niem instynktowny pociąg ku Rosji." Komentując powyższe zdanie *Rusi*, *Nowoje wremja* powiada: „Ostatni ten zarzut stosuje się całkowicie do słowiańskiej inteligencji, bo ludy słowiańskie, ulegając zdrowemu narodowemu instynktowi nie poddają się namowom inteligencji, która ich odstąpiła i święcie przestrzegają poczucia swojego duchowego i plemiennego pokrewieństwa z Rosją."

Petersburg 31-go maja. — Wiadomości nadeszłe dziś z Białogrodu zapowiadają upadek ministerjum Piroczanaca. Ażeby zażegnać kryzys grożący dynastji Obrenowiczów, królowi Milanowi nie pozostaje nic jak powołać do władzy Risticza i powierzyć mu sformowanie liberalno-narodowego ministerjum.

Petersburg 31-go maja.— *Gołos* donosi, że w kole profesorów uniwersytetu moskiewskiego powstała myśl zawiązania litewskiego towarzystwa filologicznego, które ma zająć się zbieraniem i opracowywaniem materjału lingwistycznego i etnograficznego, dotyczącego pierwotnych mieszkańców Litwy. Ustawa nowego towarzystwa w tych dniach już przedstawioną zostanie p. ministrowi oświecenia.

Petersbury 31-go maja.— *Gołos* donosi, iż do Petersburga nadszedł telegram zawiadamiający, iż pożar zniszczył zupełnie miasteczko Horki, w mohilewskiej gubernji.

Kijów 31-go maja.— *Kijewlanin* zapewnia, że pogłoska o aresztowaniu trzeciego uczestnika zabójstwa dokonanego na osobie jenerała Strielnikowa, którym miał być polityczny przestępca Klimenko, jest zupełnie bezzasadną.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg 2-go. — *Praw. wiestnik* ogłasza Najwyższy rozkaz, wedle którego znoszone zostaje jenerał-gubernatorstwo zachodnich gubernij. Z obwodów zaś: okinoleńskiego, semipałatyńskiego i semireczeńskiego ustanowiono stepowe jenerał-gubernatorstwo.

Moskwa 1-go. — Dziś o godzinie 1½ odbyło się otwarcie wystawy. W ceremonji uczestniczyli: Wielki Książę Włodzimierz, książę Leichtenberski, ministrowie: wojny i spraw wewnętrznych. Metropolita Makary odprawił nabożeństwo, poczem jenerał-gubernator ks. Dołgorukow wygłosił mowę inauguracyjną, zwróconą do W. Ks. Włodzimierza. Orkiestra pod kierunkiem Rubinsteina wykonała specjalnie na ten cel skomponowaną uwerturę. Na śniadaniu danem w restauracji wystawy wzniesiono toast na cześć Cesarza. Następnie W. Ks. Włodzimierz zwiedził wystawę. Publiczność dopuszczono na galerje za biletami wydawanemi przez jenerał-gubernatora.

Rzym 1-go. — Do dzienników tutejszych telegrafują z Berlina, że Freycinet zwracał się do niemieckiego urzędu kanclerskiego z prośbą o radę co do kwestji egipskiej, lecz otrzymał odpowiedź odmowną.—Msgr. Czacki został z powodu choroby odwołany z Paryża.

Londyn 1-go. — *Times* donosi: Francja zaproponowała Anglji konferencję ambasadorów w Konstantynopolu do sprawy egipskiej; gabinet londyński zgodził się na projekt i zaleci takowy mocarstwom i Porcie. Flota kanałowa w Plymouth otrzymała rozkaz odpłynięcia do Gibraltaru, gdzie ma oczekiwać dalszych rozkazów. W Devonport przygotowują statki mające pełnić straż na kanale sueskim.

Berlin 1-go. — W kołach dyplomatycznych sądzą, że mocarstwa zaakceptują projekt Freycineta co do urządzenia konferencji dla sprawy egipskiej. Anglja wczoraj już udzieliła swoje przyzwolenie.

Konstantynopol 1-go. — Reprezentanci Austrji, Niemiec, Rossji i Włoch złożyli Porcie identyczne oświadczenie, mające na celu poparcie polityki anglo-francuskiej, a to wobec poważnego położenia w Egipcie.

Konstantynopol 1-go.—Porta nie decyduje się interwenjować czynnie w Egipcie, dopóki eskadra anglo-francuska będzie stała w Aleksandrji. I wysłanie komisarza do Kairu nie jest jeszcze ostatecznie postanowionem. Otrzymano tu wiadomość, że cała angielska flota morza Śródziemnego uda się na wody.

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego."

Paryż 2-go czerwca.

Wczoraj po południu toczyły się w izbie deputowanych rozprawy nad interpelacją Delafosse'a w sprawie egipskiej.

Freycinet wykazuje konieczność poddania kwestji pod kompetencję wszystkich mocarstw traktatowych.

Tylko przestrzeganie praw koncertu europejskiego może sprowadzić pokojowe rozwiązanie konfliktu.

Wszelka inna polityka zaprowadziłaby na drogę awantur.

Gabinet jednomyślnie odrzuca myśl interwencji zbrojnej ze strony Francji w Egipcie.

Izba potwierdza słuszność tego zapatrywania rzęsistemi oklaskami.

Freycinet zapowiada konferencję, przyjmującą za podstawę firmany gwarantujące niepodległość Egiptu i uznane przez Europę i Turcję.

Według brzmienia ich, nawet w razie interwencji tureckiej, niepodległość Egiptu nie ulega zagrożeniu.

Izba przyjmuje 298 głosami przeciw 70 porządek dzienny Carnot'a, wyrażający zaufanie w oświadczenia rządu.

Lwów 2-go czerwca.

Władze kompetentne zdecydowały się na jawne prowadzenie procesu Olgi Hrabarowej i jej towarzyszy.

TEATRA:

LETNI. Dziś: „Mąż na wsi" (wznowione) i „Sidła". Jutro: „Mefistofeles". — NOWY: Dziś: „Różowe domino" i „Józia w kłopocie". Jutro: „Doktor Klaus".

Teatr „Nowy-Swiat".

Dziś: „*Ojcowizna*". (1758)

(Towarzystwo art. dram. pod dyrekcją A. Sonenfelda i J. Szymborskiego, ulica Nowy-Swiat nr 41).

— **Rozkład godzin** przeznaczonych do bezpłatnego przyjmowania w gabinetach leczniey, urządzonej przy warszawskiem zgromadzeniu siόstr miłosierdzia św. Elżbiety przy ulicy Długiej (wprost Bielańskiej), w gmachu warszawskiego artyleryjskiego laboratorjum.

W poniedziałki: od 12—1 (gabinet 1) choroby gardła prof. Trautfeter i dr Anders i Żera; od 1—2 (gab. 1) choroby gardła i płuc: dr Ołtuszewski; od 1—2 (gabinet 2) choroby oczu: prof. Wolfryng i Mikucki; od 2—3 (gabinet 1) choroby nerwowe i wewnętrzne: prof. Lambl i dr Pacanowski; od 3—4 (gab. 1) choroby nerwowe i wewnętrzne: dr Rosenthal; od 3—4 (gabinet 2) choroby chirurgiczne: dr Starynkiewicz.

We wtorki: od 12—1 (gab. 1) choroby wewnętrzne: profesor Andrejew; od 1—2 (gab. 1) choroby kobiet: profesor Neugebauer i doktor Sztembart; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: doktor Mikucki; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne: doktorzy Heinrich i Sobolewski; od 3—4 (gab. 1) choroby dziecięce: dr Gerlach; od 3—4 (gab. 2) choroby chirurgiczne: doktor Perkowski.

We środy: od 12—1 (gab. 1) choroby zębów: dr. Kobyliński; od 1—2 (gab. 1) choroby uszu: doktor Harton; od 1—2 (gabinet 2) choroby oczu: prof. Wolfryng; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne: doktor Stefanowicz; od 3—4 (gab. 1) choroby chirurgiczne: profesor Efremowski i doktor Kruszewski.

We czwartki: od 12—1 (gab. 1) choroby gardła: prof. Trautfetter i doktorzy Anders i Żera; od 1—2 (gab. 1) choroby gardła i płuc: dr Ołtuszewski; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: prof. Wolfryng i Mikucki; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne i nerwowe: prof. Lambl i doktor Pacanowski; od 3—4 (gab. 1) choroby nerwowe: dr Rosenthal; od 3—4 (gab. 2) choroby chirurgiczne: dr Starynkiewicz.

W piątki: od 1—2 (gab. 1) choroby kobiet: doktor Sztembart; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: doktor Przybylski; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne: prof. Popow; od 3—4 (gab. 1) choroby wewnętrzne: dr Przewoski; od 3—4 gab. 2) choroby chirurgiczne: doktor Zawadzki.

— ***Ciekawe!*** Pierwszym przedmiotem sprzedanym w dniu otwarcia wystawy w Moskwie, jest, jak donoszą w drodze telegraficznej, lando 4-osobowe z fabryki ***Józefa Rentel***, znanego u nas powszechnie fabrykanta i przemysłowca. —1784—

— W nrze 142 *Kurjera Porannego* podana wiadomość o rezultatach doświadczeń odbytych dawno, bo lat temu dwa nad rusztami pułkownika Nikiforowa. Doświadczenia te były odbyte na drodze terespolskiej ***nie ściśle i błędnie*** wskutek czego w następnym roku powtórzone były na drodze warszawsko-wiedeńskiej pod osobistą prezydencją prezesa zarządu drogi żelaznej jenerał-lejtnanta Fejchtnera a następnie z rozporządzenia ministerjum komunikacji dróg i mostów, wykonane w Petersburgu.

Rezultaty tych doświadczeń dowiodły, iż w porównaniu ze wszelkiego rodzaju znanemi do dnia dzisiejszego rusztami nie wyłączając i dymotrawowe ruszta pułkownika Nikiforowa, dają największą oszczędność w paliwie.

Są proste w konstrukcji, trwałe i nie kosztowne. O rezultatach zarząd ministerjum zakomunikował urzędownie do prezesa zarządu drogi warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej. —1779—

— ***Dr H. Przezdziecki*** ordynuje, jak lat poprzednich, we ***Francensbadzie*** (zum Goldenem Stern). —445—

— ***Droga żelazna warszawsko-terespolska*** zawiadamia, że z polecenia komitetu techniczno inspekcyjnego, termin ważności biletów pasażerskich na przejazd do Moskwy na wystawę i z powrotem przedłużony został do 14-tu dni.

Termin ten liczy się od daty stempla drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej, z której pasażer wyjechał, do chwili ostemplowania biletów w Moskwie na wyjazd powrotny. —474—

Rada zarządzająca

Towarzystwa drogi żelaznej fabryczno-łódzkiej

ma zaszczyt wezwać pp. akcjonarjuszów stosownie do §§ 33, 34 i 35 ustawy Towarzystwa na ogólne zgromadzenie zwyczajne, mające się odbyć w Warszawie dnia 9-go (21-go) czerwca r. b., o godzinie 1-ej po południu w biurze zarządu, przy ulicy Marszałkowskiej nr 1066p.

Przedmiotem zajęć zgromadzenia tego będzie:

1) Zatwierdzenie sprawozdania z eksploatacji drogi za rok 1881.

2) Upoważnienie rady do zaciągania pożyczek w instytucjach kredytowych.

3) Postanowienie względem opłat stemplowych.

4) Wybór 2 członków rady zarządzającej w miejsce wychodzących.

i 5) Wybór komisji rewizyjnej na rok 1882.

Dla otrzymania prawa uczestniczenia w obecnem zgromadzeniu pp. akcjonarjusze obowiązani są złożyć swoje akcje lub świadectwa depozytowe Banku państwa, Banku polskiego, lub Najwyżej zatwierdzonych banków prywatnych z kapitałem zakładowym nie mniejszym nad rs. 500,000 — najpóźniej od godziny 3-ej dnia 26-go maja (7-go czerwca) r. b., w jednem z niżej wymienionych miejsc:

w Warszawie: w kasie głównej Towarzystwa;

w St-Petersburgu: w Banku międzynarodowym;

w Berlinie: w Mitteldeutsche Creditbank.

Na złożone akcje lub świadectwa depozytowe pp. akcjonarjusze otrzymają kwity na zasadzie których wydawane będą karty wejścia.

Dla prawomocności uchwał tego zgromadzenia, stosownie do § 31a, potrzebną jest obecność 30-tu akcjonarjuszów posiadających $^{1}/_{10}$ wypuszczonych akcyj.

Każde 10 akcyj dają prawo do jednego głosu; żaden akcjonarjusz w osobie swojej więcej nad 10 głosów łączyć nie może.

Akcjonarjusz pragnący korzystać z prawa wyznaczenia zastępcy, udziela osobie mającej go zastąpić, która koniecznie musi być akcjonarjuszem z prawem głosu, pełnomocnictwo na papierze bez stempla.

W Warszawie, d. 8 (20) maja 1882 r. (453)

— Niniejszem mam honor polecić szanownej publiczności mój nowo-otworzony magazyn tapicersko-dekoracyjny oraz skład pościeli, bielizny pościelowej, wyprawek dziecinnych, kołysek kompletnie ubranych, łóżek żelaznych, łóżeczek i t. p. (1757)

w hotelu Europejskim w Warszawie,

pod firmą J. Chełstowski.

Jako specjalista w tej branży, przy nabytem kilkunastoletniem doświadczeniu i odpowiednich środkach, jestem w zupełnej możności wyrobami w zakres działalności mojej wchodzącemi pod względem gustu, wykończenia i dobroci materjałów najzupełniej szanowną publiczność zadowolić.

Z uszanowaniem ***J. Chełstowski.***

— Wczoraj o godzinie 6-tej po południu, Jks. L. Czajewicz, wikarjusz kościoła archikatedralnego św. Jana, dopełnił obrządku poświęcenia fundamentów pod gmach frontowy, wznieść się mający na Podwalu pod nr 20, na miejscowości zwanej dotąd „śmietnikiem". —476—

Rada zarządzająca

Towarzystwa drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej.

Zwołane na dzień 21-szy maja (2 gi czerwca) r. b., posiedzenie XXIV zwyczajnego zgromadzenia ogólnego akcjonarjuszów odbyć się nie może z powodu, że według zamkniętego w dniu 10-m (22-m) maja r. b., o godzinie 3-ej po południu składu akcyj ani liczba zgłaszających się akcjonarjuszów, ani wysokość zdeponowanego przez nich kapitału akcyjnego, nie czynią zadość warunkom § 26 ustawy Towarzystwa, podług którego do ważności uchwał wymaganą jest obecność najmniej trzydziestu akcjonarjuszów, posiadających łącznie przynajmniej siódmą część kapitału akcyjnego.

Skutkiem tego w zastosowaniu się do powołanego § 26, rada zarządzająca ma zaszczyt podać do wiadomości pp. akcjonarjuszów, że powtórny termin posiedzenia XXIV zwyczajnego zgromadzenia ogólnego, odbyć się mającego w dworcu stacji głównej w Warszawie, wyznaczony został na dzień 9-ty (21-szy) czerwca r. b., godziną drugą po południu.

Zebrani w tym terminie akcjonarjusze, bez względu na ich liczbę i ilość zdeponowanych akcyj, będą władni, stosownie do § 26 ustawy, odbyć posiedzenie i wziąć pod uchwałę przedmioty, zamieszczone na porządku dziennym niedoszłego do skutku zgromadzenia ogólnego.

Akcjonarjusz, zamierzający uczestniczyć w tem zgromadzeniu z prawem głosu, winien, o ile tego dotąd nie dopełnił, złożyć, najpóźniej do dnia 29 maja (10-go czerwca) r. b., do godziny 3-ej po południu, akcje właściwe lub pożytkowe, w liczbie najmniej sztuk czterdziestu, w kasie głównej Towarzystwa w Warszawie, lub w jednym z niżej wymienionych domów bankierskich, a mianowicie:

w St.-Petersburgu, w filji warszawskiego Banku handlowego, lub w domu bankierskim G. Sterky i Syn;

w Berlinie, w filji Banku kredytowego Środkowych Niemiec, lub w dyrekcji Towarzystwa dyskontowego;

w Wrocławiu, w kasie Zjednoczenia bankowego szląskiego;

w Frankfurcie n. M., w domu bankierskim I. Weiller Synowie;

w Dreźnie, w Banku drezdeńskim;

w Lipsku, w lipskiem Towarzystwie dyskontowem;

w Amsterdamie, w domu bankierskim Lippman, Rosenthal i Spółka;

w Brukselli, w domu bankierskim Brugman Synowie;

w Londynie, w domu bankierskim N. M. Rothschild and sons;

w Krakowie, w Banku galicyjskim dla handlu i przemysłu.

Akcje złożone być winny przy załączeniu specyfikacji numerów, spisanej w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach i podpisanej.

Nr 1 specyfikacji, po poświadczeniu przez kasę główną lub dom bankierski, zwrócony będzie składającemu akcje, jako dowód depozytu; nr 2 pozostanie przy akcjach.

Zwrot depozytu nastąpi po odbytem zgromadzeniu, jedynie za złożeniem specyfikacji, numerem 1 oznaczonej, obejmującej pokwitowanie z przyjęcia depozytu.

Odpowiednio do § 26 ustawy, akcjonarjusz może prawo uczestnictwa na zgromadzeniu ogólnem przelać na innego akcjonarjusza, udział w temże zebraniu biorącego, za udzieleniem prywatnego pełnomocnictwa. — 458—

Warszawa d. 13 (25) maja 1882 r.

— ***Dentysta H. Judt, Przejazd 2,*** Wyjmowanie zębów bez najmniejszego bólu za pomocą gazu rozweselającego, sztuczne zęby najnowszym systemem po rs. 2. —1610—

— Dr ***Adam Świrski***, lekarz zakładu zdrojowego w ***Iwoniczu*** (Stary pałac), ordynuje, jak lat poprzednich. —1619—

(1573) ***Dentysta Gutzman, Bielańska nr 4.*** Zęby sztuczne po rs. 2, oczyszczanie lub plombowanie po rs. 1. Wyjęcie zęba kop. 25. Reperuje i przerabia zęby sztuczne, proszek i eliksir od 30—50 k.

ZĘBY po rs. 2 wprawia

najlepszym systemem amerykańskim ***M. H. Neumark***, dentysta. ***Tłomackie nr 9.*** (1636)

— Dr **Grodzki** leczy **choroby sekretne** oraz **niemoc** wskutek takowych. Złota nr 5. (1657

Dra Aleksandra M. Weinberga
Pracownia Chemiczno-Rozbiorowa

dla oceny dobroci materjałów spożywczych artykułów użytkowych i produktów przemysłu, oraz ***stacja doświadczalna dla celów hygieny.*** Ulica Graniczna nr 14. —133—r

— ***Dentysta S. ROTHEIM***, wynalazca nowego systemu wprawiania zębów sztucznych, przez urząd lekarski za najlepszy uznanego, leczy choroby szczęk i zębów, plombuje i znieczula ból przy wyjęciu zęba; przyjmuje od 10—6 w. Królewska 37. (1691)

„Willa Marcelin“
otwartą została od dnia 1-go maja.
—406— ***A. Czuleńska.***

— W Pruszkowie przy stacji kolei żelaznej w.-w. mieszka stale lekarz ***St. Wolfram.*** (1721)

— Dr med Witold ***Jaroszynski*** ordynuje od 1-go maja r. b. w Karlsbadzie, Kaiserstr. w domu: „Warschau“. —1130—

— Zamówione za pośrednictwem ***Składu Herbaty Józefa Hertza Nowy Świat nr 43*** płótno chińskie ***„Czesucza,“*** nadeszło już z Kjachty. —468—

— ***Dr W. Kosmowski*** powrócił do Warszawy. —1763—

— ***Bernard Lauterbach***, Dzielna nr 10, poleca węgle kamienne, koks i cement. (414)

Zarząd drogi żelaznej nadwiślańskiej. (470)
Z dniem 1 (13) lipca r. b. wprowadzoną zostanie w wykonanie nowa taryfa, na przewóz osób, pakunków, zwierząt, powozów i towarów, w komunikacji wewnętrznej drogi żelaznej nadwiślańskiej.

(338) **B. Korpaczewskiego. 1) Sklep wyprzedaży i 2) Zakład pogrzebowy przeniesiony. Nowy-Świat 42 (dom wł.).**

— ***Główny skład wód mineralnych,*** przy aptece ***Wendy i Wiorogórskiego,*** nr 47 Krakowskie-Przedmieście, stale zaopatrzony w wody wszelkich źródeł. —475—

— Uniknąłem migreny, zażywając pewnej dozy ***Guarany Grimaulta & Comp.*** i oddawszy się spoczynkowi z chwilą zjawienia się tego okropnego symptomatu. W rozmaitych przypadłościach wybrawszy pudełko ***Guarany,*** uwolniony byłem od wszelkiego bólu głowy przez dwa miesiące, co mi się nigdy przedtem nie zdarzyło.
Dr Wood,
121) Lancette medicale de Londres.

Cena okowity z dnia 2 czerwca.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.44¹, garniec rs. 2.42.
Ofiarowano.

Wysokość wody na rz. Wiśle stóp. 4 cali 0.

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany
DOM KOMISSOWY
pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA
Miodowa № 11, 1-e piętro.

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości towary i wyroby fabryczne.
2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.
3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.
Obstalunki na roboty tapicerskie.
4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, biżuterja, porcelana, szkło, garderoba.
5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano, do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 1011

Dolina Szwajcarska.

Jutro w Sobotę d. 3 Czerwca 1882 r.

WIELKI KONCERT

orkiestry zagranicznej pod dyrekcją
Adolfa Sonnenfelda.
w skład orkiestry wchodzi 50 zagranicznych muzyków, w liczbie których 11 pierwszorzędnych solistów.

PROGRAM:

1. Jubel Uwertura, Flotow.
2. Klosterglocken, Lefebure Wely.
3. Ins Centrum Walc, Srauss.
4. Tarantelle, Dochler.
5. Uwertura „Le Parl duabe“, Auber.
6. L'enfant Perdu Poesie funebre, Ravina.
7. Burschenwanderung Polka, Strauss.
8. Adagio i Rondo, (na skrzypce wykona koncertmistrz p. Neubeck), Beriot.
9. Uwertura „Pelagerung von Corinth“, Rosiniego.
10. Parafrase „Lorelej“, Nesvadle.
11. Czardasz z baletu „Meluzina“, Sonnenfeld.
12. Bravour Galop, Kuhe.

Początek o godz. 7 po południu.
Wejście kop. 35. 1307r
Codziennie Koncert.

70-letni starzec
okaleczały na prawą rękę, zmuszony okolicznością losu, życzy sprzedać rozmaite amatorskie przedmioty, jakoto: warsztacik ślusarski, narzędzia rękawicznicze starego systemu, obrazy, domki, szkło i t. p., służące do rozrywki, lub ozdoby salonu, mieszka: Chłodna № 53, II piętro № 9, zastać można od 9 do 12 rano, od 2 do 6 po południu prócz świąt. 3395

Młody Człowiek
(chrześcijanin)
znający języki: polski, ruski i niemiecki **może znaleść posadę** w kantorze przemysłowo-handlowym.—Oferty pod lit. A. B. w biurze ogłoszeń **Rajchman & Frendler, Senatorska № 22.** 1518r

BIURO KAUCJONOWANE
Prof. de Préchamps,
Długa № 23, (Eldorado).
Paryżanka nowo-przybyła, młoda z muzyką, życzy natychmiast posady. 3334

PANNA
uzdatniona do kapeluszy, potrzebną jest zaraz na wyjazd do Kiszyniewa.—Bliższa wiadomość w fabryce kwiatów p. A. Krajewskiej, Trębacka № 1. 3352

Wyszło z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach, dzieło p. t.:

Najlepsza Metoda

na sposób Ollendorff'a i w części Toussaint-Langenscheidt'a, do nauki języka angielskiego w 24 lekcjach bez nauczyciela, obejmująca objaśnienie wymowy każdego wyrazu, wydana przez **Pl. Reussnera** kop. **75,** (z przesyłką k. 85).

Jest także do nabycia we wszystkich księgarniach **„Najlepsza Metoda do nauki języka niemieckiego w 3 miesiącach** bez nauczyciela,“ przez **Pl. Reussnera.**

Cena kursu niższego, wydanie wznowione znacznie powiększone kop. **60,** (z przesyłką kop. **70).**—Komplet wydanie pierwsze **rs. 2** kop. **75** (z przesyłką rs. **3).**—Powiastki niemieckie kop. **18,** (z przesyłką kop. **22).**

Skład główny w księgarni pp. GEBETHNERA i WOLFFA. 1339-r

Nowe Nuty.

Nakładem Księgarni i Składu Nut muzycznych
G. SENNEWALDA,
przy ulicy Miodowej Nr 4, wyszły następujące nowości.

—o—

DO ŚPIEWU:

Moniuszki Stanisława, Nasze kwiaty, pieśń, słowa Justyna Wojewódzkiego. Cena **kop. 22½.**
Niewiarowskiej Julji, Śpiewak w obcej stronie. Piosenka poświęcona w dowód czci **Józefowi Bohdanowi Zaleskiemu,** na obchód 80-letniej rocznicy Jego urodzin. Cena **kop. 22½.**
Tatarkiewicza Jana, Gdym ujrzał Cię, romans śpiewany w komedji **„Sama“,** przez p. **M. Prażmowskiego.** Cena **kop. 22½.**

NA FORTEPIAN:

Kani Emanuela, l'Insonciante, 2 Valse, Impromptu. Cena **kop. 60.**
Sosnkowskiego Józefa, Opowiedz Mu! ulubiony romans **Ks. Koczubej,** w łatwym układzie. Cena **kop. 22½.**
— **Sielanka,** na temata dwóch ulubionych dawnych **Pieśni polskich.** Cena **kop. 22½.**
— **Polonez,** ofiarowany JW. **Bogumiłowi Folandowi,** Vice-Prezesowi D. R. Teatrów. Cena **kop. 30.**

Nuty powyższe nabyć można we wszystkich znaczniejszych Składach nut i księgarniach w kraju i zagranicą. 1508-r

Młody Człowiek
do pomocy w buchhaterji, potrzebnym jest zaraz. Marszałkowska Nr 31, w fabryce. 1515r



Bardzo tanio! 3415
sprzedają się 2 Garnitury Mebli petersburskich rzeźbionych i rozmaite rzeczy.—Królewska 19, mieszk. 6, od godz. 10 do 8 wieczór.

Operatorka odcisków 3394
operuje odciski najboleśniejsze i zadawnione w ciągu 5 minut. Przyjmuje każdodziennie od 10 do 12 i od 3 do 5. Krak.-Przedmieście № 36, m. 40, wprost Saskiego placu.— **K. Bielińska.**

KOLONJA WILLA
w Grodzisku, naprzeciw parku położona do sprzedania za przystępną cenę, bez żadnego pośrednictwa. — Wiadomość w Warszawie, ul. Leszno № 45, mieszkania 12, na parterze. 3430

WAŻNE
dla Fabrykantów
Kontrola kotłów i maszyn parowych, za pomocą Indykatora.— Wiadomość w Kantorze Fabryki **Z. Rościszewskiego, Przemysłowa 32, w Warszawie.** 1511r

SKŁAD WSTĄŻEK
Koronek i Nowości
Bolesława Renner,
w Warszawie, ul. Czysta № 4,
ma honor polecić względom Szan. Publiczności, duży wybór
Kapeluszy damskich słomkowych
najświeższego fasonu strojnie ubranych od rs. 5, dziecinnych od rs. 2.75.
Koronki hiszpańskie czarne i crême.
Koronki „ popielate.
Koronki chantille białe i crême.
Chustki fichus czarne i crême.
Kołnierze, Żaboty, Negliże i wszelkie nowości, po cenach bardzo przystępnych.
PP. Modystkom i Magazynierkom wyjątkowo korzystne warunki. 1516r

N. 3! Świętokrzyzka N. 3!
Wielki wybór Kapeluszy Damskich; elegancko wykończonych, również i zagraniczne, po cenie możliwie taniej. Przyjmują się **kapelusze do ubierania.**
1519r **M. Łagiewnicka.**

FABRYKA
Mebli żelaznych
Wł. Gostyńskiego i S-ki
Ciepła Nr 6,
poleca na składzie znajdujące się **Fotele dla chorych,** po różnych cenach, nadto ma do odstąpienia **Bramę kutą żelazną gotową, Maszynę** do rznięcia **cukru** i **piec do palenia kawy,** który może być z pożytkiem nabyty przez którego z PP. Kupców korzennych lub Cukierników. 1492r

Dla Doktora
lub Adwokata
Mieszkanie złożone z 3-ch pokoi, przedpokoju i kuchni z 2-ma wchodami, na 2 piętrze od frontu, jest do **wynajęcia od św. Jana, róg Senatorskiej i Podwala.**— Wiadomość u rządcy. 1490r

MAJĄTEK
do sprzedania blizko Warszawy, kolei i cukrowni, z lewej strony Wisły, w dobrej ziemi, kompletnie zagospodarowany, włók 25, z pięknym domem i sadem. Cena umiarkowana. Wiad, Grzybowska 23, mieszk. 4. 3266



Amerykan
prawie nowy, ładnego fasonu, do sprzedania za 250 rs.—Chmielna № 24, u stróża. 3363

Koleje żelazne:	Odchod.		Przych	
	godziny i minuty			
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy.......	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy.........	11	10 r.	5	55 p.
Osobowy 3 klasy.........	7	— w.	10	10 r.
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy........	9	30 w.	7	15 r.
Roboczy: pon., środa, piątek	8	30 r.	—	— —
„ wtorek, czw., sob.	—	— —	8	10 w.
Warsz.-Bydgoska:				
Osobowy 3 klasy.........	7	— r.	10	40 p.
Kurjerski 2 klasy........	2	35 p.	2	45 r.
Osobowy 3 klasy.........	4	25 p.	9	15 w.
Roboczy: pon., środa, piątek	8	30 r.	—	— —
„ wtorek, czw., sob.	—	— —	8	10 w
Warsz.-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w.
Kurjerski 3 klasy	3	50 p.	1	37 r.
Osobowo-towarowy.......	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy.........	10	8 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy.........	6	43 w.	3	40 r.
Pocztowy 3 klasy	11	48 w.	12	58 p.
Nadwisl. do Mławy:				
Pasażerski...............	9	20 r.	8	24 w.
Pocztowy................	6	7 w.	10	43 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy................	1	50 p.	2	17 p.
Pasażerski...............	9	14 w.	8	15 r.
Obwodowa:				
Z dworca nadwiślańskiego	—	— —	—	— —



Statki parowe odchodzą: Z Warszawy do Płocka, codziennie o 9 zrana, oprócz Niedziel. — Z Płocka do Warszawy, codziennie o 6 zrana, oprócz Poniedziałku. — Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza, w Poniedziałki, Środy i Piątki o 5 zrana. — Z Sandomierza do Nowej Aleksandrji i Warszawy, w Niedziele, Wtorki i Czwartki o 7 zrana.

dnia 2 czerwca **1882 r.**

	Z końcem giełdy	
Weksle:	żądano	płacono
Berlin 100 m. z kr. term.	48.47½	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9.84	—.—
Paryż 100 fr. „ „	39.45	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	83.—	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	99.75	—.—
„ „ „ „ m.	99.60	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93.70	—.—
„ „ „ „ II	92.70	—.—
„ „ „ „ III	91.20	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	86.60	—.—
„ „ m.	86.40	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	90.10	—.—
II „ „ 100	90.10	—.—
III „ „ 100	90.10	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teres.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódz.	—.—	—.—
Akc. Banku Hand. w War.	—.—	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. War. T. ub. od ognia	—.—	—.—
Akc. War. T. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. T. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. Tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. Tow. Łazien. i Łaźn	—.—	—.—
Akc. T. zakł. przędz.	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od listów zastawnych 4% k. —.
Od listów zastawn. nowych 5% k. 222⅕.
Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II k. 84⅔.
Od listów zast. m. Łodzi k. 43¹⁄₁₀
Od listów likwidacyjnych k. 1¹⁄₁₀.

W. KARPIŃSKI i W. LEPPERT

Zakłady przemysłowo-chemiczne

w Helenówku pod Pruszkowem,

polecają uwadze:

Lakiery wyrabiane na sposób angielski, do mebli, drzwi, okien, podłóg, metali, form cukrowych, wagonów, tramwajów, tapet, cerat, narzędzi metalowych i fabrycznych.

Farby olejne tarte gotowe do użytku i farby tarte **w massie** dla PP. Malarzy.

Smary do osi i trybów.—Składy komisowe w magazynach: Andrzejewskiego i Nickiego, Bernszteina, Centnerschwera, Gallego, Mrozowskiego, Sierzputowskiego, Welta i Zeuschnera.

Skład fabryczny w Warszawie

Elektoralna Nr 33,

Cenniki na żądanie wysyłają się gratis i franco. 1402r

Ceny zniżone

Węgla i Drzewa Opałowego

w Składach F. Łapińskiego

w Warszawie.

Za korzec WĘGLA grubego najlepszego z odstawą .... Rs. 1 kop. —
" " " " z własnej kopalni „JAN" z odstawą. " — " 95.
" " " " kostkowego z odstawą........... " — " 90
" " " Drzewnego do samowarów z odstawą...... " 1 " —
Za Pud Węgla angielskiego Kowalskiego po kop. 25.
" **Sążeń** kubiczny **DRZEWA** sosnowego szczapowego z odstawą. " 15 " —
" " " " olszowego........................ " 16 " —
" " " " brzozowego........................ " 17 " —
Za porąbanie do każdego sążnia kubicznego Drzewa dolicza się rs. 1. — Odstawa w wozach krytych oplombowanych i cechą Magistratu ostęplowanych.

F. ŁAPIŃSKI.

Kantor Główny, Ul. Jerozolimska Nr 33. 10 r

SKŁAD POŚCIELI I BIELIZNY

POD FIRMĄ

Aleksandry Kucz i S-ka

egzystujący przy ulicy Senatorskiej Nr 27a,

obok kościoła Ś-go Antoniego, w domu pana Fejsta, na 1-m piętrze.

Jak dotąd tak i nadal przyjmuje zamówienia na **Kołdry, Pościel i Kołyski ubrane**, oraz **Bieliznę damską**, pościelową i dziecinną; **Negliże i Szlafroki** tak białe jak i kolorowe, **Halki**, oraz ubrania dziecinne.—Wszystko wykończa się podług najświeższych modeli, tak z własnych jak i powierzonych sobie materjałów, po cenach umiarkowanych.

Pracownia przyjmuje także bieliznę do znaczenia od najzwyczajniejszych liter, do najwykwintniejszych znaków i monogramów. r—1481

CERATY

wszelkiego rodzaju w najlepszych gatunkach,

Chodniki kolorowe od 30 kop. łokieć,

poleca

Fabryczny Skład Cerat

„POD MERKURYM",

Senatorska Nr 27. 29 r

BIELIZNĘ GOTOWĄ

męzką i damską,

w dobrym gatunku i świeżych fasonach, po cenach nizkich, poleca

SKŁAD PŁÓTNA I TOWARÓW BIAŁYCH

Adolfa Zmigryder & Comp.,

Wierzbowa Nr 4, Hotel Angielski. 3212

Wywar z cykorji i buraków, poleca LUDWIK LEDERMAN, Wrocław, (Niemcy). 1464r

---

Warszawskie Przedsiębierstwo Asfaltowe i Fabryka Tektur.

Wobec zbliżającej się pory rozpoczęcia robót asfaltowych i dekarskich, poleca materjały i wyroby wyprodukowane w własnych miejscowych fabrykach, a mianowicie:

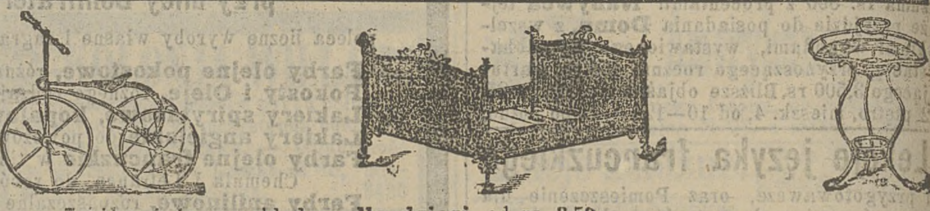
Asfalt Włoski, Bitum, Gudron, Smołę angielską Terra Cottę, Tekturę asfaltową, Lak asfaltowy,

oraz wyroby z asfaltu prasowanego jako to: **wszelkiego rodzaju**

Rynsztoki, Burty, Bruki i Posadzki.

Zamówienia przyjmują się **WYŁĄCZNIE** w **Kantorze Administracji przy ulicy Włodzimierskiej № 11a.** 873—r

---



Łóżka żelazne składane **dla dzieci,** od rs. 3.50.
Łóżka dla dzieci **z boczkami,** bronzowane i ozdobne, od rs. 7.50.
Łóżka dla dorosłych, od rs. 5.
Łóżka ozdobne, bronzowane, od rs. 6.
Łóżka z blatami, na sposób meblowych, od rs. 14.
Łóżka składane, w futerałach skórzanych, po rs. 13.
Umywalki kompletne, z miską i dzbankami, od rs. 3.75.
Kołyski dla dzieci, od rs. 12.
Wózki dla dzieci, od rs. 12.
Welocypedy dla dzieci, od rs. 7.
Sitzbady mocne, cynkowe, po rs. 7.
Bidety porcelanowe, od rs. 4.50.
Watterklozety dla dorosłych, zwyczajne i szafkowe, od rs. 5.

Poleca własnego wyrobu z gwarancją dwuletnią.

ROBERT ZIEGLER,

Długa № 29, Hotel Niemiecki.

☞ Handlującym odstępuje się znaczny rabat. r—1249

Hôtel d'Angleterre w Berlinie

W. 2. Schinkel-Platz, 2.

Słynny oddawna hotel pierwszorzędny w najpryncypalniejszem położeniu.—Urządzenie z komfortem; ceny umiarkowane.—W salonie do czytania znajduje się „Kurjer Warszawski."

—3r98 Właściciel. **Rud. Siebelist.**

Ogłoszenie.

Nadzorca Głównego Więzienia Karnego w Warszawie, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż w Kancelarji tegoż więzienia, przy ulicy Długiej pod № 36, dnia 28 Maja (9 Czerwca) r. b., o godzinie 11-ej przed południem, odbędzie się licytacja przez opieczętowane deklaracje z przetargiem głośnym (in plus) na sprzedaż resztek pozostałych po zniszczonej odzieży i bieliźnie więziennej w ilości 81 pudów i 20 funtów.

Licytacja rozpocznie się od cen następujących:

za 1 pud płóciennych, rs. 2 kop. 10.
" 1 " konopnych, " — " 58.
" 1 " sukiennych, " — " 33.

Mający chęć licytowania, obowiązani są przedstawić patent na prowadzenie drobnego handlu, oraz vadium w ilości rs. 10.

Warunki bliżej sprzedaż tę określające, każdego dnia w kancelarji więziennej przejrzane być mogą.

W Warszawie d. 14 (26) Maja 1882 r. 1482

Kupna Apteki

3339

poszukuje się w mieście powiatowem. Wiadom. u p. Galle, ul. Senatorska, w Warszawie.

APTEKA

do sprzedania, w osadzie 5 wiorst od kolei. Doktór stale mieszka.—Wiadom. u p. Galle, ul. Senatorska w Warszawie. 3338

Ulica Warecka № 7/1357, do wynajęcia zaraz na czas umówiony

Lokale umeblowane:

2, 4 i 5 pokojowy, z kuchniami i wszelkiemi wygodami, z oknami od ogrodów, lub pięknego, obszernego z kląbem kwiatowym dziedzińca. Przy lokalu 4-pokojowym oddzielny ogródek. Na żądanie może być stajnia i wozownia. Wiadomość u Rządcy. 3371

Potrzeba OSOBY

3387

porządnej, młodej, zamężnej, z mieszkaniem suchem, czystem i widnem, któraby przyjęła 2-tygodniowe dziecko do wykarmienia, z zastrzeżeniem, że jej dziecko umarło lub zupełnie piersią karmione nie będzie,—dziecko to codziennie będzie odwiedzane przez osobę upoważnioną. Tamże jest do umieszczenia Mamka młoda, zdrowa, z obfitym pokarmem. Wiadomość u stróża: ulica Szpitalna № 6.

Ubiory wyłącznie dziecinne

przyjmują się do roboty; wykończenie tanie, gustowne i prędkie.—Wilcza 17E, m. 6. 3279

OBICIA PAPIEROWE

zawsze najtaniej i w największym wyborze, dostarcza Skład SEWERYNA MAZUR i S-ki,

przy Placu Teatralnym, w pałacu dawniej Blanka. 1012

DLA KOBIET — **ZAKŁAD RZEMIEŚLNICZO-NAUKOWY POD FIRMĄ O. SUCHOWIECKA** przyjmuje uczennice tak przychodnie, jak i z całkowitem utrzymaniem na naukę: kroju sukień, bielizny, strojów damskich, krawatów, kwiatów, malowania na porcelanie, introligatorstwa, buchhalterji i innych. 466—r — **BRACKA 14,** wejście od CHMIELNEJ.

Wyszła z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach książka pod tytułem:

O Żydach i kwestji żydowskiej,

przez

Elizę Orzeszkową. 1447

DRUKARNIA
Ig. Zawiszewskiego
46 Nowy-Świat 46.

Mam zaszczyt donieść, iż w początku b. m. otworzyłem drukarnię, którą zaopatrzywszy odpowiednio w ozdobne pisma i utensylja drukarskie, przyjmuję do wykonania **wszelkie roboty** w zakres sztuki drukarskiej wchodzące, a wykonywam takowe z pośpiechem, akuratnością i po umiarkowanej cenie.

3227 **Ig. Zawiszewski.**

NOWY-ŚWIAT 46.

Kupna majątku

poszukuje się w gub. Podolskiej lub Wołyńskiej w dobrej ziemi, włók 80 do 100, z rezydencją i dobremi budynkami. Szczegółowy opis i warunki proszę składać w Kantorze tegoż Kurjera pod lit. A. F. Pośrednictwo wyłącza się. 3159

Lokale różne

do wynajęcia, od 1 Lipca 1882 r., w domu № 6, przy ulicy Widok. 3319

Letnie Mieszkania

w Celestynowie, przystanku Dr. Żel. Nadwiślańskiej $1^1/_2$ godz. jazdy w blizkości lasu iglastego, są do wynajęcia różne mieszkania. Wszelkie wygody oraz kąpiel. Komunikacja z Warszawą 4 razy dziennie. — Wiadomość Bonifraterska № 9, u rządcy domu lub na miejscu. 3201

!!! Płacę dobrze !!!

!!!Kupuję!!!

Drogie kamienie, Zegarki, Złota i Srebra, na stopienie i do użytku.

Henryk Juwiler

Ulica Nowy Świat Nr 59, mieszkania Nr 21. 32 r

!!! Płacę dobrze !!!

FABRYKA
Kapeluszy słomkowych
CUKIERA i FISCHHAUTA
Świętojerska № 24

poleca na bieżący sezon wiosenny wielki wybór kapeluszy słomkowych w najświeższych fasonach i gatunkach. Zpowodu przeniesienia zakładu z d. 1 Lipca r. b. **na róg ulic DZIELNEJ i KARMELICKIEJ № 19**, fabryka wyprzedaje zapasy **Piór strusich** po cenach **znacznie** zniżonych. 2708

Willa w Sielcach

do sprzedania, bardzo blizko rogatki Belwederskiej w uroczem ustroniu, wprost parku Cesarskiego z ogrodem, dom mieszkalny z gruntu odrestaurowany, pokoje eleganckie, warunki kupna bardzo dogodne.— Reflektanci adresy swe złożyć raczą w **Biurze Ogłoszeń pp. Rajchman i Frendler**, pod lit. **K. M.** 1436

Szydłowiecka Fabryka
BRYCZEK I WOZÓW
J. Szczepanowskiego i S-ki

ADMINISTRACJA w Warszawie, ZGODA № 1.

Cenniki illustrowano na żądanie bezpłatnie. **Składy** w Warszawie: ul. Nowy-Świat № 51 i Krak.-Przedm. 40. **Bryczki** rozmaitych fasonów jedno i parokonne, **Wolanty, Amerykany, Wozy** gospodarcze, kolejne i półtoraczne. 1172r

Tylko do końca miesiąca trwać będzie 1477r

Zupełna Wyprzedaż
po cenach niżej kosztu
Obuwia wysortowanego
damskiego i dziecinnego

W FABRYCE OBUWIA
STANISŁAWA BLECHSCHMIDT,
Krak.-Przedmieście gmach Starej-Poczty.

Jedyny specjalny Skład
Koronek ruskich
w Warszawie,

ulica Mazowiecka № 3, drugie piętro.

Odbiera co tydzień świeże transporta koronek ręcznych, wykonywanych podług deseni francuskich.

Chustki crême i czarne. 798r
Krawaty, fanszony z jedwabiu francuskiego.
Obszycia do chusteczek balowych.
Zarzutki na meble.
Szerokie i grube na potrzeby kościelne.
Do sukien, bielizny i mebli.

Tamże **Herbata** firmy Szlakowa, jedyna w Warszawie, posiadająca ogromne składy w Moskwie i Petersburgu.

Salon elegancko umeblowany

do wynajęcia w każdym czasie, jakoteż gabinet z balkonem z wykwintnem urządzeniem i przedpokój.—Wiadomość w magazynie mód

1437 **K. MANTEY,** Świętokrzyska róg Włodzimierskiej.

Najlepszy Papier Francuzki do Papierosów

Le Suprême

w Gilzach (pudełko 250 sztuk) po 20 kop. w Książeczkach 150 arkuszy po $7^1/_2$ i 10 kop. w Arkuszach (22 na 26 cali) po 2 kop.

ZAPAŁKI ROCHE & Comp.

drewniane (12 pudełek 18 k.), woskowe od 3 k.

CYGARNICZKI JAPONSKIE

drewniane, (od $1^1/_2$ do 15 kop.).

KARTY DO GRY i KREDA,

w Magazynie francuzkim, 16 ul. Hr. Berga. 1286r

Wyższego Zakładu z Petersburga
AKUSZERKA

przyjmuje do siebie panie spodziewające się słabości.—Ul. Wspólna № 12, 5 dom od placu 3-ch Krzyży, mieszk. 20, parter. 3329

Zupełna Wyprzedaż

z powodu zwinięcia **Składu Maszyn do szycia, przy ul. Wierzbowej N. 638/9,** obok Hotelu Angielskiego.

Maszyny wszelkich systemów, ręczne i na stołach, do bielizny, krawieczczyzny, jakoteż szewckie, po cenach znacznie zniżonych.

Fontanny pokojowe za połowę kosztu.

Tokarnia żelazna z suportem, również **Wózek** do rozwożenia towaru.

Szafa i Kontuar mahoniowe w dobrym stanie.

Skład Maszyn do szycia
D. GROSSMANA,
ulica Wierzbowa № 638/9. 1151

Wielki Medal srebrny 1881 r.
Akademji Narodowej Paryzkiej.

FILTRY ALBERT

do klarowania wody, które każdy może otwierać i oczyszczać dowolnie.— **Jedyny skład w Magazynie Francuzkim** przy ulicy **Hr. Berga № 16,** który również przyjmuje wszelkie reperacje Filtrów. 1473

Do wynajęcia

od 1 Lipca r. b. kilka **Mieszkań**, składających się: z 2 pokoi, przedpokoju, kuchni i piwnicy, od rs. 110 do rs. 160 rocznie. — Wiadomość: Miodziana № 13, obok targu Witkowskiego. 3257



Wyprzedaż Mebli!!

Z powodu zupełnego zwinięcia zakładu, kto chce bardzo tanio kupić, niech śpieszy, różne garnitury gustownie pokryte od rs. 100, Szezlongi od rs. 27, Szafy, Kredensy, Stoły, oraz wiele innych mebli.— Marszałkowska № 40, róg Zgody.—**L. BRENERT.** 3245

Fabryka Powozów



ALEKSEGO GLAUS.

Aleja Jerozolimska № 13. Poleca na obecną porę wybór nowych Faetonów, Amerykanów i Wolantów. 3297

Letnie Mieszkania. 2104

W lesie nad rzeką, w pięknem położeniu, są 2 Mieszkania, po 3 pokoje z kuchnią i meblami; na piętrze 3 pokoje z balkonami, są: lodownia, piwnica i komórki. Dwór zapewnia wszelkie wiktuały, poczta codzień. Odległość od przystanku kolei Nadwiślańskiej Wilga, 10 min. drogi. Wiad. Obożna 4, m. 13.

Wspólna Nr 34 lit. B.

pierwszy dom za rogiem Marszałkowskiej, do wynajęcia od Ś-go Jana r. b.

Apartament na 1-em piętrze, bardzo elegancki i gustownie urządzony, — 5 Pokoi, salon duży o 3-ch oknach, balkon, pasaż, przedpokój, kuchnia ze zlewem i wodociągiem, śpiżarki, wygódki, pomieszczenie dla służby, góra, 2 piwnice, dzwonki elektryczne przeprowadzone w całym lokalu, parapety marmurowe, lampy gazowe, klamki i piece bardzo ozdobne, posadzki fornirowane, dywanowe i t. d.

6 Pokoi przedpokój, pasarz, kuchnia, ze wszystkiemi wygodami, na 3-em piętrze, 3 wejścia, przez kuchennego.

Lokale mniejsze oficynowe, po 3, 2 i 1 Pokoi przedpokój i kuchnia, śpiżarki, piwnice, gaz, zlew, wodociągi, i t. d. Wiadomość każdodziennie na miejscu u rządcy domu. 3284

Zakład 6-klasowy naukowy żeński
Izabelli Smolikowskiej,

przy ulicy Marszałkowskiej № 40, podaje do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic przychodnich i pensjonarek stałych na rok szkolny 1882/3 rozpocznie się w dniu 1 Czerwca i trwać będzie do 1 Lipca r. b., w godzinach po południowych. Egzamina nowozapisujących się uczennic odbywać się będą: przed wakacjami w dniu 24 Czerwca, od godziny 5 do 8 po południu i po wakacjach 30 i 31 Sierpnia w tychże samych godzinach. Programy nauk i warunki przyjęcia do Zakładu, przesyłane być mogą listownie na żądanie osób interesowanych, również i zapis może być dopełniony przez korespondencję. 3285

Korzystny interes.

Właściciel placów w najpiękniejszej i najzdrowszej części miasta, w blizkości Ogrodu botanicznego i naprzeciw stacji tramwajów, pragnie porozumieć się z jakim majstrem mularskim lub odpowiednim przedsiębiorcą, co do wystawienia na jednym z tych placów, własnym jego kosztem domu murowanego dwu lub trzypiętrowego.—Bliższa wiadomość Marszałkowska № 16, mieszk. 12, od godz. 10 rano i niedzięl 5 a 6 po południu. 3346

Poszukuje się
Wspólniczki

Młody Człowiek mający swój Sklep dobrze procentujący, poszukuje Wspólniczki z kapitałem od 6 do 8,000 rs., nie starszej jak 25 lat mającej.—Oferty proszę składać w kiosku róg Nowego-Świata i Alei Jerozolimskiej pod adresem A. S. N. 3341

Dwa Lokale

po 4 pokoje z kuchniami, na parterze do wynajęcia od Ś-go Jana. Obadwa mieszkania świeżo tapetowane i całkowicie odnowione **Ceny nader przystępne.** — Wiadomość. Nowogrodzka № 5, u stróża, lub Jerozolimska 26, mieszk. 13. 1488r

Letnie Mieszkania

do odnajęcia w Jabłonnie, 3 pokoje i kuchnia. Wiad. Pawia № 3, stróż wskaże. 3354

Mieszkania Letnie,

przy stacji drogi żelaznej Wiedeńskiej Radziwiłłów, półtory godziny jazdy z Warszawy, składające się: z 4-ch pokoi i kuchni, lub po dwa pokoje z kuchniami, Ogród fruktowy i spacerowy za domem, las sosnowy w blizkości, nadto osobny domek z dwóch pokoi i kuchni, tuż przy stacji.—Wiadomość na miejscu, na folwarku. 3262

Upoważniona przez Urząd Lekarski
WATA
opatrunkowa

wyrabia się w Fabryce Waty **№ 68 Nowy-Świat № 68.—Karol Kretschmer.** Proszę PP. zwrócić uwagę na adres. 2987

SŁOIK 40 Kop.
WAZELINA.

Tłuszcz mineralny, **chemicznie czysty**, łatwo topliwy, nie psujący się, do użytku aptekarskiego, lekarskiego, i tualetowego, przyjęty w szpitalach wszelkich krai, jako najlepszy środek przeciw **odmrożeniu**, oparzeliznie, pękaniu skóry, liszaju, łupieżu, bólom reumatyzmym, katarom, kaszlu, w ogóle w chorobach skórnych.

Chesebrough Manuf. Co. w New-Jorku.
GŁÓWNY SKŁAD
w Warszawie, Miodowa № 10.
1-e piętro, przy Składzie Maszyn.
Handlującym odstępuje się rabat.

Ostrzeżenie. Jedynie amerykańska Vaselina, **chemicznie czysta:** używaną bywa do lekarskiego użytku. 759

Przy ul. Przyokopowej, w Warszawie bez pośrednictwa faktorów ma być

sprzedaną posiadłość,

zawierająca **5,200** □ łokci, razem z mieszkalnym domem drewnianym i zabudowaniami gospodarskiemi (stajnia, stodoła, studnia i t. d., również owocowy ogród.—Wiadomość ul, Marszałkowska № 7M., naprzeciw koszar ujazdowskich. 1203r

FOLWARK

4 włóki z zabudowaniami, domem mieszkalnym, ogrodem i inwentarzem żywym i martwym w blizkości Warszawy do sprzedania lub zamiany na dom na dogodnych warunkach.—Wiadomość: ulica Trębacka № 3, u p. Łuszczewskiego. 3107

Na wytępienie robactwa jak: **moli, stonóg, prusaków, karaluchów, szwabów, francuzów, pcheł** etc., sprzedaje my i w tym roku najmocniejszy

Proszek Dalmacki.

Józef Czekalla et Comp. w Warszawie,

róg Leszna № 1, w oficynie.

Ten sam **Proszek Dalmacki** w naszem opakowaniu, znajduje się także w składzie p. **Marcinkowskiego** w Warszawie, ulica Świętokrzyska № 15. 2758

Letnie Mieszkania

w Helenowie, obok stacji Dr Żel. W.-W. Pruszków położonem, są jeszcze w oficynach 3 lokale, każdy po 2 pokoje z kuchnią. Wiadomość na miejscu, lub w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście, w rządcy pałacu № 415. 3106



Wyroby złote sprzedaje najtaniej!

również przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje po cenach umiarkowanych. 1465

KSIĘGARNIA, SKŁAD NUT I FORTEPIANÓW GEBETHNERA i WOLFFA w Warszawie,

otrzymała następujące dzieła na Skład Główny:

Alf (Alfred Szczepański), Na greckiej lirze. Wiedeń, rs. 1 kop. 20.

Antologja polska, Wybór najcelniejszych utworów poetów polskich. Zestawił Władysław B. Wydanie 2 z 12 illustracjami. Lwów, w ozdobnej płóciennej oprawie rs. 5.

Archiwum do dziejów literatury i oświaty w Polsce. Tom II. Kraków, rs. 3 k. 30.

Bell, Currer, Janina. Powieść z angielskiego. Przekład E. Dobrzanskiej. Piotrków, kop. 90.

Boito, Arrigo, Mefistofeles. Libretto opery w 4 aktach z prologiem i epilogiem. Przekład M. Radziszewskiego, k. 40.

Chomiński Aleksander, Ostatni list. kop. 20.

Dygasinski Adolf, O kanarku. Lekcja poglądowa. Piotrków, kop. 10.

Encyklopedja wychowawcza. Tom II, zeszyt 6, (całego dzieła zeszytów 14), kop. 40.

Eurypides, Cyklop. Dramat, przełożony przez Z. Węclewskiego. Poznań, k. 50.

— Elektra. Tragedja, przełożona przez Z. Węclewskiego. Poznań, kop. 50.

— Hipolit. Tragedja. Przekład Z. Węclewskiego. Poznań, kop. 50.

— Tragedje. Przekład Z. Węclewskiego. Tom II. Poznań, rs. 3. (Treść: Ifigenia w Aulidzie.—Ifigenia w Taurji —Orestes.—Rezos.—Cyklop — Hipolit.—Elektra).

Goldszmit Jakób, „Em—Ka". (Marja Elżbieta Kamińska). Wspomnienie biograficzne. Lublin, kop. 20.

Grabowski B., Pięćsetletnie dzieje kościoła i klasztoru na Jasnej Górze na rok jubileuszowy 1882, w krótkości zeb. ane. Częstochowa, kop. 15.

Hering Dr Teodor, O wynikach mechanicznego leczenia zwężeń krtani. (Rzecz czytana na 7 zjeździe lekarskim w Londynie 1881 r.), kop. 50.

Homer, Iliada. Przełożył wierszem miarowym Paweł Popiel. Kraków, rs. 1 50.

Janowicz Dr. Aleks., O interwencji t. z. ubocznej w procesie cywilnym, rs. 1.

Jaroszewski Zygm., Gospodarstwo wzorowe. Uprawa roślin zbożowych i pastewnych, groszkowych, koniczynnych i traw. Wydanie drugie. Kraków, rs. 3.—(Dzieło nagrodzone przez Akademię Umiejętności).

Jezierski Michał, Z dziejów dawnej Polski. Studjum historyczne. Warszawa, rs. 1 kop. 20.

Jezierański Feliks, Ustawy hypoteczne i przepisy zatwierdzenia aktów notarjalnych obowiązujące w Król. Pol., cz. I Prawo o przywilejach i hypotekach z r. 1825, rs. 2.

Kramsztyk Stan., O postaci i ciężarze ziemi. Odczyt, kop. 50.

Krukowski Ks. Józ., Nowe nauki majowe. Kraków, kop. 75.

Lezyam Bruno, Słówko o stosunku kobiebiety na polu ubezpieczeń życiowem, kop. 30.

Łomnicki A. M., Mineralogja dla niższych klas szkół średn. Lwów, kop. 67½.

Marrené, Jóźwa Szymczak. Nowella, k. 20.

Mayzel Bronisław, Podręcznik ubezpieczeń od ognia z uwzględnieniem szczególnem naszych stosunków, rs. 1.

Merczyng Henryk, O własnościach ogniskowych siatek dyfrakcyjnych. Kraków, kop. 50.

Méyet Leopold, Do nieznajomej. Nowelle. Wilno, rs. 1 kop. 20.

Missye katolickie, Czasopismo illustrowane miesięczne wydawane w Krakowie pod red. Ks. Michała Mycielskiego. Całorocznie rs. 3 kop. 50, z przysyłką pocztową rs. 4 kop. 25.

Okolski Dr Antoni, Wykład prawa administracyjnego. Tom II, rs. 4.

Orzeszkowa Eliza, Sylwek Cmentarnik. Powieść. Wilno, rs. 1 kop. 80.

Osiecki Ks. Józef, Mały katechizm dla dzieci do pierwszej spowiedzi i komunji św. Wyd. 2, Częstochowa, k. 3.

— Nauki parafjalne ludowe na niedziele całego roku. Tom I. Częstochowa, z przedpłatą na T. II rs. 1 kop. 30.

Ossowski Godfryd, Mappa archeologiczna Prus Zachodnich i przyległych części W. Ks. Poznańskiego na podstawie badań dokonanych w latach 1875 do 1878. Z tekstem objaśniającym (w języku polskim i francuzkim). Paryż, rs. 10.

Ossowski Józef, O przyczynach i skutkach wybuchów kotłowych, oraz środki zapobiegania temu, kop. 40.

Otto Ks. Dr Leopold, Kazanie w dniu pamiątki obchodu stuletniej rocznicy poświęcenia kościoła Trójcy św zboru ewang. augsb. d. 30 Grudnia 1881 r., kop. 30.

— Przyczynek do historji zboru ewangelicko-augsb. warszawskiego 1650—1781. Z fotografią rs. 1 kop. 20.

Pomniki dziejowe wieków średnich do objaśnienia rzeczy polskich służące. T. VII, zawiera: Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa (1257—1306), Część II, III i IV. Wydał i przepisami objaśnił Dr Franciszek Piekosiński. Kraków, rs. 7 kop. 50.

Reussner Plato v., Najlepsza metoda języka niemieckiego do nauczenia się czytać, pisać i rozmawiać po niemiecku w 3 miesiącach. Wydanie nowe znacznie powiększone. Kurs niższy, kop. 60.

— Najlepsza metoda języka angielskiego do nauczenia się czytać, pisać i rozmawiać po angielsku w 24 lekcjach. Kurs niższy, kop. 75.

— Powiastki niemieckie tłómaczone dosłownie na język polski, dla wprawy w czytaniu i opowiadaniu bez nauczyciela, kop. 18.

Rok eucharystyczny, nowy, czyli przygotowania i dziękczynienia do Komunji świętej. Przekład z francuzkiego. Wyd. 2 (wydania osobne dla kobiet i dla mężczyzn). Wilno, rs. 1 k. 50.

Rozprawy i sprawozdania z posiedzeń wydziału filologicznego Akademji Umiejętności, Tom IX. Kraków, rs. 2.60.

Seifman Prof. Piotr, Wykład o chorobach pomorkowych (Epizootiologja), Część II, z 4 litografowanemi tablicami rs. 3.

Skarga Ks. Piotr, Żywoty świętych starego i nowego testamentu na każdy dzień przez cały rok. Wydanie 24-te z rycinami, Tom III do VII, w oprawie płóciennej po kop. 40.

Śpiewnik, dostateczny, kościelny i domowy dla wygody katolików z różnych książek i śpiewników zebrany i ułożony. Częstochowa, w oprawie skórkowej, rs. 1 kop. 50.

Sprawozdanie z wystawy inwentarza żywego i przedmiotów z chowem koni związek mających, odbytej w Warszawie w m. Czerwcu 1881 r., rs. 1.

Stolc Alban, Lekarstwo przeciw obawie śmierci. Kalendarz na czas i wieczność wydany po raz pierwszy w r. 1843. Przekład z niemieckiego. Cieszyn. k. 30.

Świeżawski Ernest, Epopeja ludowa o Chrobrym i jego szczerbcu, rs. 2.40.

Szumlańska Paulina, Smaczne ciasta. Przepisy przygotowania rozmaitego rodzaju ciast drożdżowych i bez drożdży, oraz tortów i mazurków, k. 40.

Taczanowski Władysł., Ptaki krajowe. T. I. Kraków, rs. 4.

Woliński Ks. Władysł., Droga krzyżowa kościoła św. katolickiego, w pierwszych trzech wiekach. Wydanie 2 pomnożone i 20 rycinami ozdobione. Poznań, kop. 50.

Zbiór praw, postanowienia i rozporządzenia rządu w guberniach Królestwa Polskiego obowiązujące. Zebrał Stefan Godlewski. (Tekst rosyjski i polski). Tom VII, rs. 1 kop. 50.

Źródła dziejowe Tom XI, Akta metryki koronnej co ważniejsze z czasów Stefana Batorego 1576—1586. Zebrał i wydał z rozprawą na czele: O Królu Stefanie jako myślicielu Adolf Pawiński, rs. 2.

Żagiell Dr Ignacy Książe, Historja starożytnego Egiptu, 2 tomy z 52 tablicami litogr. Wilno, rs. 6.

Żychliński Teodor, Złota księga szlachty polskiej. Rocznik IV. Poznań, rs. 4.

Nuty:

Borodzicz T. B., op. 2. Bałamutka. Piosnka do śpiewu z towarzyszeniem fortepianu. Słowa XXX, kop. 60.

Miller Const., Sonates caractéristiques pour le pianoforto. Sonate № 1 (Allegro. Adagio. Presto). Odessa, rs. 1.50.

—o— 1380-r

I Międzynarodowa Wystawa Sztuki w Wiedniu

od 1 Kwietnia do 30 Września 1882 r. urządzona przez **Stowarzyszenie artystów Malarzy Wiednia** w **KÜNSLTERHAUSIE, Giselastrasse № 10.** Wystawa obejmuje znakomite dzieła **Malarstwa, Architektury i Sztuki modelacyjnej** nadesłane przez **najwybitniejszych** i **sławnych** artystów Wiednia Austryi, Węgier, Niemiec, Szwajcarji, Włoch, Francji, Belgji, Hollandji, Danii, Szwecji, Norwegji, Hiszpanii. Z wystawą jest połączona **loterja przedmiotów sztuki z 15** głównemi wygranemi, wartości **50,000** flor., oprócz tego **każdy trzeci los wygrywa.**—Cena jednego losu **1** flor. = **1** marka **75** pf. = **2** frank. **20** cent. za **10** mar. **12½** frank. **6** losów.—**Zamówienia adresować należy franco do dyrekcji loterji wystawowej.** 1037r

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów Gebethnera i Wolffa w Warszawie,

następujące otrzymała dzieła na Skład Główny:

O ŻYDACH I KWESTJI ŻYDOWSKIEJ,

przez

ELIZĘ ORZESZKOWĄ.

Cena kop. 70, z przesyłką pocztową kop. 80.

—o—

DO NIEZNAJOMEJ.

NOWELLE.

Z rękopismu znalezionego przepisał

Leopold Méyet.

Tom I obejmuje: Z niedokończonej przedmowy. — Gasnące lato. — Kleopatra.—Trzy lekcje kokieterji.—Pocałunek.—Miłość czy rachuba?—Na włosku.

Cena rs. 1 kop. 20, z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 35.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą. 1385r

MAGAZYN MÓD
MATYLDY DUMAY,

ulica Czysta Nr 6 (wejście z bramy).

Ulica Czysta № 6. — Wejście z bramy.

Wyszedłszy ze Spółki firmy G. Marczewski i M. Dumay, przy ulicy Czystej Nr 6, otworzyłam z d. 12 Kwietnia r. b. **Magazyn Mód** pod wyłączną moją firmą, w tymże domu, z wejściem z bramy, o czem w swoim czasie miałam zaszczyt podać do wiadomości JJ. WW-ch Dam i Szanownych moich klijentek.

Obecnie ponawiając powyższe ogłoszenie nadmieniam, iż **Magazyn** mój posiada wielki wybór najmodniejszych wszelkiego rodzaju Kapeluszy upinanych z kwiatów, jakoteż fantazyjne i dziecinne, po cenach przystępnych. r—1460

M. DUMAY.

Dawno oczekiwane
TYTONIE i PAPIEROSY z Fabryki W. J. ASMOŁOWA & Comp.
w ROSTOWIE, nad Donem,

nadeszły do składu tytoniów, przy ul. Świętokrzyzkiej № 16, w podwórzu.

Biorącym hurtowo odstępuje się stosowny rabat.

Z d. 1 Lipca r. b., Skład przeniesiony zostaje na ul. Nalewki № 13. 1457r

Najpierwszy i największy Magazyn
KONFEKCJI MĘZKIEJ
BRACI KOCH
w Warszawie, Miodowa № 2,

poleca obfite zapasy wszelkiej możliwej garderoby męzkiej i dla chłopców, od najtańszej do najbardziej eleganckiej,
Ogromna produkcja nasza pozwala nam oznaczać jak najniższe ceny, na każdy sezon.
O łaskawe liczne zwiedzanie Magazynu upraszamy.

BRACIA KOCH.

2. Miodowa 2. r—666

Kąpiele morskie Zoppot pod Gdańskiem,
Stacja Niższej Pomorskiej kolei żel. Przystań niemieck. eskadry pancernej.

Piękne położenie; pewny, silny brzeg; doskonałe urządzenie dla zimnych i ciepłych kąpieli morskich, solankowych, siarczanych, prysznice i t. p. **Waldenburg'a** aparat respiracyjny z baterją galwaniczno-elektryczną.—Naturalne i sztuczne wody mineralne. Napływ wody.—Otwarcie sezonu i koncertów w ogrodzie leczniczym dnia 15 Czerwca. Reuniony tańcujące w nowym Kurhauzie.

Bliższych wiadomości udziela **DYREKCJA KĄPIELOWA.** r—1281



Do Sklepu Głównego Piekarni Nowej,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 74,

potrzebne są dwie zdrowe i uzdolnione

SKLEPOWE,

z kaucją rs. 150.

A ponieważ obie, ze sprzedaży chleba i bułek, zbierają pieniądze do jednej kassy, przeto, muszą to być osoby nietylko dobrze się znające: pod względem gorliwości i grzeczności w obsłużeniu kupujących, ale nadto: zupełnie sobie nawzajem ufające.—Najodpowiedniejsze byłyby: dwie siostry,—matka z córką lub mąż z żoną, jeśli są bezdzietni.—Za pracę swą otrzymają: mieszkanie, stół i przyzwoitą płacę.—Dla spokojności stron obu, że w zalegających rachunkach nie będzie nieporozumień, oznajmia się: iż pieniądze z całodziennego targu, co dzień wieczór są odbierane, na zasadzie wykazu z przyjętego i przeliczonego przez sklepowe pieczywa, a za brak kassowy, z kaucji sklepowe są odpowiedzialne. Tylko więc osoby zupełnie odpowiadające powyższym warunkom, mogą się zgłaszać w celu bliższego porozumienia się z właścicielem Piekarni Nowej r—1487

Magazyn Bławatny

specjalnie wyrobów wełnianych, z pierwszorzędnych fabryk **krajowych i zagranicznych,** pod firmą

W. Kleczyński i S-ka

Krakowskie-Przedmieście Nr 58, w gmachu Resursy Obywatelskiej, **poleca łaskawym względom Szan. Publiczności wielki wybór towarów po cenach następujących:**

Grenadiny francuzkie, czarne, czysto wełn., w wyborowym gatunku, łokiec po kop. 50 i 60.

Płótna niewarowe (écru) łokieć po kop 15 i 20.

Bareże czarne pojedynczej szerokościj po kop. 22.

Mochair Bareż w wybor. gat. podw szer., łok. po k. 70.

Battiste pure laine czysto wełn., łok. po k. 35,

Cachemire d'été, czarny, pojedyńczej szerokości, łokieć po kop. 50 i 55.

Mousseline foulé czarny. podwójnej szerokości, łokieć po rs. 1 kop. 25.

Mousseline foulé czar., pojedyńcze szerokości, czysto wełniany. łok. po kop. 45. 1300r

---

Oczekiwane i nieznane dotąd u nas najmodniejsze w obecnej chwili w Paryżu **PERFUMY, MYDŁA, POMADY I KOSMETYKI**

Corylopsis du Japon

otrzymał jedyny Główny Skład WARSZAWSKIEGO Laboratorjum Chemicznego róg Senatorskiej i Miodowej № 1, i takowe sprzedaje po cenach od rs. 1 kop. 25, do rs. 4 kop. 50.

Najświeższa kreacja domu Violeta w Paryżu

Perfumy KADSURA, również nadejdą pierwszy raz w tych dniach do mojego składu.

1439r **Erazm Majewski.**

Handel korzenny

z dystrybucją egzystujący od lat 50, do odstąpienia na korzystnych warunkach. Wiadomość w kiosku przy ulicy Długiej obok b. Komisji Sprawiedliwości. 3253

W MAGAZYNIE FRANCUZKIM ulica Hr. Berga № 16.

MONTGOLFIÉRES

balony Paryzkie, (2 łok. 16 do 13 łok. 19 wysokości) wznoszące się łatwo za pomocą ogrzanego powietrza (ceny od 2 rs. 75 k.).

LATARNIE WENECKIE papierowe, różno-kolorowe, bardzo gustowne

ZABAWKI OGRODOWE zupełnie nowe i inne w wielkim wyborze.

GRY TOWARZYSKIE krajowe i francuzkie (nowe). r1240

Zakład Galanteryjno-Lakierniczy Stanisława Lubaczewskiego,

istniejący od lat dwudziestu.

Przyjmuje wszelkie roboty w zakres lakiernictwa wchodzące, jako to: lakierowanie wyrobów blacharskich, imitujące drzewo, marmur, porcelanę i t. d.; lakierowanie drzwi, okien, odnawianie sklepów, pisanie i malowanie znaków firmowych, odnawianie pomników i t. p. Roboty wykonywane są starannie i na czas oznaczony.—Ulica Leszczyńska № 8/2789, idąc obok Kopernika przez Oboźną, na dole. 3273

Letnie mieszkanie

3278

dla osób nie mogących mieszkać dalej od Warszawy, jest do wynajęcia bardzo dogodne letnie mieszkanie z obszernym ogrodem, składające się z 4 pokoi, przedpokoju i dużej kuchni, z wszelkiemi wygodami, z komunikacją konną drogą żelazną, położone tuż za rogatką Ząbkowską.—Wiad. w Dystrybucji Pfeffera, naprzeciw kościoła św. Anny.

Od najbliższej stacji kolei **Muszyna, Krynica,** 10 kilometrów. Paciągi od 15-go Czerwca do 30-go Września dwa razy dziennie.

Ces. król. Zakład zdrojowy W KRYNICY.

Okres zdrojowo-kąpielowy trwa od 15 Maja do 30 Września.

Poczta i telegraf w samym Zakładzie.

Posiada **18 zdrojów szczawy, alkaliczno-żelazistej,** z których 6 świeżo chemicznie zbadanych; **953 pokojów gościnnych; 7 publicznych restauracji, 3 hotele. dwa gmachy łaziebne o 100 gabinetach, z wszelkiego rodzaju kąpielami,** ogrzewanemi według metody Schwartza; aptekę ze składem wód mineralnych zamiejscowych, trudniącą się wyrobem pastylek Krynickich i wyciągu z igliwia na kąpiele balsamiczne; **czytelnię 40 gazet i wypożyczalnię książek, zakład gimnastyczny i kąpieli rzecznych, tudzież teatr polski i doborową orkiestrę.**

Podczas sezonu **ordynuje 6-ciu pp. lekarzy.**

Wody mineralne Krynickie, napełniane do flaszek dla eksportu najnowszą metodą, mocą której owe wody zatrzymują w sobie wszelkie swe składniki, a zatem swą właściwość i też same skutki, jak przy ich zdrojach, są uznanym środkiem leczniczym: w niedokrewności i blednicy, we wszelkich cierpieniach żołądka lub kiszek, połączonych z osłabieniem trawienia lub z biegunką, w rozlicznych chorobach organów płciowych u niewiast, jakoteż w przeróżnych cierpieniach nerwowych opartych na osłabieniu, tudzież są najpewniejszym lekiem w chorobie angielskiej i skrofulicznej u dzieci.

Przy **dworcu kolejowym w Muszynie oczekują na podróżnych fiakry i wózki góralskie.**

Od 15-go Maja do 14-go Czerwca, tudzież od 1-go do 30-go Września, najtańszy sezon, podczas którego ceny pomieszkań są o jedną trzecią zniżone.

Portjer w Zakładzie, udziela bezpłatnie informacji o niezajętych pomieszkaniach.

Na razie wysiąść można w hotelu Krakowskim „pod Koroną".

Zamówienia na wody mineralne tudzież na pomieszkania, na ostatnie tylko z dołączeniem zadatku od 15-go Maja, a później od dnia najdejścia listu z pieniędzmi przyjmuje 692r

Ces. król. Zarząd Zakładu zdrojowego w Krynicy, (Galicja).

Na zasadzie wznowionego w dniu dzisiejszym kontraktu, powierzyłem wyłączną sprzedaż prawdziwego

PATENT PORTLAND CEMENTU

Robins et C. w Londynie na Królestwo Polskie **Panu STANISŁAWOWI BAUMANN w Warszawie.**

Uprasza się zatem każdego, cementu potrzebującego, aby w celu zapobieżenia fałszerstwu i naśladownictwu prawdziwego cementu Robins et Comp., nabywał takowy jedynie

W SKŁADZIE

STANISŁAWA BAUMANN

w Warszawie (Elektoralna № 5),

który utrzymuje zawsze i ciągle znaczne zapasy świeżego prawdziwego i niesfałszowanego gatunku cementu.

Dla bliższego objaśnienia uprzedza się, że obydwa dna każdej beczki zaopatrzone są poprzeczną sztabą, a oprócz tego na każdem dnie znajduje etykieta ze znakiem krzyża czerwonego.

Gdańsk, dnia 30 Września 1881 roku. r—652

B. A. LINDENBERG,

posiadacz monopolu sprzedaży Cementu Robins et Comp. Limited London.

Skład Główny Wód Mineralnych naturalnych przy Aptece Magistra Farmacji

LEONARDA ZIEMIŃSKIEGO

w Warszawie, ulica Marszałkowska, wprost Zielonego Placu

zawiadamia, że nadeszły wprost ze źródła, świeże transporta tegorocznego wiosennego czerpania, wszystkich **Wód Mineralnych leczniczych, mianowicie z krajowych: Wody Buskie i Ciecnocińskie; z zagranicznych: Galicyjskie, Szlązkie, Czeskie, Węgierskie, Austrjackie, Niemieckie, Francuzkie i Belgijskie.** Oprócz Wód, nadeszły różne produkta źródłowe do kąpieli, jak: **Szlamy, Ługi, Muły błotne, Wyciągi, Sole i Mydła**—zaś do użycia wewnętrznego **Pastylki i Sole,** oraz **do przyrządzania serwatki Kwas mleczny i Pastylki.**

Skład wyżej wzmiankowany ma swoją filję przy Aptece Dzieciątka Jezus w Warszawie, oraz składy w wielu aptekach prowincjonalnych.

Na żądanie dołączane bywają bezpłatnie oryginalne broszury, odnośne do wód, **nadto biorącym wody w większych ilościach, odstępuje się odpowiedni rabat.**

Skład przyjmuje obstalunki i takowe odsyła do Dworców Kolei Żelaznych bez doliczania kosztów odsyłki.

Adres: dla listów jak wyżej.

Dla telegramów: Warszawa, Ziemiński, Aptekarz. 2654

Z powodu wyjazdu sprzedają się

2 Garnitury mebli

ozdobnych, petersburskich, orzechowych, rzeźbionych, Ekran, Lambrekiny, Rolety.—Królewska 19, miesz. 6. 3313

Do Składu Zegarów i Zegarków

M. POZZI,

Nowy-Świat № 29, róg Chmielnej, nadszedł oczekiwany transport kufli, karafek i szkatułek grających, począwszy od ceny rs. 3 do 150.—Handlującym odstępuje się rabat. 3226

Mieszkania

2502

do wynajęcia od Ś-go Jana, od 1 do 11 pokoi z komfortem i wszelkiemi wygodami urządzone. Zielna № 31, 1-szy dom za Nowo-Zielną

KWIATY

przez znawczynie poczytywane za prawdziwe paryzkie, a tańsze o połowę. Nowy-Świat Nr 24.

1415 **Baranowska.**

Lokal Fabryczny

z motorem, siły 2 konie, w każdym czasie. do wynajęcia.—Wiadomość: Żelazna № 1134 nowy 41. 2867

Do wynajęcia od 1-go czerwca lub 1 lipca r. b.

2 Pokoje kawalerskie

umeblowane, z widokiem na ogród Saski, cena miesięczna rs. 30.—Wiad. Żelazna-Brama № 2, obok Saskiego Ogrodu, miesz. 1. 1455r

---

Willa do sprzedania

lub wynajęcia, w Sielcach, za Belwederską rogatką, naprzeciw parku Cesarskiego, w ładnem położeniu, dom masiv murowany.—Wiadomość: Krucza № 1a. mieszk. 7. 3229

Ostrzeżenie.

Rewers wystawiony przez Franciszka i Henrykę małżonków Dąbrowskich z Piotrkowa, pośrednikowi sądowemu Dyonizemu Skurzalskiemu również z Piotrkowa, na sumę 1,000 rs. i zostający w ręku tegoż Skurzalskiego, nie ma żadnego znaczenia i nie należy do zapłaty, zatem nabywający powyższy rewers sam sobie winę przypisze. 3365

Franciszek Dąbrowski.

Para koni karych

6-letnich, karecianych, rosłych, bardzo silnej budowy, sprowadzonych z Tambowa, do sprzedania.—Wiadomość w kantorze M. Bersohna, ul. Elektoralna № 5, od 9 do 3. 3350

LOKALE do wynajęcia

od 1 Lipca r. b., 3 pokoje z przedpokojem kuchnią i piwnicą na 2-m piętrze od frontu, za rs. 265 i 3 lokale po 2 pokoje z kuchniami, w oficynach, na 1-m piętrze od frontu i podwórza; po cenie od 220 do 180 rs., w domu № 8 954, za Żelazną-Bramą, gdzie apteka W. Abramowicza.— Wiadomość u rządcy i stróża w miejscu. 3340

Biuro Komisowe Kancjonowane
J. Ściborowskiego,
Nowo-Senatorska Nr 4,

Ma do umieszczenia: na wieś, lub do Cesarstwa, jako też na miejscu na godziny Nauczycielki i Nauczycieli z francuzkim, niemieckim i muzyką wyższą, korepetytorów na czas wakacyjny.

Poszukuje żądających przygotować się do szkół wojskewych rożnej broni.

Bon rodowitych Niemek dobrze wychowanych. 1489r

Zakład leczenia zimną wodą i żentycą „JAWORZE" (Ernsdorf) na Szlązku Austr. u stóp Beskiaów. 3 kwadranse od stacji drogi żelaznej Bielsk. Sezon trwa od 15 Maja do końca Września, nawet z powodu ogrzewanych pokoi i do końca Października.—Kuracja zimną wodą, elektrycznością i ścieśnionem powietrzem, żentyca owcza, mleko, kąpiele zimne i ciepłe, przepyszne parki, dobra restauracja, kursalon, czytelnia, stała orkiestra, stacja pocztowa i telegraficzna, dogodne mieszkania, apteka, 2 lekarzy kąpielowych (Dr M. Kaufmann i Dr Stanisław Smoleński.—Bliższych szczegółów udzieli najchętniej zarząd kąpielowy Hrabstwa Saint-Genois, jakoteż Inspekcja kąpielowa Ernsdorf-Jaworze pod Bielskiem (Bielitz) na Szląsku Austryjackim.—O wczesne zamawianie mieszkań uprasza się. 843

Sezon od Maja do Października — **BAD REICHENHALL.** — **Otwarcie urzędowe dnia 15 Maja.**

Największa niemiecka kuracya klimatyczna, położona w bawarskich Alpach. Kąpiele solankowe, błotniste, ługowe i przyrządzone z ekstraktu igieł jodłowych. Serwatka koźla, mleko krowie, wyciągi ziół alpejskich, wszelkie wody mineralne, wielki aparat pneumatyczny, sale inhalacyjne, fontanny słone gimnastyka zdrowia. Przepiękne parki z uroczemi spacerami w różnych kierunkach poblizkich lasów jodłowych. Codziennie 2 koncerty kapeli kuracyjnej, gabinety do czytania. Stacja kolei żelaznej i telegraficzna. Prospekty bezpłatnie otrzymuje się przez król. komissarjat kąpielowy. r—1238

BÓL ŻOŁADKA
WINO Z PEPSYNY BOUDAULT

Smak tego wina jest bardzo przyjemny, od 25 lat jest w użyciu z wielce pomyślnym skutkiem, w dolegliwościach: *braku apetytu, kurczach żołądka* i w ogóle przy *nieregularnym trawieniu.*

Pepsyna «BOUDAULT» uznaną została przez Akademję medyczną w Paryżu i zaszczyconą pierwszorzędnemi medalami na wystawach: w Paryżu 1867 r.— w Wiedniu 1873 r. — w Filadelfii 1876 r. — i w Paryżu 1878 r.

W PARYŻU: **Hottot-Boudault, 7, AVENUE VICTORIA.**

770

Składy w Warszawie u pp. Mrozowskiego, Spiessa i Syna, Kucharzewskiego, Ziemińskiego, Stejnera, pani Sierzputowskiej i we wszystkich aptekach.

CHOROBY PIERSIOWE.

Wszystkie osoby cierpiące na **choroby piersiowe lub płucne jako to katary, kaszlę, chrypki długoletnie,** winny używać

SYROPU Z NADFOSFORANU WAPNA
PP. GRIMAULT & Comp.

Środek ten przepisywany od wielu lat przez lekarzy całego świata, okazał się w skutkach zawsze cudownym. Pod jego działaniem ustaje kaszel najuporczywszy, potnienie nocne i stan febryczny. Pożywienie chorego staje się coraz regularniejszem a wyzdrowienie następuje nadzwyczajnie prędko.

Wymagać należy podpisu Grimault & Comp., oraz stempla Rządu Francuzkiego.

Skład w Paryżu: 8, rue Vivienne i we wszystkich głównych aptekach.

1500

WODA KOLOŃSKA

Premjowana na wszystkich wystawach świata, 530-r

Franz Marja 4711. Farina w Kolonji,

Perfumy i Mydła Toaletowe.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna na Warszawę, w PERFUMERJI **ALEKSANDRA KOCHA, ul. Krakowskie-Przedmieście Nr 83,** oraz we wszystkich znaczniejszych perfumerjach.

ZNAJDUJE SIĘ WE WSZYSTKICH PERFUMERJACH U FRYZJERÓW I APTEKARZY

VELOUTINE FAY

PUDR RYŻOWY *Specjalnie* wyrabiany Z BISMUTU przez **CH. FAY** 9, Rue de la Paix, 9 PARIS

1449

Ktoby miał do zamiany zaraz lub od 1 Lipca r. b. interes handlowy lub przemysłowy na

Nieruchomość

na wsi o wiorst 2 od st. kolei żel., położoną, z stałym dochodem, w szacunku rs. 10,000 zechce się zgłosić po bliższą informację do sklepu Jana Hocha i Syna, róg Nalewek i Franciszkańskiej. 3327

Mieszkanie Letnie

jest do wynajęcia, składające się z dwóch pokoi pojedyńczych lub z trzech złożonych, umeblowanych, z fortepianem, w położeniu górzystem, w lasach sosnowych i jodłowych, z kąpielą. Produkta wszystkie dostanie na miejscu, podług życzenia, można się umówić ze stołem. — Wiadomość w Kiosku w Ogrodzie Saskim. 3255

Mieszkanie letnie

składające się z kilku pokoi, umeblowane z fortepianem, w ogrodzie angielskim, częściowo owocowym, w Mokotowie górnym do wynajęcia.

Wiadomość w Handlu Win **Ignacego Lijewskiego,** wprost kościoła S-go Krzyża. 1467r

PANNY

potrzebne są do pracowni sukien i staników damskich.—Wiadomość Świętojerska № 12A, mieszk. 39, na żądanie mogą mieć i życie. Tamże 2 Łóżka mahoniowe, nowe, do sprzedania za rs. 40. 3367

Nauka i wychowanie.

Nauczycielka polka, z językiem francuzkim lub niemieckim, potrzebna do dwojga początkujących dzieci, na wieś. Zgłosić się listownie pod adresem: Korwin w Słowikach przez Kozienice. 6490

Niańka średniego wieku, potrzebną jest do dziecka 4-miesięcznego. Ulica Warecka № 7, mieszkania 24. 6687

Niemka wykształcona, z patentem, wysoką muzyką i dobremi rekomendacjami, poszukuje lekcyj za stół i mieszkanie, albo demi-place, w domu prywatnym lub na pensji. Wiad.: Królewska № 1, stróż wskaże. 6662

Bony niemki w średnim wieku z dobrą krawieccczyzną poszukuje się. Leszno № 2, mieszkania № 15, rano do 11 i od 4 do 6 po południu. 6554

Nauczycielka Paryżanka z patentem Szkoły Normalnej, życzyłaby udzielać lekcje na pensjach lub w domach prywatnych. Ulica Marszałkowska № 27a. — Tamże potrzebne Panny do szycia Sukien. 6555

Student uniwersytetu pragnie wyjechać na czas wakacyjny na wieś. Wiadomość Zielna № 26, mieszkania 5. 6746

W Zakładzie Nauki Rękodzieł dla Kobiet, ulica Marszałkowska № 53, zaczynają się kursa kroju sukień, bielizny, krawatów i strojów. 6761

Niemka (prusaczka) młoda, klasowa dama pensji P. Krzywobłockiej, ulica Mazowiecka № 4, szuka miejsca nauczycielki albo do towarzystwa w Warszawie lub na wyjazd.

Guwernantka w średnim wieku, władająca językami polskim i rosyjskim, potrzebną jest zaraz do trojga dzieci. Reflektantki raczą adresa składać pod lit. H. N. w Kantorze Kurjera Warszawskiego. 6748

Potrzebną jest Francuzka albo Niemka, na kilka godzin dziennie. Saski plac, pałac Skwarcowa, lewy pawilon, stróż wskaże. Zastać można od godz. 11-tej do 1-szej. 6756

Instytutka z wyższym patentem, przygotowuje panienki do wszystkich klas zakładów rządowych i prywatnych. Udziela także korepetycje. Pańska № 22, stróż wskaże. 6765

Paryżanka z wyższem wykształceniem, muzyką i językiem angielskim, życzy sobie na czas wakacji przyjąć obowiązek na wsi, lub na wyjazd za granicę. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. M. J. 6769

Nauczycielka w średnim wieku, posiadająca języki i muzykę, żądaną jest do 8-letniego chłopca na czas wakacji, na wieś. Wiadomość: ulica Waliców № 8, u właściciela, od godz. 4 po południu. 6714

Nauczycielka z wyższem wykształceniem, posiadająca języki: francuzki i niemiecki, potrzebna jest na demi-place, z wyjazdem na lato na wieś. Wiadomość: ul. Sosnowa № 60A, mieszkania № 10. 6724

Student instytutu technologicznego poszukuje korepetycji na wieś, na czas wakacji. Wiadom. u C. Blumental, Włodzimierska 3.

Posady i prace.

Przepisywanie tanio. Pismo piękne i czytelne, zgłaszać się proszę: Zgoda 6, mieszkania 8. 645

Uczeń od lat 13—15 potrzebny jest do cukierni. Bielańska, róg Długiej № 18. 6474

Rolnik pracowity teoretycznie i praktycznie uzdolniony, z dobremi świadectwami, życzy sobie przyjąć miejsce. O bliższe szczegóły zgłosić się pod adresem: F. N. Sokołowo, Brześć Kujawski. 6565

Panna starsza z kilkoletnią praktyką, oraz Panny do staników, spódnic i do nauki potrzebne są zaraz. Róg Żabiej i Żelaznej-Bramy № 6. 6568

Panny uzdatnione i podręczne potrzebne są. Ulica Twarda № 8a, m. 31, stróż wskaże.

Panny do krawieccczyzny, podręczne i do nauki, potrzebne są zaraz. Nowy-Świat № 23, mieszkania 14. 6613

Panny do sukień, bardzo zdatne i podręczne, potrzebne są zaraz. Nowy-Świat № 44, mieszk. 17, na 1-m piętrze. 6625

Panienki potrzebne są do wykończania pończoch. Krak.-Przed. № 16, w pracowni.

Uczeń potrzebny jest do fabr. wyrobów szmuklerskich. Marszałkowska 73. 6751

Panny uzdatnione do krawieccczyzny, potrzebne są zaraz. Hoża № 1. m. 5. 6743

Kasjer z kaucją potrzebny do biura prośb. Twarda № 6. 6755

Technik-Technolog, który ukończył Gimnazjum Realne, były wychowaniec Technologicznego Instytutu w Petersburgu, mogący przedstawić świadectwo fabryki cukru gdzie pracował jako chemik i pomocnik Dyrektora, ostatecznie pracujący, przy wykonaniu obszernych planów Technicznych, mogący przedstawić poręczenie hypoteczne od 1000 do 2000 rs., pragnie otrzymać posadę Techniczną lub Administracyjną w Warszawie, na prowincji lub w Cesarstwie. Oferty prosi złożyć w Kantorze Kurjera. Warszawskiego pod lit. M. W. S. 6781

Osoba młoda, łagodnego charakteru, z dobremi świadectwami, polka albo niemka, umiejąca szyć na maszynie i znająca się na gospodarstwie domowem, żądaną jest do dzieci od 1 Września. Wiadomość ulica Zielna № 12, mieszkania № 10, 3 piętro od godziny 10 do 12 przed południem. 6789

Panny podręczne potrzebne są zaraz do pracowni sukień J. Tock. Podwale 8. 697

Panny potrzebne do krawieccczyzny damskiej zdatne i do nauki. Ulica Wilcza № 17 lit. B. 699

Panny potrzebne są kompletnie uzdatnione do bielizny, do maszyny i podręczne, oraz dziurkarki uczennice znajdą pomieszczenie ze wszystkiem lub na przychodnie. Ulica Niecała № 6, 2 piętro. 6779

Panny potrzebne są do krawieccczyzny damskiej. Widok 21A. 6785

Panna potrzebną jest za podręczną do maszyny i do nauki. Krakowskie-Przedmieście, pałac Kaźmierowski.—Kozłowska. 6773

Panny uzdolnione do staników, podręczne i do nauki, potrzebne są. Ul. Kotzebue № 10, do magazynu. 6759

Praktykant potrzebny do zakładu ślusarsko-mechanicznego. Elektoralna № 26.

Panny potrzebne są do pracowni sukien damskich, zdatne, podręczne i do nauki. Ulica Biała № 4, od frontu. 6763

Panny potrzebne są do staników, upinania i ubierania spódnic, oraz podręczne. Ul. Wspólna № 26, mieszkania 16. 6710

Panny zdatne potrzebne są zaraz do magazynu W. Jeziorkowskiej. Niecała № 7.

Maszynistka potrzebna jest do bielizny, oraz Panienki do nauki. Ul. Aleksandrja № 4, mieszkania 2. 6731

Panny podręczne potrzebne są zaraz do krawieccczyzny. Solna № 7, m. 14. 6730

Maszynistka kompletnie uzdatniona do bielizny, potrzebną jest za dobrem wynagrodzeniem i całodziennem życiem. Wspólna № 26a, mieszkania 15. 6728

Panna potrzebna zaraz do bielizny, szycia w ręku i na maszynie Pollaka. Ul. Marszałkowska № 37, mieszk. 7. 6726

Panny zdatne i podręczne, potrzebne są zaraz do krawieccczyzny. Ulica Pawia № 7, w lewej oficynie. 6719

Panienka żądaną jest do udzielania elementarnych początków. Bracka № 13, mieszkanie p. Kaczyńskiej. 6716

Uczeń do cukierni potrzebny jest. Wiadom. róg Królewskiej i Marszałkowskiej. 6712

Panny zdolne do staników, spódnic i podręczne, potrzebne są do pracowni Malwiny, przy ulicy Włodzimierskiej № 2. 6742

Panny przyjmują się do nauki robót szmuklerskich. Ul. Marszałkowska № 73. 6752

Panny uzdolnione, potrzebne są do pracowni sukien K. Buchner, Twarda 10. 6766

Służącej poszukuje się, do osoby pojedyńczej, któraby umiała także i czesać. Dobre świadectwa są wymagane. Oferty proszę składać w przeciągu dni 4, w Kantorze Kur. War. pod lit M. H. 6588

2 Panny potrzebne są do szycia bielizny, uzdatnione, za dobrem wynagrodzeniem.— Ulica Erywańska № 1, 2-gie piętro. 6685

Panny podręczne do sukien, potrzebne są zaraz. Ulica Zgoda № 1, mieszk. 21, wprost ulicy Przeskok. 6632

Panny podręczne potrzebne są zaraz do pracowni sukien H. Michniewskiej. Ulica Leszno № 7, mieszkania 9. 6649

Kupno i sprzedaż.

Fortepian Ehrbara (Concert-Flügel), Małeckiego i Seidlera, do sprzedania. Ul. Nowogrodzka № 25, mieszkania 29. 5809

Skarpetek, Pończoch bez szwu, trwałych, znaczny wybór w Magazynie Dzierżanowskiej, Bielańska № 4. 3,4—r

Mebli garnitur do sprzedania. Senatorska № 2. Wiadomość u rządcy domu. 6437

Suknia paryzka adamaszkowa, mastique, zupełnie świeża, do zbycia tanio. Warecka № 1, mieszkania 7. 6547

Meble mało używane, do sprzedania, garnitur orzechowy, garnitur francuzki, szafy rozbierane, szafki do bielizny, tremo, lustra, biuro, szeslong, kredens, stół jadalny, umywalka, konsolki do kart, łóżka, szafeczki nocne, stolik do samowara, firanki. Sienna № 15, w bramie na lewo, idąc od Marszałkowskiej po lewej stronie. 6510

Meble mało używane do sprzedania: Garnitur angielski, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, łóżka, szafka do bielizny; tremo, lustra, biurko, szeslong, kredens masiv orzechowy, stół jadalny, konsolki do kart, kozetka z 6-ma napoleonkami i szafeczki nocne. Róg ulicy Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, naprzeciw bramy, 1-sze piętro, mieszkania № 30. 6442

Zaprawę do podłóg terpentynowo-woskową, funt po kop. 45; lakiery i farby olejne dla pp. malarzy i lakierników, oraz lakiery do podłóg w pięciu kolorach z Zakładów Przemysłowo-chemicznych p. Karpińskiego i p. Lepperta poleca skład fabryczny. Elektoralna № 33, składy komisowe w magazynach: Andrzejewskiego i Nickiego, L. Bernsteina, Centnerschwera, A. T. Gallego, J. Mrozowskiego, A. M. Sierzputowskiego, H. Welta i W. A. Zeuschnera. 654

Tokarnia mała żelazna ze suportem rs. 50, dwie szafy sklepowe rs. 15. Ulica Świętokrzyzka № 3, mieszkania 3. 6631

Jest do sprzedania: Garnitur Mebli mahoniowych, misternej roboty, a la rokoko, kryty jedwabuą brokatelą, oraz 5 portjer z tejże samej brokateli, dywan, duży francuzki, żyrandol, obrazy olejne stare, kufry, wanna cynkowa do kompieli, stół duży; oraz garnitur mebli mahoniowych, wełną kryty. Wiadomość: ulica Elektoralna № 1, mieszkania № 9. 6634

Maszynka francuzka do odbijania kart wizytowych i Ballance z kompletnem urządzeniem do odbijania monogramów kolorowych, są do sprzedania w drukarni C. Przybylskiego, ulica Marszałkowska 34. 6758

Fortepian mahoniowy, 6½ oktawy, dwie szprocje, w dobrym stanie do sprzedania, za przystępną cenę. Ulica Freta № 11 nowy, wiadomość u stróża. 6780

Biurko antyk, jest do sprzedania. Nowo-Senatorska № 8, m. 8, 2 piętro. 6784

Fortepian i Meble wiedeńskie są do sprzedania z powodu wyjazdu. Wspólna № 4, lewa oficyna. 6794

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę: 2 Szafki do wystawki na ulicę, 1 Stół wielki do roboty, 1 Szafa rozbierana, Kuchenna szafka, Łóżka, Stół, Piec żelazny i parę Krzeseł. Bracka № 13, na dole w podwórzu, mieszkania № 17. 6786

Materja chińska Czi-czun-cza w całych sztukach jest do sprzedania, tudzież rozmaite wyroby ekaterynburgskie, chińskie i japońskie, w liczbie tych ostatnich są Szachy misternie wykończone. Ulica Szpitalna № 1, w sklepie zegarmistrza Soleckiego. 6767

Fortepian mahoniowy do sprzedania za rs. 80. Ulica Nowomiejska (Gołębia) № 18, mieszkanie stróż wskaże. 6717

Fortepian palisandrowy, fabr. Hofera, w dobrym stanie, jest do sprzedania. Bielańska, hotel Paryzki, w sklepie bielizny. 6713

Szafka do sukien, łóżko jesionowe, portsigar srebrna, tanio do sprzedania. Ulica Złota № 4, mieszkania 12. 6764

Wyprzedaż Mebli nowych i używanych, bardzo tanio. Marszałkowska № 41, vis-à-vis fabryki tabacznej „Laferme", róg Złotej, na dole od frontu. 6734

Materji kilkanaście łokci, z surowego jedwabiu, koloru ficelle, przeszło półtora łokcia szerokości, za bardzo przystępną cenę jest do odstąpienia. Nowy-Świat № 28, mieszkania 13, między 2 a 5 po południu. 6709

Do sprzedania garnitur Mebli jesionowych za rs. 30 i maszyna za rs. 16, w dobrym stanie i inne różne rzeczy. Ul. Zakroczymska № 5 domu, mieszk. 11. 6723

Do sprzedania Garnitur Mebli orzechowych w dobrym stanie' Żyrandol bronzowy do sześciu świec, 4 Lampety do trzech świec, oraz inne rozmaite sprzęty. Wiadomość Leszno № 51, mieszkania 5. 696

Do sprzedania Klaczka skaro-gniada, wierzchowa, wzrostu średniego, dobrze ujeżdżona. Wiejska № 1. 6592

Meble b. mało używane do sprzedania tanio: garnitnr francuzki, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, szafki do bielizny, trema, lustra, biurko, szeslong, gzemsy do firanek, kredens, stół jadalny, 2 stoliki do kart. Ulica Chmielna № 52, lokalu № 8. 6130

Mebli Garnitur orzechowych do salonu; biurko, szafa do sukień, szafka do bielizny, tremo, lustra, konsolka do kart, bibljoteczka, kredens, lampa, zegar stołowy, stół jadalny, tualetka, kandelabry do sprzedania. Wiadomość: Plac Ś-go Aleksandra № 12, mieszkania № 5. 6700

Do sprzedania: Łóżka z francuzkiego orzecha, Garnitury czarne i Stoły. Ulica Browarna № 20, wiadomość u stolarza. 6706

Pianino używane, paryzkie, za cenę rs. 260, oraz fortepiany używane i nowe, fabryk: Małeckiego, Kralla, Windhofera, oraz Concert-fligel Erbera, do sprzedania. Ceny stałe. Wszelkie reperacje i strojenia przyjmuje fabryka Teodora Biernackiego. Krucza № 21, róg Alei Jerozolimskiej. 6348

Do sprzedania za bardzo nizką cenę garnitur Mebli orzechowych, szabowanych. Wiadom.: ul. Widok № 19, mieszk. 8. 6527

Sztychy stare kupuje Księgarnia B. Bolcewicza. Saski Plac № 5, róg Królewskiej.

Do sprzedania: Waga decymalna do ważenia beczek, używana, za 6 rs.; waga szalowa ważąca od 1-go funta do 1-go puda, w bardzo dobrym stanie, za rs. 12; rębacz do cukru, prawie nowy, najnowszego systemu, za rs. 15; moździeż żelazny bardzo duży, przydatny dla kupców do tłuczenia cukru, za rs. 8; kassa żelazna, formą skrzyni, z przegródkami, mogąca przyśróbować się do ziemi, za rs. 15. Wiadomość w handlu win, ulica Graniczna № 14. 6464

Wyprzedaż całkowita Magazynu Mebli, po bardzo nizkich cenach. Marszałkowska № 75, tam gdzie Apteka p. Ziemińskiego, naprzeciw Zielonego Placu. 6575

Suknia biała muślinowa do sprzedania za rs. 8. Elektoralna № 26, mieszk. 9. 6594

Mebli zupełna wyprzedaż u stolarza. Bednarska 13, wszelkie obstalunki przyjmuje.

Potrzebny Wózek, Wolancik lub Bryczka, do zaprzęgu dla kuca. Oferty proszę składać w Kantorze pod lit. J. W. 6643

Pianino do wynajęcia, ul. Nowogrodzka 20, dom dra Rogowicza, stróż wskaże. 6775

Interesa handl. i majątk.

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Wielska, naprzeciw № 13. 6623

Dystrybucja z powodu wyjazdu jest do odstąpienia zaraz. Nowy-Świat № 30. 6577

Dystrybucja jest do odstąpienia zaraz, z powodu zmiany interesu, razem z mieszkaniem. Ul. Świętokrzyzka № 37. 6614

Adres warszawskiego Zakładu Opakowań i Fabryki parowej: Pak, Skrzyń, Pudełek. Waliców № 1. 636

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu zmiany interesów. Grzybowska № 65/1039.

Sklep Wiktuałów do sprzedania. Ulica Prosta № 8. 6603

Sklep Dystrybucyjno-Spożywczy, od lat trzydziestu egzystujący, z wyrobioną klijentelą do sprzedania, za przystępną cenę. Wiadomość: ulica Nowy-Świat № 25, u stróża Ignacego. 6616

Dystrybucja bardzo korzystna zaraz do sprzedania. Wiadomość: Hoża № 2, w dystrybucji. 6273

Sklep Wiktuałów do sprzedania za bardzo przystępną cenę, z powodu otrzymania posady. Wiad. na miejscu: Wronia № 30. 6745

Rs. 2,000 do 3,000 potrzebne zaraz na hypotekę za rogatki, na 10%, gwarancja wszelka. Twarda № 6, mieszk. 9. 6768

Kupno Domu żądane na jednej z pryncypalnych ulic, w cenie od 40 do 50 tysięcy rs. Ulica Zielna № 20, mieszk. 11, bez pośrednictwa; tamże Fular biały do sprzedania.

Rs. 8,000 do wypożyczenia zaraz na dobrą hypotekę domu murowanego w Warszawie. Wiadomość: Marszałkowska № 26, mieszk. 14. od 5—7 po poł., bez pośrednictwa.

Restauracja przy jednej z pryncypalnych ulic jest do sprzedania. Wiadom. w browarze W. Lentzkiego, ul. Grzybowska № 34.

Rs. 30,000 do wypożyczenia częściowo na hypoteki warszawskich nieruchomości. Wiadomość w kancelarji p. Michała Markiewicza, notarjusza, Miodowa № 9. 6718

Sklep z dystrybucją, wraz z całem urządzeniem i towarem, z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania. Wiadomość: ulica Senatorska, w kiosku obok kościoła pp. Kanoniczek. 6770

Dom za rogatką, dochód 1,600 rs., sprzedam lub zamienię na plac lub sklep, do kupna potrzebna suma rs. 4,500. Ul. Twarda № 6, mieszkania 9. 6754

Zakład Mleczny z Kawiarnią do odstąpienia z urządzeniem lub bez, na przystępnych warunkach. Róg Świętokrzyzkiej i Marszałkowskiej № 50. 6776

Zakład restauracyjny, z ogródkiem, w bardzo dobrym punkcie, z powodu zmiany interesów jest do sprzedania każdego czasu. Wiadom.: Elektoralna № 33, w dystrybucji.

Sklep spożywczy jest do sprzedania z dużym pokojem w każdym czasie lub od Ś-go Jana. Ulica róg Siennej i Marszałkowskiej № 53 od Marszałkowskiej, m. 15. 6787

Lokale.

Salon i pokój do wynajęcia, umeblowane, z usługą, samowarem. Wiadomość: Zielna № 5, mieszkania 7. 6467

Sklepy i Lokale do wynajęcia obok kolumny Zygmunta. Podwale № 2. Wiadomość na miejscu. 6118

Sklepy i składy są do wynajęcia w każdym czasie, przy rogu ulicy Elektoralnej i Zimnej № domu 793, nowy 13. Wiad. w miejscu.

5 Pokoi zupełnie odnowionych, na 1 piętrze, do najęcia od św. Jana. Zielna № 26.

Pokój z meblami i z kuchnią, lub bez, jest zaraz do wynajęcia. Kanonja № domu 18, mieszkania 2, piętro 1-sze. 6492

Lokale do wynajęcia od 8-go Lipca r. b. 3 pokoje z przedpokojem i kuchnią, na 1-m piętrze 264 rs.; 2 pokoje z przedpokojem i kuchnią 166 do 200 rs. Podwórze obszerne, okna na ogród. Nowolipki № 32B. 6441

Mieszkanie letnie przy rogatce Belwederskiej, na lewo, ostatni domek w ogródku, naprzeciw łazienkowskiej pomarańczarni i ogrodu Belwederskiego: 3 pokoje, kuchnia, spiżarnia, na górze pokój balkonowy. Komunikacja tramwajowa. — Bliższa wiadomość: Jerozolimska № 5A, mieszkania 1. 6604

Pokój umeblowany, ze wspólnym przedpokojem, do wynajęcia zaraz. Marszałkowska № 37, mieszkania 7. 6725

Pokój do wynajęcia przy familji, w każdym czasie, z oddzielnem wejściem, z meblami, może być z całodziennem życiem. Ul. Ciasna № 1, obok fabr. Lilpopa i Rau. Wiadomość u stroża. 6741

Pokój i przedpokój, umeblowane, Rs. 10 miesięcznie. Bracka № 5, m. 17, parter.

Do wynajęcia od 1 Lipca 2 Pokoje od frontu, z przedpokojem i kuchnią, ze zlewem. Złota № 39, stróż wskaże. 6739

Do wynajęcia za niską cenę na 4 miesiące, z meblami i fortepianem, 2 pokoje i kuchnia na 2 piętrze, z widokiem na ogród. Chmielna № 30 nowy, róg Marszałkowskiej, stroż wskaże. 6782

Do wynajęcia każdego czasu, na jeden miesiąc za 15 rs., mieszkanie parterowe z widokiem na ogródek, złożone z dwóch pokoi, przedpokoju i kuchni w której jest wodociąg i zlew, oraz spiżarnia. Wiadomość na miejscu Nowogrodzka 15, u stróża domu.

8 Pokoi, 2 kuchnie, w ogrodzie wraz z tymże ogrodem, 5, 3, 2 i 1 pokój z kuchniami, z oknami od frontu i od ogrodu, do wynajęcia od 1-go Lipca. Nowy-Świat № 12.

Przy ul. Siennej № 11, do najęcia od 1-go Lipca r. b. 3 pokoje, 2 pokoje na 2-m piętrze nad antresolami, w oficynie, za 300 i 225 rs. rocznie. 5948

Żórawia № 8, 4-ty dom od placu św. Aleksandra. Jest do wynajęcia od 5 Czerwca r. b., na czas kilku tygodni: salon, pokój i przedpokój, kompletnie umeblowane, z usługą. Wiadom. na miejscu w mieszk. № 1. 6410

Mieszkania o 3, 2 i 1 pokoju i kawalerskie z meblami, z samowarem i usługą; Sklep po dystrybucji do wynajęcia z gazem, zlew, wodociąg, dzwonki elektr., przy ulicy Chmielnej № 35, między Marszałkowską a komorą. 6544

4 Pokoje duże umeblowane i kuchnia ze wszystkiemi naczyniami do wynajęcia od 18 Czerwca do 18 Sierpnia. Wiadomość od godz. 3 do 5 po południu. Widok № 6, mieszkania 5. 6551

Dla dam. Do wynajęcia zaraz na jeden miesiąc Pokój o 2-ch oknach, z meblami, usługą i samowarem. Wiadom.: Marszałkowska № 55, w Dystrybucji. 6586

2 Pokoje, kuchnia, wodociąg, do wynajęcia od Lipca. Wspólna № 4. 6600

Do wynajęcia od 1 Lipca 1882 r. różne lokale i sklepy, oraz suteryny i lokal składający się z 12-tu okien, mogący służyć na jakikolwiekbądź warsztat, lub na magle, po cenach jaknajprzystępniejszych. Wiadomość u właściciela tego domu, przy ulicy Smoczej, obok piekarni rzadowej, pod № 21D/2491. 6458

Od 1 Lipca r. b. lub zaraz do wynajęcia różne Lokale, z meblami lub bez, od rs. 7 do 15 na miesiąc, przy ulicy Nowo-Wilczej pod № 17b, nowy, 5034 hypoteczny. Wiadom. u gospodarza na miejscu. 6735

Do wynajęcia w każdym czasie dwa Pokoje ze wspólnym przedpokojem, na 1-m piętrze od frontu. Ulica Nowy-Świat № 23, za rs. 20 miesięcznie. 6749

1 Pokój umeblowany jest do wynajęcia od 15 Czerwca, za Żelazną Bramą, przy ogrodzie Saskim. Wiadomość tamże w magazynie Wolfa Goldflama. 6736

Doniesienia rozmaite.

Rs. 100 lub więcej, w miarę uposażenia, za wyrobienie miejsca w jakiejkolwiek instytucji prywatnej. Kwalifikacje i dowody aż nadto wystarczające. Pensja wymagana minimum 50 rs. miesięcznie. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. G. S. z wymienieniem warunków. 6740

Tanio przyjmuję suknie do roboty, gdyż od rs. 2 za najświeższy kostjum, oraz ubranka dziecinne od kop. 75. Ul. Aleksandrja № 6, m. 14, na parterze, lewa oficyna.

Majówki. Wygodne powozy za przystępną cenę do wynajęcia. Marszałkowska 28. 6278

Biuro Komisowe, kaucjonowane J. Fedeckiego, Miodowa № 3, przyjmuje lokale do wynajmu i rozdaje potrzebującym takowych kartki lokalowe; ma lokale umeblowane na sezon letni; ma do sprzedania lub zamiany domy i place, w różnych punktach miasta; poszukuje dzierżaw; lokuje kapitały na hypotekach dóbr i domów, bez żadnego kosztu dla lokujących; rekomenduje wszelkiego rodzaju Oficjalistów i załatwia wszelkie komisy i zlecenia. Wreszcie w oddzielnej filji, (Nowy-Świat № 23), pomieszcza służących, płci obojga. 668

Osoba młoda wyjeżdżająca na kurację do Buska, poszukuje starszej wiekiem towarzyszki, na wspólny koszt. Oferty proszę składać pod lit. J. Ł. poste-restante — Warszawa.

Fabryka Łóżek żelaznych J. Neufelda, od roku 1877 przy ulicy Okopowej № 20, z dniem 1 Lipca zostanie przeniesioną na ulicę Pańską № 25, wprost Marjańskiej. 6777

Dziewczynka roczna, z wyprawką do oddania na własność. Jerozolimska № 17, u Akuszerki Fedorowicz.— Tamże Pokój dla osób spodziewających się słabości. 692

Mężatka młoda życzy sobie przyjąć Dziecko do piersi. Twarda № 36. A. Skulska.

Dziewczynka zgrabna i roztropna jest do oddania ze wszystkiem do sklepu lub do innej pracy. Stare Miasto № 28, m. 6. 6760

Mamka młoda, blondyna, ze świeżym pokarmem. Wiadomość: ul. Wspólna № 18, u Akuszerki. 6753

Mężatka ze świeżym pokarmem życzy sobie przyjąć Dziecko do piersi. Ul. Hoża № 32 lit. B, stróż wskaże. 6757

Mamka bez długu jest do umieszczenia u akuszerki. Ulica Bracka № 6. 6609

Mamki wiejskie, jedna Żydówka. Ulica Wielka № 13, u Akuszerki Brzezowskiej.

Mamka przystojna, z młodym i obfitym pokarmem, do umieszczenia. Ul. Świętokrzyzka № 7 domu, mieszkania 16. 6729

Mamki ze świeżym i starszym pokarmem są u Akuszerki, Grzybowska № 22. 6790

Mamka młoda ze świeżym i obfitym pokarmem, jest u Akuszerki, ul. Biała № 1.

3 Mamki z młodym i półrocznym pokarmem, bez długu. Freta № 4, kantor mamek.

W zeszłym tygodniu, w przechodzie z Nowego-Światu na Mazowiecką, zgubiono brelok złoty z zielonym kamieniem i fotografią chłopczyka wewnątrz. Łaskawy znalazca raczy oddać do kancelarji adwokata L. Wrotnowskiego, ul. Mazowiecka № 16, za nagrodą rs. 3. 6689

Skradziono mi ¼ losu № 3923 lit. a. do klasy V 138 loterji klasycznej. Ostrzegam, aby takowego nikt nie nabywał, gdyż stosowne ostrzeżenie uczynionem zostało. Uprasza się osoby do których los powyższy mógł by wpaść w ręce, o zwrócenie poszkodowanemu. Bracka № 4a, mieszkania № 6. — Tadeusz Walewski. 6569

W dniu 29 Maja, o g. 10 w wieczór, zginął Piesek mały z obrożką, przy wsiadaniu do tramwaju za rogatką Wolską. Łaskawy znalazca odprowadzi takowego Pieska do kantoru kąpielowego w hotelu Europejskim, za nagrodą. 6721

Dnia 27 Maja r. b., przechodząc z rana przez ulice: Żabią, Graniczną, Twardą, na Ciepłą, zgubiono Zegarek srebrny damski. Łaskawy znalazca raczy takowy za nagrodą rs. 5, złożyć w księgarni A. Karwowskiej i F. Zabłockiego, Krak.-Przedm. № 5. 6722

Zgubione bilety loteryjne na ulicy Czystej d. 24 Maja, za udowodnieniem i nagrodą odebrać można przy ulicy Śliskiej № 34, stróż wskaże. 6772

Psy młode najpiękniejszej rasy terre-neve, są do nabycia pod № 49 na Krochmalnej.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.— Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.— Варшава 21 Мая (2 Iюня) 1882 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.